



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (68.)
w dniu 2 i 3 stycznia 2013 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2013 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów; Rządowe Centrum Legislacji; Urząd Zamówień Publicznych; Centralne Biuro Antykorupcyjne; Administracja publiczna; Informatyzacja; Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne; Regionalne izby obrachunkowe; Rozwój regionalny; Samorządowe kolegia odwoławcze; Rezerwy celowe; Budżety wojewodów ogółem; Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego; a także planów finansowych: Centrum Usług Wspólnych; Funduszu – Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców; Funduszu Wsparcia Państwowej Straży Pożarnej; Centralnego Ośrodka Informatyki; Państwowego Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym; Centralnego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej (druk senacki nr 274, druki sejmowe nr 755, 920 i 920-A)

(Początek posiedzenia w dniu 2 stycznia 2013 r. o godzinie 14 minut 10)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Janusz Sepioł)

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dzień dobry państwu.

Wydaje mi się, że jest to pierwsze posiedzenie komisji senackiej w nowym roku. Dziękuję kolegom senatorom za przybycie. Mamy kworum.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A panią senator witam szczególnie.

Witam wszystkich państwa.

Dzisiaj w porządku obrad jest jeden punkt – rozpatrzenie ustawy budżetowej. Rozpisaliśmy nasze spotkanie na rozmowy z poszczególnymi agendami. Zaczynamy od Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. W tym bloku będziemy jeszcze zajmować się budżetem Rządowego Centrum Legislacji, Urzędu Zamówień Publicznych oraz Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Może przyjęlibyśmy taką formułę, że w imieniu tych poszczególnych instytucji głos zabierałyby i wypowiadałyby się – w krótkich żołnierskich słowach – osoby upoważnione do zaprezentowania budżetu tychże instytucji, potem senatorowie będą zadawać pytania, ewentualnie zgłaszać wnioski legislacyjne, jeśli takie się nasuną.

Rozumiem, że w imieniu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów zabierze głos jako pierwszy pan Marcinkowski.

Bardzo proszę.

Dyrektor Generalny Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Lech Marcinkowski:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Szczegółowe dane dotyczące projektu budżetu na 2013 r. w części 16 „Kancelaria Prezesa Rady Ministrów” przedstawiliśmy Wysokiej Komisji w informacji, dlatego teraz chciałbym skupić się jedynie na najważniejszych zagadnieniach.

Dochody budżetowe w przyszłym roku zostały zaplanowane w wysokości 5 milionów 330 tysięcy zł. Ich główne źródło stanowi 40% wpłaty z zysku instytucji gospodarki budżetowej Centrum Usług Wspólnych, zysku za 2012 r. Jeśli chodzi o wydatki budżetowe, to zostały zaplanowane w kwocie 126 milionów 300 tysięcy zł, to jest 108% wydatków ujętych w ustawie budżetowej na

2012 r. W ramach zwiększonego nieznacznie limitu zabezpieczono pozycje, których w poprzednich latach w budżecie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów nie było. Chodzi tu przede wszystkim o środki na inwestycje budowlane i zakupy inwestycyjne w wysokości 5 milionów zł, środki na zakup usług remontowych w wysokości 2 milionów 343 tysięcy zł. Ponadto zabezpieczono środki w wysokości 1 miliona 172 tysięcy zł na składki na ubezpieczenie społeczne, co jest wynikiem wejścia w życie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych; jest też kilka mniejszych pozycji. Uwzględniono także wzrost wydatków rzeczowych o prognozowany średnioroczny wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych. Wydatki na wynagrodzenia zaplanowano na poziomie ustawy budżetowej na 2012 r. W ramach działu 710 zaplanowano dotację podmiotową dla fundacji Centrum Badania Opinii Społecznej w wysokości 3 milionów 202 tysięcy zł; to jest 100% tego, co wykonano w 2012 r. Największą pozycję stanowią wydatki w dziale 750 „Administracja publiczna”. W ramach tego działu finansowane są wydatki na: zapewnienie funkcjonowania Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, dotację dla Ośrodka Studiów Wschodnich, dotację dla Krajowej Szkoły Administracji Publicznej, działalność Rady do Spraw Uchodźców, działalność Rady do Spraw Polaków na Wschodzie. Niewielkie środki w wysokości 10 tysięcy zł zaplanowano w ramach działu 752, czyli „Obrona narodowa” – to zadanie obronne ujęte w programie pozamilitarnych przygotowań obronnych Polski. Ponadto w ramach budżetu środków europejskich zaplanowano 7 milionów 200 tysięcy zł na finansowanie projektów w ramach Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki”.

Szanowni Państwo!

Jeśli chodzi o kwestię limitów mianowań urzędników w służbie cywilnej, to informuję, że zgodnie z trzyletnim planem limitów mianowań urzędników w służbie cywilnej na lata 2013–2015, którego uzasadnienie zostało dołączone do przedłożonego państwu dokumentu, limity te wynoszą odpowiednio w latach 2013–2015 po dwieście osób. Jak państwu wiadomo, projekt planu wydatków na 2013 r. został sporządzony również w ujęciu zadaniowym. Zgodnie z tym projektem kancelaria wypełnia pięć funkcji, a chodzi o: zarządzanie państwem, bezpieczeństwo wewnętrzne i porządek publiczny, bezpieczeństwo zewnętrzne i nienaruszalność granic, sprawy obywatelskie i kształtowanie rozwoju regionalnego kraju. Projekt budżetu na 2013 r. w części 16 obejmuje plan finansowy instytucji gospodarki budżetowej Centrum Usług Wspólnych. Projekt planu

finansowego przewiduje uzyskanie przez Centrum Usług Wspólnych przychodów w kwocie 46 milionów zł, co stanowi 33% przewidywanego wykonania na rok 2012. Zmniejszenie przychodów Centrum Usług Wspólnych względem roku 2012 spowodowane jest zmianą przepisów odnośnie do wydawania i rozpowszechniania „Monitora Polskiego B”, de facto zaprzestania od 2013 r. wydawania i rozpowszechniania „Monitora Polskiego B”. Projekt planu finansowego Centrum Usług Wspólnych na 2013 r. przewiduje koszty w wysokości 103 milionów zł, co stanowi 85% przewidywanego wykonania. Planowany wynik finansowy brutto wynosi minus 57 milionów zł. Zakładać należy konieczność realizowania przez Centrum Usług Wspólnych w roku 2013 i kolejnych nałożonych zadań, a znaczne zmniejszenie przychodów spowodowane uwarunkowaniami zewnętrznymi, na które CUW nie ma wpływu, będzie skutkowało brakiem środków na pokrycie kosztów prowadzenia działalności w dotychczasowym zakresie.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Przedstawiłem najistotniejsze założenia projektu budżetu kancelarii premiera na 2013 r. Pragnę podkreślić, że tradycyjnie staramy się, aby został zaplanowany w sposób celowy i oszczędny, zgodnie z zasadą uzyskiwania najlepszych efektów z danych nakładów.

Dziękuję za uwagę, jestem gotów do odpowiedzi na pytania.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Bardzo dziękuję, także za zwięzłość.
Głos mają panie i panowie senatorowie.
Pani Senator Sagatowska, potem pan senator Ortyl.
Proszę bardzo.

Senator Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.
Jakie środki i na jakie główne cele będą przeznaczone dla Rady do Spraw Polaków na Wschodzie?

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Pan senator Ortyl, bardzo proszę.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo.
Panie przewodniczący! Szanowni Państwo!
Chciałbym dopytać o trzyletni plan limitów mianowań urzędników w służbie cywilnej w latach 2013–2015. Bardzo prosiłbym o uzasadnienie, z czego wynika liczba dwustu osób. Ona nie jest wielka, ale chciałbym wiedzieć, dlaczego liczba urzędników mianowanych na te trzy lata jest jednakowa. To samo dotyczy skutków finansowych, które są pokazane w uzasadnieniu – nie różnią się między sobą pod względem kwot, a od 2013 r. do 2015 r. jest może dość mało czasu, ale pod względem skutków, moim zdaniem, powinny się te kwoty różnić. Jeżeli nie, to proszę mnie przekonać, dlaczego tak to jest zaplanowane.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Bardzo proszę o odpowiedź.

Dyrektor Generalny Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Lech Marcinkowski:

Odpowiem na pytanie pani senator Sagatowskiej. Wydatki na działalność Rady do Spraw Polaków na Wschodzie zostały zaplanowane na podstawie ustawy o Karcie Polaka. Szczegółowość wydatków określa rozporządzenie prezesa Rady Ministrów. Wydatki w wysokości 120 tysięcy zł przeznaczone są przede wszystkim na wynagrodzenia członków rady, koszty diet, podróży i zakwaterowania, koszty tłumaczeń oraz koszty ekspertyz i opinii.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Drugie pytanie dotyczyło limitu mianowań.

Dyrektor Generalny Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Lech Marcinkowski:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to poproszę o udzielenie odpowiedzi na to pytanie pana dyrektora Wojciecha Zielińskiego z Departamentu Służby Cywilnej, który uczestniczył w pracach nad ustaleniem limitu mianowań.

Zastępca Dyrektora Departamentu Służby Cywilnej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Wojciech Zieliński:

Dziękuję serdecznie.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ta liczba dwustu osób w poszczególnych trzech latach, jeżeli chodzi o limit mianowań, jest pewną pochodną dyskusji i na posiedzeniu stałego komitetu Rady Ministrów i na posiedzeniu Rady Ministrów. Z jednej strony były to kwestie związane z budową profesjonalnego korpusu służby cywilnej i zwiększania liczby mianowanych urzędników służby cywilnej, z drugiej strony – zostało to zestawione z sytuacją finansów publicznych i koniecznością czynienia pewnych oszczędności. Skutkiem tych dyskusji jest limit mianowań – po dwieście w kolejnych trzech latach. Jeżeli chodzi o skutki finansowe, to są one takie same...

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Jakże były limity w poprzednich latach, jak to się ma do przeszłości?)

W ostatnim roku mianowano blisko pięćset osób, taki był limit.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: A jeszcze w ubiegłym?)

A jeszcze w poprzednim roku tysiąc. Tak więc te...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...limity mianowań zostają zmniejszone.

Jeżeli zaś chodzi o kwestie kalkulowania skutków, to dodatek służby cywilnej jest wynikiem przemnożenia kwoty bazowej i mnożnika, który jest określony w rozpo-

rządzeniu. Te mnożniki dla pierwszego stopnia dodatku służby cywilnej są niezmiennie, w rozporządzeniu są one cały czas w tej samej wysokości. W ostatnich kilku latach kwota bazowa w ustawie budżetowej pozostawała też na tym samym poziomie, w związku z tym założono, że to też się nie zmieni. Dlatego skutki są zaplanowane w tej samej wysokości, aczkolwiek jeżeli nastąpiłyby zmiany kwoty bazowej w kolejnych latach, to trzyletni plan limitu mianowań zostałby wtedy zaktualizowany, ponieważ jest on przyjmowany co roku. Jest to predykcja na trzy lata, ale przyjmowana co roku. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję.

Kto z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos?

Jeszcze ja chciałbym dowiedzieć się paru informacji. Przyznaję, że budżet kancelarii to jest na ogół jedna z najłatwiejszych pozycji, bo do tej pory kancelaria zawsze wykazywała się wielką oszczędnością, chociaż były czasem pozycje typu zakup samolotów albo laptopów dla uczniów, ale to jest przeszłość. Ponieważ limit płac jest ten sam, to ubytek tych trzech etatów pozwala na te podwyżki z tytułu na przykład zwiększonego stażu pracy – tu jest jakiś amortyzator. Ale chciałbym zapytać o Ośrodek Studiów Wschodnich, ponieważ on chyba dopiero od tego roku będzie finansowany w całości z... w ogóle znalazł się w strukturze kancelarii. Chciałbym zapytać, czy z tego tytułu temu ośrodkowi będzie trochę lepiej, czy nie? Czy to jest bez zmian? My tu oceniamy bardzo wysoko jakość pracy ośrodka, zresztą korzystamy wielokrotnie z ekspertyz i ze spotkań z pracownikami Ośrodka Studiów Wschodnich i ciągle nam się wydaje, że taki ośrodek analityczny pełni niezwykle rolę, a ta kwota nie jest duża. Chciałbym zapytać, czy były jakieś postulaty, wnioski ze strony ośrodka, żeby ten budżet wyglądał inaczej. Jaki jest proces dochodzenia do tej kwoty? To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia to kształtowanie rozwoju regionalnego kraju – kwota prawie 5 milionów zł. Pan dyrektor wspomniał, że w układzie zadaniowym to należy również do zadań kancelarii. Ale ja się zastanawiam, dlaczego tego typu wydatki nie znajdują się jednak w budżecie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Chciałbym prosić o wyjaśnienie tego, czego właściwie to dotyczy, dlaczego znajduje się to w budżecie kancelarii, a nie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego.

Ostatnia kwestia to ów deficyt planowany w Centrum Usług Wspólnych. Jednak kilkadziesiąt milionów na minusie, zdaje się trzydzieści, to jest jakiś problem. Jakie to będzie miało konsekwencje, jak to będzie rozwiązane? Dziękuję.

Dyrektor Generalny Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Lech Marcinkowski:

Odpowiem na pierwsze pytanie, dotyczące Ośrodka Studiów Wschodnich. Budżet Ośrodka Studiów Wschodnich został zwiększony o 300 tysięcy zł w stosunku do poprzedniego roku właśnie z przeznaczeniem na wynagrodzenia bezosobowe, czyli podniesienie kompetencji i jakości

pracy, a nie na logistykę. Relacje pomiędzy Ośrodkiem Studiów Wschodnich a Kancelarią Prezesa Rady Ministrów są, można powiedzieć, wzorcowe. Nasza współpraca przebiega bez żadnych zakłóceń, a zmiana formuły...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, zmiana formuły ułatwi kierownictwu Ośrodka Studiów Wschodnich zarządzanie finansowe.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, o kształtowanie układu przestrzennego kraju, to mylna może być nazwa. Otóż jest to nazwa wspólna dla całego budżetu zadaniowego w administracji rządowej. W ramach tak określonej funkcji realizujemy zadania związane z pełnieniem przez kancelarię roli instytucji pośredniczącej drugiego stopnia dla działania Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki”, dla działania 5.1, i realizujemy konkretne projekty na rzecz służby cywilnej – przede wszystkim Departament Służby Cywilnej. A ponieważ współfinansowane są one z Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki”, to zostało to umieszczone w budżecie zadaniowym w funkcji „Kształtowanie rozwoju regionalnego kraju”, a nie na przykład „Zarządzanie państwem”. Nie wyręczamy tu w żadnym stopniu ministerstwa, ani nie wchodzimy w kompetencje Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, to raczej ministerstwo na mocy porozumienia zawartego z szefem kancelarii przekazało pewne zadania do realizacji instytucji pośredniczącej, która znajduje się w kancelarii, a instytucja pośrednicząca na podstawie umów przekazuje te zadania i środki beneficjentom, do których zaliczamy między innymi Departament Służby Cywilnej w kancelarii, ale nie tylko.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: W takim razie co konkretnie będzie realizowane w kancelarii?)

Poproszę o szczegółową odpowiedź pana dyrektora. Wymieni projekty realizowane w ubiegłych latach.

Zastępca Dyrektora Departamentu Służby Cywilnej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Wojciech Zieliński:

Szanowni Państwo!

Jako że jest to spotkanie dotyczące budżetu na kolejny rok, przedstawię te trzy projekty, które departament chciałby realizować w ramach FS w kolejnych latach. Po pierwsze, chodzi o wsparcie reformy administracji skarbowej, które obejmuje w dużej części szkolenia miękkie w zakresie obsługi klienta i w szczególności sposób w zakresie obsługi przedsiębiorców; kwestia relacji z przedsiębiorcami jest najistotniejsza. Drugi projekt dotyczy doskonalenia standardów zarządzania w urzędach administracji rządowej i jest on przeznaczony dla administracji rządowej w terenie na szczeblu wojewódzkim i powiatowym; są to zadania głównie związane z udoskonalaniem obsługi przedsiębiorców. Trzeci projekt jest ukierunkowany bardziej na wewnętrzne funkcjonowanie administracji i ma na celu wdrożenie zarządzania poprzez cele i zarządzania procesowego w większych urzędach administracji rządowej, zatrudniających powyżej pięćdziesięciu członków korpusu służby cywilnej. To są trzy główne projekty, oczywiście mogę je jeszcze bardziej szczegółowo opisać, jeżeli państwo sobie tego życzy.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Ale czy te trzy projekty mieszczą się w kształtowaniu rozwoju regionalnego kraju? Czy ja dobrze to zrozumiałem?)

Tak, tak.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Są umieszczone pod tym szyldem?)

Tak, bo tym głównym wyznacznikiem jest właśnie kwestia udoskonalania współpracy na linii urząd – przedsiębiorcy. To jest ten główny cel.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Rozumiem. Zatem jeszcze jest problem tego deficytu.

Dyrektor Generalny Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Lech Marcinkowski:

Panie Przewodniczący, trudno zaprzeczyć, że sytuacja związana z likwidacją głównego źródła przychodów stawia kancelarię w trudniejszej sytuacji. Poproszę o wypowiedź zastępcę dyrektora Centrum Usług Wspólnych, pana Tomasza Buławę. Mogę tylko powiedzieć, że z naszej strony dokładamy starań, aby minimalizować koszty, a CUW będzie prowadziło działania zmierzające do zwiększenia przychodów. W którym momencie i gdzie znajdziemy ten punkt styyczny, okaże się w tym roku.

Panie Dyrektorze, jeśli mogę poprosić...

Dyrektor do spraw Administracyjnych w Centrum Usług Wspólnych Tadeusz Buława:

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie!

Jeżeli chodzi o plan finansowy Centrum Usług Wspólnych jako instytucji gospodarki budżetowej na rok 2013, to rzeczywiście zaplanowany został deficyt, i to całkiem spory, w wysokości strat... a w zasadzie w wysokości 57 milionów zł. Kwota ta wynika ze sposobu planowania, który opiera się na doświadczeniach, przede wszystkim z realizacji budżetu w poprzednim roku, czyli 2012 r. Podstawową zaś przyczyną deficytu jest zaprzestanie wydawania „Monitora Polskiego B”, z którego coroczne przychody Centrum Usług Wspólnych, wcześniej Centrum Obsługi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, przekraczały 100 milionów zł. Jest więc to kwota niebagatelna, którą musimy jakoś zrównoważyć. Tak naprawdę już od dwóch lat trwa restrukturyzacja centrum. W ramach restrukturyzacji ograniczone o ponad dwieście osób zostało między innymi zatrudnienie; to ponad 1/3 zatrudnionych osób. Nadal przygotowujemy kolejne programy optymalizacji zatrudnienia w centrum. To jest jeden z kroków zmierzających do ograniczenia kosztów, ale dokonujemy też innych przeglądów kosztów. Staramy się racjonalizować wszelkie nasze koszty. Mam nadzieję, że pozwoli nam to w jakimś stopniu ograniczyć ten deficyt. Z drugiej strony staramy się pozyskać nowe przychody. Staramy się – ponieważ mamy taką możliwość – działać na rynku komercyjnym, przynajmniej na tyle, na ile możemy, aby nie rzutowało

to w negatywny sposób na nasze podstawowe statutowe zadania, czyli obsługę kancelarii premiera. Do tej pory udało nam się znaleźć kilku dość istotnych klientów, dla których działamy. Wydaje się, że w tym zakresie jesteśmy konkurencyjni na rynku. Pozwala nam to osiągnąć dodatkowe przychody i w jakiś sposób ograniczyć tę stratę. Nie da się zaś ukryć, że likwidacja przychodu ponad 100 milionów zł... Praktycznie nie jest to możliwe do odrobienia w ciągu roku. Niewątpliwie zaś będziemy podejmować działania, aby ta strata rzeczywista była mniejsza od tej zaplanowanej.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Ale ja dalej nie rozumiem: co się może wydarzyć? W listopadzie nie będzie benzyny w samochodach premiera?

Dyrektor do spraw Administracyjnych w Centrum Usług Wspólnych Tadeusz Buława:

Środki obrotowe, które teraz mamy, są wystarczające na pokrycie ewentualnej straty i nie ma tu obaw o funkcjonowanie centrum w tym roku. Będziemy się zaś starali wykorzystać ten rok do zdecydowanej zmiany naszego funkcjonowania. Należy tu zaznaczyć, że w tej chwili, oprócz obsługi kancelarii premiera, drugim podstawowym statutowym zadaniem centrum jest pełnienie funkcji centralnego zamawiającego. Pozwala to radykalnie ograniczyć koszty wynikające z zamówień publicznych na rzecz administracji. Na przykład oszczędności wynikające z przeprowadzonego w ubiegłym roku postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na telefonię komórkową, mobilną oceniane są na około 20 milionów zł. Nie jest zatem tak, że centrum ponosi tylko koszty, z działalnością centrum wiąże się także bardzo wymierne korzyści i oszczędności dla całej administracji.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Rozumiem to, choć przyznaję, że uderzyło mnie to, że dwieście osób zostało zwolnionych. Nie wierzę, że „Monitor” wydawało dwieście osób...

Dyrektor do spraw Administracyjnych w Centrum Usług Wspólnych Tadeusz Buława:

Nie, „Monitora Polskiego” nie wydawało dwieście osób. Ta redukcja – to było więcej niż dwieście osób – wynikała z racjonalizacji zatrudnienia w całym centrum. W momencie, kiedy przyszedłem do ówczesnego Centrum Obsługi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, zatrudniało ono ponad siedemset czterdzieści osób.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Więcej niż kancelaria...)

Więcej niż kancelaria. W tej chwili zredukowaliśmy zatrudnienie do około pięciuset dziesięciu, pięciuset dwudziestu osób.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Ale Kancelaria Senatu też liczy więcej niż Senat...
Pan senator Gintowt-Dziewałtowski jeszcze prosił o głos.

Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Mam dwie wątpliwości. Po pierwsze, boję się, że racjonalizacja zatrudnienia jest rozumiana jedynie jako redukcja zatrudnienia. To nie ma nic wspólnego z optymalizacją, to nie ma nic wspólnego z lepszym wykorzystaniem zasobów kadrowych. W moim przekonaniu zmniejszanie liczby zatrudnienia wcale nie gwarantuje lepszego funkcjonowania instytucji. Boję się, że zadania, które dzisiaj wykonują w kancelarii ludzie przeznaczeni do zwolnienia, mogą potem wykonywać na przykład w formie zlecenia jednostki zewnętrznej, na przykład kancelarie prawnicze z terenu miasta stołecznego Warszawy, co niestety się zdarza. Dotyczy to nie tylko kancelarii.

Druga kwestia. Kiedyś zajmowałem się tworzeniem budżetu i wiem, że każdy deficyt musi mieć wskazane źródło finansowania. Źródłem finansowania tegorocznego deficytu nie może być nadwyżka środków przechowywanych w urzędzie w funduszu obrotowym. Co ma sfinansować planowany deficyt? Proszę o odpowiedź.

Dyrektor do spraw Administracyjnych w Centrum Usług Wspólnych Tadeusz Buława:

Szanowny Panie Senatorze!

Przede wszystkim, co bardzo istotne, Centrum Usług Wspólnych jest jednostką sektora finansów publicznych, ale nie jest jednostką budżetową. Dlatego deficyt tego roku może być pokryty ze środków obrotowych. Wprawdzie plan finansowy Centrum Usług Wspólnych jest częścią budżetu, ale z budżetu państwa, przynajmniej bezpośrednio, ani złotówka nie jest przeznaczana na finansowanie centrum. To jest podstawowa sprawa. Zgadzam się zaś z panem senatorem, że sama redukcja zatrudnienia absolutnie nie jest jeszcze restrukturyzacją. Dlatego przede wszystkim staramy się spojrzeć na zarządzanie centrum przez pryzmat procesów, a nie jak było do tej pory, przez pryzmat ludzi, zatrudnienia i posiadanych zasobów. Staramy się przede wszystkim zwiększyć możliwości wykorzystania pracowników, patrzymy na ich potencjał, patrzymy na procesy, które są realizowane i na to, jak tych ludzi dopasować. Powiedziałbym nawet, że jeśli chodzi o obsługę kancelarii premiera, to wykorzystaliśmy niektórych pracowników do większej liczby procesów. Nie jest już tak, że jeden człowiek ma przypisaną tylko jedną działkę i oprócz tego, że potrafi podać teczkę, to nie robi nic innego. Szukamy możliwości innego wykorzystania pracowników. Co do zatrudnienia firm zewnętrznych, to oczywiście już w tej chwili pewne rzeczy, które mogą być zlecane na zewnątrz, są zlecane także w postaci outsourcingu. Są usługi, których – ze względu na charakter

pracy kancelarii – nie można zlecić na zewnątrz, są usługi, które tak naprawdę nie funkcjonują na rynku otwartym ze względu na specyfikę kancelarii. To musimy wykonywać we własnym zakresie.

Jeśli chodzi o obsługę prawniczą, to centrum praktycznie nie zatrudnia własnych prawników.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Słoń.

Czy ktoś z senatorów ma jeszcze pytania odnośnie do kancelarii?

To jest ostatnie. Bardzo proszę.

Senator Krzysztof Słoń:

Mam pytanie dotyczące wynagrodzeń bezosobowych. W ubiegłym roku wykazano tu 2 miliony 500 tysięcy zł i dotyczyło to rad i komisji. Chciałbym wiedzieć, kto monitoruje prace tych rad i komisji, bo naliczyłem ich sześć. Kto sprawuje bezpośredni nadzór nad nimi i czy wszystkie zadania tych komisji muszą być zlecane na podstawie umów-zleceń i umów o dzieło?

Dyrektor Generalny Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Lech Marcinkowski:

Szanowny Panie Senatorze!

Wynagrodzenia bezosobowe – w wysokości 2 milionów 500 tysięcy zł – zostały zaplanowane na tym samym poziomie, co w roku poprzednim. Jednocześnie to nie są środki na umowy-zlecenia czy o dzieło, to są środki przeznaczone na wynagrodzenia ryczałtowe członków rad i komisji. Nad radami, które zostały tu wymienione, przynajmniej nad niektórymi, nie mają nadzoru urzędnicy kancelarii. Chodzi tu na przykład o Radę Legislacyjną, Radę Służby Cywilnej lub Główną Komisję Orzekającą w Sprawach o Naruszenie Dyscypliny Finansów Publicznych. Kancelaria jest zobowiązana do zapewnienia obsługi organizacyjnej i technicznej, więc jeden pracownik...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...tak, jeden pracownik departamentu właściwego w sprawach merytorycznych służy taką obsługą sekretarsko-techniczną, organizuje posiedzenia, rozsyła dokumenty, materiały. Dotyczy to również Zespołu do spraw Nagród Prezesa Rady Ministrów. Członkami tego zespołu nie są pracownicy kancelarii, ale profesorowie i doktorowie zaproszeni przez prezesa Rady Ministrów do udziału w pracach tego zespołu. Kancelaria jedynie zapewnia warunki logistyczne, a następnie zaprasza na spotkanie laureatów i rozsyła wynagrodzenia. Podobnie jest z Wyższą Komisją Dyscyplinarną Służby Cywilnej – to również nie są pracownicy kancelarii i tam również nie ma umów-zleceń ani o dzieło, a komisja dyscyplinarna ma u nas wynagrodzenie, podobnie jak poprzednio, określone rozporządzeniem prezesa Rady Ministrów...

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Panie Dyrektorze, bardzo serdecznie dziękujemy panu i pana współpracownikom.

Przechodzimy do następnego punktu – Rządowe Centrum Legislacji.

Rozumiem, że podstawowe dane przedstawi pan wiceprezes Piotr Gryśka.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Piotr Gryśka:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Pan przewodniczący raczył określić budżet Kancelarii Prezesa Rady Ministrów jako prosty, więc nie wiem, jakie słowa znaleźć na określenie budżetu Rządowego Centrum Legislacji.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Trochę wyższy...)

Ten budżet jest podobny do budżetów zeszłorocznych. Zadania, które realizuje Rządowe Centrum Legislacji, pozostają w zasadzie bez zmian. Chciałbym tu wspomnieć o obsłudze rządowego procesu legislacyjnego, o pisaniu ustaw na podstawie założeń, o funkcjach związanych z wydawaniem „Dziennika Ustaw” i „Monitora Polskiego”. Budżet został zaplanowany na poziomie 25 milionów 6 tysięcy zł, co stanowi 100,72% w stosunku do projektu ustawy budżetowej na poprzedni rok, a 97,68% w stosunku do planu na 2012 r. po zmianach. Zasadnicza część tego budżetu przeznaczona jest na wydatki bieżące związane z utrzymaniem centrum. To są wynagrodzenia, składki, pochodne, koszty związane z utrzymaniem budynku, delegacji służbowych, wyposażenia. Na wydatki majątkowe została zaplanowana kwota 1 miliona 590 tysięcy zł – składają się na to środki przeznaczone na bezpieczeństwo informatyczne, to jest 458 tysięcy zł, oraz na rozbudowę systemów informatycznych, którymi zarządza i które organizuje Rządowe Centrum Legislacji; wiąże się to przede wszystkim z elektronicznym wydawaniem „Dziennika Ustaw” oraz prowadzeniem serwisu Rządowy Proces Legislacyjny, czyli tego centralnego serwisu BIP, w którym znajdują się informacje i dokumenty związane ze wszystkimi projektami legislacyjnymi przyjmowanymi czy procedowanymi przez rząd. Na rozbudowę systemów informatycznych przeznaczono 450 tysięcy zł, na sprzęt informatyczny – 282 tysiące. 330 tysięcy planujemy przeznaczyć na dostosowanie budynku do wymogów bhp i przeciwpożarowych. Robiliśmy audyt związany z podniesieniem tych standardów – budynek jest stary – i został on niedawno przyjęty przez Rządowe Centrum Legislacji; te wydatki są konieczne.

Dochody zostały zaplanowane na poziomie 746 tysięcy zł i w zasadzie są to środki związane z prowadzeniem przez Rządowe Centrum Legislacji aplikacji legislacyjnej, czyli tego specjalistycznego, rocznego szkolenia dla legislatorów służb rządowych.

To są podstawowe dane. Są też wydatki na poziomie kilkunastu czy kilkudziesięciu tysięcy, ale one zostały szczegółowo wykazane w tej informacji. Jeżeli państwo senatorowie będą mieli jakieś pytania, to oczywiście słuchamy odpowiedzi. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie ogólnej natury. Ta kwota jest bardzo niewielka. Przez wiele lat mówiło się o tym, że Rządowe Centrum Legislacji tak naprawdę będzie pisać ustawy, że wszyscy ministrowie będą przygotowywać bardzo pogłębione założenia, a formę ustaw wszystko to zyska dopiero w Rządowym Centrum Legislacji. Gdyby tak to miało funkcjonować, to ten budżet jest stanowczo za mały, więc chyba tak to nie funkcjonuje. Rozumiem, że Rządowe Centrum Legislacji zaczyna nową misję związaną z tym serwisem procesów legislacyjnych. Czym właściwie naprawdę zajmuje się centrum oprócz pomocy poszczególnym resortom i gdzie widzi swoją misję?

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Piotr Gryśka:

Pan przewodniczący dotknął sedna sprawy. Sama zmiana sposobu przyjmowania projektów ustaw przez rząd jest procesem, który zakładamy na kilka lat. On już się zmienił, bowiem te pierwsze doświadczenia związane z wymogami dotyczącymi założeń – pomysł był taki, że założenia będą opisywać w zasadzie wszystko, co ma być przedmiotem ustawy – pokazały, że te założenia są bardzo opasłe, rozbudowane i strasznie szczegółowe, a mimo to nie da się w nich opisać wszystkiego, aby na tej podstawie napisać projekt ustawy. Przemodelowaliśmy zatem ten tryb postępowania i dziś założenia mają wskazywać istotę zmiany. Na podstawie tak przyjętych założeń – które obecnie liczą średnio pewnie dwadzieścia, dwadzieścia kilka stron, tak więc to już nie są opasłe księgi, opasłe tomiska – Rządowe Centrum Legislacji we współpracy z ministrem będzie opracowywało projekt ustawy. Tak to się odbywa. Mamy kilka satysfakcjonujących opinii Rady Legislacyjnej przy prezesie Rady Ministrów, zauważono istotne polepszenie jakości projektów ustaw powstających w rządzie.

Jeżeli chodzi o to, jak widzimy naszą rolę w tym obszarze, to zakładamy sobie, że realnym i ambitnym poziomem ustaw powstających na podstawie założeń w Rządowym Centrum Legislacji będzie 75% wszystkich projektów ustaw, które powstają w rządzie. Taki wyznacznik, taki wskaźnik bazowy wpisaliśmy do budżetu zadaniowego. Dziś jego wykonanie wynosi 88,89%, osiągamy prawie 75%... Rzeczywiście wymagało trochę czasu, zanim ministrowie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, na podstawie założeń, bo musimy oczywiście pamiętać o tej liczbie ustaw, które już od samego początku omijają ten proces – to znaczy na podstawie wniosku ministra Zespół do spraw Programowania Prac Rządu przyjmuje taki tryb procedowania, że będzie od razu powstawał projekt ustawy. To się dzieje i to wymagało przemodelowania współpracy z ministrami, zmiany ich sposobu podejścia, ale oni również zaczynają dostrzegać zalety tego modelu. Tak więc to postępuje i to oczywiście jest naszym zadaniem, które stawiamy sobie jako jedno z podstawowych. Drugie zadanie jest związane z wydawaniem „Dziennika Ustaw”, który od 1 stycznia 2012 r., czyli już przez cały rok, istnieje wyłącznie w postaci elektronicznej. Muszę powiedzieć, że

przez ten rok nie zanotowaliśmy żadnych perturbacji czy kłopotów, które wpłynęłyby na proces publikacji, na jego sprawność, wydajność i bezpieczeństwo. Trzecie zadanie dotyczy sfery związanej z udostępnianiem informacji o rządowym procesie legislacyjnym. Chodziło o to, aby skupić w jednym miejscu informacje o pracach nad wszystkimi projektami rządu. Ten system funkcjonuje, jest on rozbudowywany pod względem funkcjonalności, możliwości wyszukiwania, pozyskiwania sprofilowanych informacji. Takie są trzy główne obszary merytorycznej działalności Rządowego Centrum Legislacji.

Nowe zadanie, które doszło w 2012 r. i do którego już w jakiś sposób dostosowujemy działalność Rządowego Centrum Legislacji, dotyczy obsługi procesu wydawania tekstów jednolitych rozporządzeń. Jest to obowiązek, który został wprowadzony 1 stycznia 2012 r. Jeżeli w ciągu roku rozporządzenie było nowelizowane, to w ciągu dwunastu miesięcy od ostatniej nowelizacji ma się ukazać tekst jednolity tego rozporządzenia. Pierwsze teksty jednolite zostały już opublikowane, ten proces zaczyna się rozpętać, bo te nowelizacje, które były dokonywane w 2012 r., w 2013 r. będą publikowane jako teksty jednolite. Tak więc to jest nowe zadanie, do którego również musimy się jakoś przygotować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Dziękuję bardzo.

Mam jeszcze takie techniczne pytanie, to wynika z mojej niekompetencji... Jak to jest z Radą Legislacyjną? Czy koszty obsługi Rady Legislacyjnej przy premierze to są koszty kancelarii, czy koszty centrum?

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Piotr Gryśka:

Jest to w kosztach Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Są to koszty kancelarii. Dziękuję.

Pani senator Sagatowska.

Senator Janina Sagatowska:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Jednym z zadań Rządowego Centrum Legislacji jest analizowanie orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Wiemy, że to jest pięta Achilleś, Senat chwalebnie wziął się za dostosowywanie przepisów ustaw niezgodnych z konstytucją i dobrze, że to robi. Ale chciałabym w związku z tym zapytać – skoro to jest wpisane także do zadań centrum – jakie są osiągnięcia, jeśli chodzi o dostosowywanie właśnie tych uznanych przez Trybunał za niezgodne z konstytucją ustaw do stanu prawnego zgodnego z konstytucją. Dziękuję bardzo.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Piotr Gryśka:

Dziękuję bardzo za to pytanie.

Pani Senator! Wysoka Komisjo!

Zawsze, kiedy mam okazję występować i mówić na ten temat, twierdzą, że palmę pierwszeństwa rzeczywiście ma w tej kwestii Senat. Rząd zaś niedługo potem rozpoczął analizowanie wyroków Trybunału Konstytucyjnego i dziś są w zasadzie tylko te dwa miejsca, w których w systematyczny i pełny sposób te kwestie są analizowane i są podejmowane czynności zmierzające do tego, aby te wyroki wykonywać. Stan wykonalności wyroków poprawił się diametralnie, dziś możemy powiedzieć, że w zasadzie na bieżąco i rząd, i Senat podejmują inicjatywy ustawodawcze, które wdrażają wyroki Trybunału Konstytucyjnego w życie. Pozostała zaś pewna liczba wyroków, szczególnie tych bardzo zaległych, odnośnie do których te inicjatywy nie zostały przygotowane. Miałem ostatnio okazję uczestniczyć w konferencji organizowanej przez pana profesora Działochę na Uniwersytecie Wrocławskim. Otóż po pełnym badaniu naukowym dotyczącym właśnie podejmowania prac zmierzających do wykonania wyroków Trybunału Konstytucyjnego zostało zauważone to, że Senat i rząd w postaci Rządowego Centrum Legislacji te zadania realizują.

Miałem wielokrotnie okazję uczestniczyć w pracach Wysokiej Komisji, w pracach Senatu związanych z tymi projektami, które Rządowe Centrum Legislacji przygotowywało, wdrażając wyroki Trybunału. Dziś nasza rola została troszkę przemodelowana – po tym pierwszym okresie, kiedy przygotowaliśmy projekty wykonujące wyroki, nasza praca sprowadza się głównie do analizowania każdego z wyroków, który został wydany, wskazywania ministrom konieczności podjęcia prac legislacyjnych zmierzających do wykonania i analizowania, na ile te projekty realizują wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Rząd – uwzględniając liczbę nowelizacji, liczbę projektów, które wpływają do parlamentu – stoi na stanowisku, że wyroki Trybunału Konstytucyjnego, o ile to możliwe, powinny być elementem szerszej nowelizacji. Jeżeli minister planuje nowelizację danej ustawy, to chodzi o to, aby nie przygotowywać odrębnego projektu związanego tylko z wyrokiem, tylko po prostu kompilować to i te projekty opracowywać wspólnie. Tak więc prace Senatu i Rządowego Centrum Legislacji odniosły, moim zdaniem, skutek – wyroki są wykonywane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Ortyl, proszę bardzo.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo!

Chciałbym zadać bardziej szczegółowe pytanie. W projekcie ustawy budżetowej jest taka pozycja jak zakup usług zdrowotnych, wprawdzie niewielka, ale takiej pozycji wcześniej nie było w budżecie urzędu Rady Ministrów. Chciałbym zapytać, czego to dotyczy? Wzrost jest też znaczący... I jest taka zagadkowa kwota na opłaty na rzecz budżetów jednostek samorządu terytorialnego, też niewielka, ale rosnąca. Chciałbym poprosić o informację na ten temat.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Piotr Gryśka:

Kwestie związane z zakupem usług zdrowotnych to jest nic innego jak wstępne i okresowe badania lekarskie pracowników Rządowego Centrum Legislacji. Wyszczególnienie tej kwoty wiąże się z wielkością budżetu Rządowego Centrum Legislacji, po prostu została wskazana ta kwota. Jeżeli zaś chodzi o opłaty na rzecz budżetów jednostek samorządu terytorialnego, to są to kwoty związane z zapłatą za stanowiska postojowe przed budynkiem Rządowego Centrum Legislacji. Po prostu my funkcjonujemy w...

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Chodnik miasta Warszawy...)

Tak, chodnik miasta stołecznego Warszawy. To jest pięć miejsc postojowych dla samochodów służbowych RCL. Nasza siedziba mieści się w budynku przy Szucha 2/4, więc nie mamy własnego podwórka, na którym te samochody mogłyby stać; to są opłaty za te miejsca postojowe.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

To tyle, dziękuję bardzo panu dyrektorowi i współpracownikom.

Przechodzimy do następnego punktu – Urząd Zamówień Publicznych.

W imieniu Urzędu Zamówień Publicznych wystąpi pani wiceprezes Izabela Jakubowska.

Bardzo proszę.

Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych Izabela Jakubowska:

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Chciałabym przedstawić w telegraficznym skrócie projekt budżetu urzędu na 2013 r. Dochody w części 49 ustawy budżetowej zaplanowane zostały w łącznej wysokości 25 milionów 150 tysięcy zł, to jest 108,5% kwoty dochodów planowanych w ustawie budżetowej na 2012 r. Na tę kwotę składają się przede wszystkim dochody z tytułu wpisów od postępowań odwoławczych szacowane w wysokości około 25 milionów oraz kary pieniężne nakładane przez prezesa urzędu w kwocie 150 tysięcy zł. Jeśli chodzi o wydatki Urzędu Zamówień Publicznych, to w ustawie budżetowej zaplanowano wydatki – ogółem budżetu państwa i budżetu środków europejskich – w kwocie 23 milionów 112 tysięcy zł; w stosunku do ustawy budżetowej na 2012 r. stanowi to 100,3%. W budżecie na 2013 r. przewidziano tylko jeden rozdział – „Urzędy naczelných i centralnych organów administracji rządowej”.

Wśród wydatków budżetu państwa największą grupę stanowią wydatki bieżące: współfinansowanie projektów z udziałem środków unijnych – 99% wydatków; wydatki majątkowe w kwocie 125 tysięcy, to jest 0,6% wydatków budżetu państwa; świadczenia na rzecz osób fizycznych – 9 tysięcy, to jest 0,04% wydatków budżetu państwa. Wśród wydatków bieżących największy udział mają wydatki na wynagrodzenia i pochodne, które wynoszą 17 milionów

515 tysięcy zł, co stanowi 77,1%, oraz na zakup materiałów i usług w wysokości 4 milionów 500 tysięcy zł, co stanowi 19,8%. Wśród wydatków na zakup materiałów i usług największą pozycję stanowią czynsze – ponad 2 miliony zł, opieka informatyczna i rozwój systemu informatycznego – niecałe 900 tysięcy zł oraz działalność informacyjno-edukacyjna – 360 tysięcy zł. W tych ostatnich dwóch wypadkach jest to na poziomie 2012 r. Tak jak wcześniej powiedziałam, w ramach wydatków majątkowych na 2013 r. zaplanowano 125 tysięcy zł, co stanowi wzrost na poziomie 25% w stosunku do planu na 2012 r. W ramach tych wydatków urząd planuje kupić komputery stacjonarne i mobilne, serwer na potrzeby rozbudowy infrastruktury serwerowej, koncentrator VPN oraz antyspam. Wydatki na wynagrodzenia z budżetu państwa i budżetu środków europejskich bez pochodnych zaplanowane zostały w kwocie 15 milionów 201 tysięcy zł i stanowią 65,8% planowanych wydatków. Jest to na poziomie ustawy budżetowej w 2012 r. W ramach wydatków na wynagrodzenia przede wszystkim będą finansowane pozycje w paragrafie 401, czyli głównie na wynagrodzenia członków Krajowej Izby Odwoławczej, korpusu służby cywilnej – ponad 9 milionów zł, z tym że prawie 3 miliony to są wynagrodzenia finansowane lub współfinansowane ze środków europejskich – i na dodatkowe wynagrodzenie roczne.

Jeśli chodzi o wydatki z budżetu środków europejskich, to w ustawie budżetowej na 2013 r. przewidziano je w wysokości 403 tysięcy zł i są one przeznaczone na realizację projektu „Nowe podejście do zamówień publicznych – szkolenia i doradztwo”, który będzie kończony w 2013 r. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś pytania?

Skoro nie, to pozwolę sobie zabrać głos w dwóch kwestiach. Jest to właściwie rzadki przypadek, że planowane są tu wyższe dochody niż koszty – Urząd Zamówień Publicznych jest właściwie instytucją dochodową... Jest to dla mnie zaskoczenie. Zastanawiam się, czy ta prognozowana wyższa kwota niż w ubiegłym roku jest rzeczywiście realistyczna, bo ciągle słyszymy, że wielkie przetargi w Polsce są właściwie rozstrzygnięte. Pieniądze europejskie zostały rozdysponowane, więc właściwie na co państwo liczyć? Że o tyle się zwiększy wolumen zamówień publicznych, że przychody z tego tytułu będą jeszcze wyższe niż w ubiegłym roku? Minister Rostowski twierdzi, że mamy za duże wydatki publiczne, wydatki inwestycyjne będą nieco niższe w tym roku, skąd więc wiara, że przychody będą wyższe? To jest pierwsze pytanie. A drugie pytanie wiąże się z ową kwotą czynszu, bo to znamionuje, że urząd nie ma własnego budynku. Chciałabym zapytać, czy którekolwiek z dużych miast polskich nie oferowało lokalu za darmo, żeby tylko Urząd Zamówień Publicznych się tam przeniósł? Czy było takie poszukiwanie, czy była w ogóle taka próba, żeby Urząd Zamówień Publicznych zredukował koszty czynszu poprzez zmianę lokalizacji? Dziękuję.

Wiceprezes Urzędu Zamówień Publicznych Izabela Jakubowska:

Panie Przewodniczący, jeśli chodzi o pierwsze pytanie, dotyczące dochodów, to rzeczywiście mamy taką sytuację mniej więcej od dwóch lat, że dochody urzędu są wyższe niż wydatki. Przede wszystkim jest to związane z likwidacją rachunku dochodów własnych. W poprzednich latach, to znaczy do 2010 r., dochody urzędu były na zdecydowanie niższym poziomie, urząd zaś posiadał tak zwany rachunek dochodów własnych, na którym były gromadzone dochody z tytułu wpisów od odwołań. Szacowanie tych dochodów odbywa się na podstawie odwołań, które wpływają w danym roku. Od 2010 r. ta liczba odwołań, które wpływają w postępowaniach przetargowych, kształtuje się mniej więcej na tym samym poziomie. Wprawdzie z naszych szacunków wynika, że w porównaniu do 2012 r. będzie wzrost, ale przewidywane wykonanie dochodów... wygląda na to, że to też będzie poziom 25 milionów, bo już mamy te dane. Tak więc w efekcie nie przewidujemy wzrostu, tylko ten sam poziom. Ale tak jak powiedziałam, liczba odwołań od dwóch, trzech lat kształtuje się na tym samym poziomie – dwa tysiące osiemset, dwa tysiące dziewięćset odwołań. W związku z tym, że została przyjęta zmiana ustawy, która wdraża dyrektywę obronną, a będzie funkcjonowała od lutego, to przewidujemy, że może być więcej postępowań w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa. Dlatego założyliśmy mniej więcej ten sam poziom odwołań w 2013 r. To tyle, jeśli chodzi o kwestie dochodów. Mam nadzieję, że odpowiedź satysfakcjonuje pana przewodniczącego.

Teraz kwestia czynszu. Rzeczywiście od czterech lat urząd wynajmuje powierzchnię biurową, wcześniej zajmowaliśmy powierzchnię na zasadzie użyczenia przez kancelarię premiera. Niestety porozumienie z nami zostało rozwiązane, w związku z tym musieliśmy szukać innej lokalizacji, już na rynku komercyjnym. Cztery lata temu nie była rozważana lokalizacja w innym miejscu, niż w Warszawie, tak więc trudno mi powiedzieć, czy możliwa byłaby lokalizacja bezkosztowa. Urząd mieści się przy ulicy Postępu, to nie jest w samym centrum – wtedy to rzeczywiście była najkorzystniejsza oferta, jaką udało nam się uzyskać. Nie ukrywam zaś, że te koszty są jednak wysokie, jest to duża pozycja w budżecie, mamy umowę na dziesięć lat, ale w związku z tym, że te koszty są wysokie, to podejmujemy działania, żeby znaleźć nową lokalizację, może w zasobach skarbu państwa. Nie rozważaliśmy lokalizacji poza Warszawą, ale być może należy się nad tym zastanowić.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Chciałbym doprecyzować, czy lokalizacja w Warszawie jest rozwiązaniem ustawowym? Czy ustawa o tym mówi? *(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, to nie jest związane z ustawą. Rozumiem, dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania, uwagi do Pani Prezes?

Skoro nie ma, to bardzo serdecznie państwu dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu – Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Kto w imieniu tego urzędu zabierze głos?

(Dyrektor Biura Finansów w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym Daniel Art: Daniel Art, jestem dyrektorem Biura Finansów.)

Bardzo proszę.

Dyrektor Biura Finansów w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym Daniel Art:

Budżet Centralnego Biura Antykorupcyjnego na rok 2013 został określony na poziomie 108 milionów 35 tysięcy zł. Jest to kwota wyższa o 1 tysiąc zł w stosunku do budżetu na 2012 r. Jeśli chodzi o strukturę budżetu pod względem wielkości ekonomicznych, to dzieli się on na trzy zasadnicze części. Największą częścią są wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń – stanowi to około 75% całego budżetu. Następnie są wydatki ogólne – około 20% całości budżetu – i inwestycje, około 5%. Wynagrodzenia zarówno pracowników cywilnych, jak i funkcjonariuszy zostały określone na tym samym poziomie co w 2012 r. Wzrosły planowane wydatki ogólne, co jest spowodowane przede wszystkim wzrostem cen, a zmniejszyliśmy planowane inwestycje majątkowe. Jeśli chodzi o wydatki bieżące, to zaplanowaliśmy wzrost wydatków na fundusz operacyjny – o około 200 tysięcy zł. W skrócie to wszystko, co mógłbym powiedzieć na ten temat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Bardzo proszę.

Czy macie państwo pytania, uwagi?

Rozumiem, że biuro osiągnęło już swój poziom etatowy tysiąca stu funkcjonariuszy, zawsze zaś problemem była baza lokalowa w terenie. Chciałbym zapytać, jak to dzisiaj wygląda, ile jeszcze inwestycji jest potrzebnych, żeby zabezpieczyć potrzeby lokalowe agencji?

Dyrektor Biura Finansów w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym Daniel Art:

W dalszym ciągu Centralne Biuro Antykorupcyjne ma ten problem, przede wszystkim w Warszawie, bo mamy budynek w Alejach Ujazdowskich, ale on nie wystarcza dla wszystkich funkcjonariuszy. W związku z tym wynajmujemy komercyjnie budynek przy ulicy Poleczki 3 – tam mieści się część naszych jednostek, między innymi Biuro Finansów. Największy problem mamy w Warszawie, ponieważ budynek w Alejach Ujazdowskich jest zabytkowy, dawno nie był remontowany, wymaga generalnego remontu, na co nie bardzo mamy środki. Sytuacja poprawiła się w Lublinie, bo w naszej tamtejszej delegaturze prowadzimy prace inwestycyjne dostosowujące budynek do naszych potrzeb, w Krakowie, w Szczecinie... Nie mamy jeszcze siedziby w Białymstoku – to znaczy mamy siedzibę, ale w budynku wynajmowanym od urzędu miasta, w Bydgoszczy...

Pan przewodniczący wspominał o etatowym stanie naszego biura. Co prawda mamy te tysiąc siedemnaście etatów, ale rozwój biura został w pewnym momencie za-

trzymane i szczególnie dotknęło to nasze delegatury; niektóre z nich mają jeszcze charakter kadłubowy. Fundusz wynagrodzeń jest zatrzymany, w związku z tym nie możemy powoływać do służby nowych funkcjonariuszy, a takie delegatury jak w Łodzi, jak w Białymstoku według naszej oceny mają za mały stan etatowy, aby było zapewnione ich sprawne funkcjonowanie. Tak więc te dwie sprawy – dotyczące lokali, w których urzędujemy, jak i zatrudnienia – w dalszym ciągu nie są załatwione w 100%, ale nasz budżet już od paru lat ze względu na kryzys gospodarczy jest taki sam, w związku z tym jest trudno. W ramach wydatków inwestycyjnych staramy się dostosowywać te budynki, które mamy, które dostajemy w trwałe zarząd, ale rozciąga się to w czasie. To jest odpowiedź na pytanie pana przewodniczącego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Czy są jakieś inne uwagi, pytania? Nie ma.

Bardzo serdecznie dziękuję panu dyrektorowi.

Proszę państwa, następne spotkanie było planowane na 15.30. Możemy mieć przerwę, ale są goście, zatem jeśli państwo senatorowie pozwoliliby, to kontynuowalibyśmy spotkanie...

(Rozmowy na sali)

Drodzy Państwo, ogłaszam dziesięć minut przerwy technicznej.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Drodzy Państwo, po przerwie kontynuujemy posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej na temat budżetu na 2013 r.

Witam państwa ministrów, witam naszych gości.

Przystępujemy do omówienia części „Administracja publiczna”, potem będą „Informatyzacja” i „Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne”, a następnie „Regionalne izby obrachunkowe” i wynagrodzenia w jednostkach budżetowych.

Rozumiem, że w sprawy administracji publicznej wprowadzi nas pani minister Młochowska, w żołnierskich słowach, a potem...

(Głos z sali: Krótkich, żołnierskich...)

...krótkich żołnierskich słowach, dobrze, takie są rozkazy wielkiej armii.

Potem państwo senatorowie będą zadawać pytania i zgłaszać uwagi.

Udzielam głosu, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Magdalena Młochowska:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

W związku z tym, że wszyscy państwo dostali wcześniej materiały, nie będę wszystkiego omawiać bardzo dokładnie. W części 17 „Administracja publiczna” dochody i wydatki realizowane przez ministerstwo dotyczą działu 750 „Administracja publiczna”, działu 754 „Bezpieczeństwo pu-

bliczne i ochrona przeciwpożarowa”. O Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii będzie mowa później, więc w tej chwili nie będę omawiała dokładnie tego zagadnienia.

W części 17 zaplanowano w 2013 r. dochody w wysokości 22 tysięcy zł, a wydatki w wysokości 110 milionów 480 tysięcy zł. Z tego 46 milionów 440 tysięcy to są wydatki w ramach budżetu państwa, a 63 miliony 968 tysięcy zł – w ramach budżetu środków europejskich.

W dziale 750 „Administracja publiczna” zaplanowano wydatki w wysokości 404 milionów 768 tysięcy zł. Współfinansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej to jest 18 milionów 100 tysięcy zł, wydatki bieżące – 19 milionów 527 tysięcy, wydatki majątkowe – 7 milionów 130 tysięcy, świadczenia na rzecz osób fizycznych – 11 tysięcy zł.

W ramach wydatków bieżących kwotę 12 milionów 546 tysięcy zł stanowią wynagrodzenia wraz z pochodnymi, pozostała kwota 6 milionów 981 tysięcy zł zostanie przeznaczona między innymi na zakup towarów i usług, wynagrodzenia bezosobowe, szkolenia pracowników, podróże służbowe krajowe i zagraniczne.

Ponadto zaplanowano wydatki majątkowe w wysokości 7 milionów 130 tysięcy zł z przeznaczeniem między innymi na inwestycje budowlane – w wysokości 6 milionów 250 tysięcy zł, na zakupy inwestycyjne – 8 milionów 880 tysięcy zł z przeznaczeniem między innymi na zakup oprogramowania serwerowego, samochodów służbowych, urządzeń wielofunkcyjnych.

W dziale 754 „Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa” zaplanowano kwotę 1 miliona 672 tysięcy zł; są to środki na działalność krajowego Biura Informacji i Poszukiwań Polskiego Czerwonego Krzyża. Na finansowanie i współfinansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej przewiduje się kwotę 93 milionów 68 tysięcy zł. Środki zostaną przeznaczone między innymi na realizację Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki”. W części „Administracja publiczna” jest to podstawowy wydatek, jeśli chodzi o środki unijne. Na tym zakończyłabym omawianie części 17.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Skoro nie, to chciałbym dopytać o kilka kwestii.

Pierwsza kwestia dotyczy PUAP i wydatków informatycznych, ale to nie jest w tej części... pani reprezentuje ministerstwo, które odpowiada również za informatyzację. W materiale, który dostaliśmy, PUAP pojawia się w różnych punktach i z różnymi kwotami. To mnie trochę niepokoi. Jak to jest? Chętnie dowiedziałbym się, co w ramach tego projektu będzie osiągnięte w 2013 r. Do czego doprowadzą te wielomilionowe wydatki, na jakim poziomie będzie ten projekt zrealizowany? Właściwie to pytanie jest trochę szersze, dotyczy też innych projektów informatycznych, bo one się pojawiają właściwie co roku w kolejnych projektach budżetu. Zawsze są to dość duże kwoty, a potem ciągle się okazuje, że to jeszcze nie działa, wymaga kolejnych nakładów i ciągle jesteśmy rozdarci. Właściwie gdzie jest horyzont tych projektów? To jest jedna kwestia.

Druga kwestia wiąże się z wydatkami majątkowymi. Pani tutaj wspomniała, że jest to 6 milionów z hakiem i to są wydatki na remont budynku, w którym będzie się mieściło ministerstwo. Ale z tej informacji wynika, że ta budowa będzie się ciągnęła do 2015 r. Czy ten remont będzie postępował sukcesywnie, czy to jest tak, że jeszcze przez trzy lata ministerstwo będzie bezdomne? Gdyby pani nam to wyjaśniła... Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Magdalena Mlochowska:**

Może odpowiem w odwrotnej kolejności. Jeśli chodzi o ministerstwo, to my pracujemy przy ulicy Królewskiej 27, tam jest siedziba naszego ministerstwa. W tej chwili oddano do użytku jedynie część budynku. Aby móc korzystać z całego, niezbędna jest większa inwestycja budowlana, dzięki której będziemy spełniać wszelkie warunki ppoż. W tej chwili budynek nie spełnia wszystkich standardów, chodzi tu między innymi o liczbę klatek schodowych, jak również przystosowanie budynku dla osób niepełnosprawnych. A to już jest ingerencja w bryłę budynku, dlatego musimy występować z projektem budowlanym, musimy mieć pozwolenie budowlane. W 2013 r. będziemy między innymi załatwiać te wszystkie formalne pozwolenia na budowę i wtedy zrealizujemy inwestycję, która pozwoli nam korzystać z całego budynku. Ale już teraz z niego korzystamy, tylko trzeba przyznać, że warunki... często jesteśmy mocno ściśnięci. Jak mówię, aby cały budynek można było oddać do użytku, niezbędna jest większa inwestycja.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Czy dobrze zrozumiałem, że 2013 r. jest na projektowanie? Nie jest jeszcze zaprojektowana adaptacja budynku?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Magdalena Mlochowska:**

Nie ma pozwolenia na budowę. Projekt jest gotowy, ale możemy rozpocząć całą procedurę dopiero w 2013 r., kiedy będziemy mieć środki w budżecie. Całą dokumentację mamy przygotowaną, czekamy tylko na...

(Przewodniczący Janusz Sepioł: ...na przetarg.)

Na przetarg, tak.

Jeśli chodzi o projekt PUAP i różne kwoty, które widzą państwo w zestawieniu, to może to wynikać z dwóch spraw. Po pierwsze, w ramach ePUAP są realizowane dwa projekty. Jest ePUAP, czyli ten podstawowy, duży projekt informatyczny realizowany przez CPI. Ten projekt kończy się w 2013 r., tak został zaplanowany; na 2013 r. zostało zaplanowanych gros wydatków. W tej chwili ten projekt jest realizowany w niewielkim stopniu. Gros przetargów zostało ogłoszonych w 2012 r. i skutki finansowe tych przetargów będą odczuwalne głównie w 2013 r. W ramach tych przetargów jest robionych wiele rzeczy. Można wymienić między innymi wyodrębnienie profilu zaufanego jako odrębnej platformy, która będzie spełniała wyższe kryteria

bezpieczeństwa, aby podpis w profilu zaufanym był bardziej wiarygodny i bardziej przypominał podpis elektroniczny. Ogólnie platforma jest rozbudowywana. Przecież ona istnieje i działa, tylko jest znacznie rozbudowywana, jeśli chodzi o jej możliwości techniczne. Chodzi o to, aby można było przyłączać kolejnych partnerów, żeby system wytrzymał większą liczbę użytkowników.

Drugi projekt realizowany w 2013 r. dotyczy Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki”. W ramach tego projektu, na zasadzie wsparcia działań platformy, będą przygotowywane formularze i usługi dla jednostek samorządu terytorialnego, tych, których nie stać na przygotowanie tego samodzielnie. Będzie kilkanaście wzorów formularzy do standardowych usług wykonywanych przez samorządy. Chodzi o to, aby samorządy mogły to wdrażać praktycznie bezkosztowo, my wykonamy za nich tę pracę. Będzie też system szkoleń dla jednostek samorządu terytorialnego i wsparcia, tak aby więcej samorządów zaangażowało się w realizację usług na PUAP.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Czy część bogatszych samorządów osiągnęło już to własnymi siłami, a teraz będzie to rozszerzone na inne, czy są to nowe standardy dla wszystkich samorządów?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Magdalena Mlochowska:**

Trzeba przyznać, że jest kilka samorządów w Polsce – to są przede wszystkim największe miasta – które starają się korzystać z PUAP i realizować możliwie dużo usług na platformie, ale chcemy to rozszerzyć. Kierujemy nasze działania bardziej do tych biedniejszych samorządów, które same nie są w stanie przygotować sobie wyspecjalizowanych formularzy. Chcemy się opierać na tych usługach, które są realizowane podobnie przez wszystkie samorządy.

Są tu oczywiście pewne problemy. Jak mówimy na przykład o formularzach dotyczących podatków lokalnych, to wiadomo, że gminy mogą mieć jakieś własne zwolnienia, wtedy ten wspólny formularz nie działa. Wybieramy zaś usługi w taki sposób, aby jeden formularz przygotowany na poziomie centralnym mógł być wykorzystywany przez wszystkie samorządy – i te biedniejsze, i te bogatsze. Myślmy jednak, że skorzystają z tego raczej ci, którzy się w tym nie wyspecjalizują.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Czy efekt będzie widoczny już w 2013 r., czy to jest rozpisane na dłużej?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Magdalena Mlochowska:**

Projekt ten możemy realizować do 2015 r. Na pewno pierwsze formularze chcemy przygotować w 2013 r., ale etap wdrożenia ich w poszczególnych samorządach może trwać trochę dłużej.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Pani senator Sagatowska, bardzo proszę.

Senator Janina Sagatowska:

Dziękuję bardzo.

Chciałabym zapytać panią minister, czy wydatki na prowadzenie państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego są wystarczające. Nie będę przekonywać, jak ważne są to dane i jak ważny dla obywateli jest ten zasób; mam na myśli korzystanie z bazy danych. Czy te wydatki zapewniają dostęp obywateli do tych baz danych, zabezpieczają te potrzeby? Sama wiem to doświadczenia – kiedy jeszcze sprawowałam inny urząd – jakie były kłopoty z tym zasobem, bo stale brakowało środków na jego tworzenie i prowadzenie. Często było to bólem. Chciałabym zapytać, czy się z tym uporaliśmy. A drugie pytanie dotyczy dzisiejszego stanu Funduszu Kościelnego.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Może zaproponuję, żebyśmy powiedzieli kilka słów o Funduszu Kościelnym, zawiesiłbym zaś pierwsze pytanie pani senator, ponieważ gościmy głównego geodetę kraju, który powie nam trochę o swoich zadaniach... Zaplanowaliśmy to na później, ale korzystając z obecności...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak.

Pan minister Bujakowski zreferowałby kwestię Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii i funduszu geodezyjno-kartograficznego. Być może wtedy też padnie odpowiedź na pani pytanie, a jak nie, to do niego jeszcze wrócimy.

Może teraz poproszę o parę słów na temat Funduszu Kościelnego, a potem zabierze głos główny geodeta kraju.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji
Magdalena Młochowska:**

Nie bardzo rozumiem, jakie było pytanie na temat Funduszu Kościelnego. Chodzi o stan Funduszu Kościelnego w tej chwili?

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Fundusz Kościelny jest w tej chwili w rezerwach celowych. O rezerwach celowych będziemy jeszcze mówić...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...więc może to odłożmy.

Zatem poproszę pana ministra o prezentację.

**Główny Geodeta Kraju
Kazimierz Bujakowski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Otrzymał państwo materiał opracowany w naszym ministerstwie, informujący zarówno o dochodach, jak i o wydatkach Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, które znajdują się w części 17 „Administracja publiczna”. Zwrócę uwagę tylko na kilka wątków, moim zdaniem waż-

nych z punktu widzenia ogólnej oceny działania urzędu i środków niezbędnych na realizację tych zadań.

W roku 2013 Główny Urząd Geodezji i Kartografii planuje dochody w wysokości 948 tysięcy zł. Większość tej kwoty, bo prawie 945 tysięcy, to wpływy z tytułu prowadzonych postępowań o nadanie uprawnień geodezyjnych. Przewidujemy, że w związku ze zmienionym trybem przyznawania uprawnień będą ponoszone opłaty właśnie w takiej wysokości. Od razu mogę zastrzec, że jeśli wejdzie w życie ustawa deregulacyjna, to trochę inaczej będą kierowane środki, które pochodzą z tytułu opłat za te czynności; wpływałyby one wtedy do Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnych i Kartograficznym.

Jeśli chodzi o wysokość wydatków, to w 2013 r. zaplanowano je na poziomie 164 milionów 576 tysięcy zł. Obejmują one koszty ponoszone przez budżet państwa, koszty prac geodezyjnych, co daje prawie 54 miliony zł. Z kolei 110 milionów zł, prawie 111 milionów zł to są środki, które udało się pozyskać z budżetu europejskiego.

Jeśli chodzi o środki z budżetu państwa, to są one częściowo przeznaczone na sfinansowanie udziału własnego w projektach unijnych – jest to 19 milionów 500 tysięcy zł. Pozostała część to wydatki bieżące w wysokości 31 milionów zł i wydatki majątkowe w wysokości 3 milionów 251 tysięcy zł. Z wydatków bieżących pokrywane będą koszty związane z wynagrodzeniami, wraz z pochodnymi, pracowników Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii. Kwota około 23 milionów 500 tysięcy zł jest przeznaczona na realizację zadań głównego geodety kraju, służby geodezyjnej i kartograficznej na poziomie centralnym. W ramach tej kwoty będą sfinansowane prace związane z pomiarem podstawowej osnowy grawimetrycznej, magnetycznej, z wyrównaniem osnowy wysokościowej na części terenu Polski, jak również ponoszone koszty związane z zakładaniem krajowej geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu. Jest to ewidencja, która obejmuje sieci o znaczeniu regionalnym i krajowym, zarówno sieci światłowodowe, jak i sieci energetyczne, sieci gazowe czy sieci wodociągowe o znaczeniu regionalnym. Tutaj zaplanowano również działania o charakterze ogólnoeuropejskim, czyli na przykład składki na nasz udział w europejskich stowarzyszeniach służb geodezyjnych.

Największą pozycją, o której wspominałem, są zadania finansowane ze środków unijnych. W 2013 r. dobiegną końca prace związane ze zbudowaniem i uruchomieniem Geoportalu, takiego punktu dostępu do infrastruktury, do informacji przestrzennej. Za jego pośrednictwem można czerpać informacje o podstawowych danych przestrzennych obejmujących cały kraj, między innymi chodzi o ortofotomapę, granice działek, numery działek ewidencyjnych, bazę danych topograficznych, rejestr nazw geograficznych czy rejestr granic i powierzchni kraju.

Drugi projekt to informatyczny system osłony kraju przed nadzwyczajnymi zagrożeniami. W ramach tego projektu 2/3 powierzchni kraju objęto pomiarami pozwalającymi na opracowanie numerycznego modelu terenu, czyli zobrazowanie rzeźby terenu z dokładnością do około 10 cm. Powstaje on w wyniku wykonania skaningu laserowego, a stosowany jest już obecnie. Będzie on wykorzystany do opracowania map zagrożeń powodziowych,

map terenów zalewowych. Jest przeznaczony dla służb gospodarki wodnej, a także służb zajmującym się zarządzaniem kryzysowym.

Trzeci projekt, który dobiegnie końca w tym roku, to georeferencyjna baza danych obiektów topograficznych w skali 1:10000. Baza obejmuje obszar całego kraju i będzie opracowana do końca tego roku. Będzie wykorzystana w takim systemie jak ISOK, gdzie w prognozowaniu obszarów zalewowych uwzględniane są również: infrastruktura, zagospodarowanie terenu czy przebiegi dróg. Aby prowadzić akcje ratownicze, trzeba znać informacje o tym, jakie obiekty służą jakim celom. Ta baza jest budowana w jednolitym standardzie i obejmuje obszar całego kraju. Będzie ona stanowiła podstawę do prezentowania, a także rejestracji zjawisk z dokładnością w skali 1:10000. Na podstawie tej bazy danych można będzie opracować mapy pochodne – poprzez generalizację obiektów, które w tej bazie się znajdują. W ten sposób można będzie opracować mapy w skalach 1:25000, 1:50000 i mniejszych.

Przygotowywane są również dwa dodatkowe projekty. Jeden jest bardzo zaawansowany; została podpisana umowa. Chodzi o projekt TERYT 3, który jeszcze w tej perspektywie finansowej będzie realizowany ze środków Programu Operacyjnego „Innowacyjna gospodarka” jako kontynuacja projektu TERYT 2, w którego ramach powstał rejestr granic administracyjnych i podziałów specjalnych całego kraju. Została również utworzona inicjalna baza wszystkich adresów w Polsce i powstała aplikacja dla miejscowości, ulic i adresów, która służy około tysiącu trzystu gminom uczestniczącym w tym projekcie. Projekt TERYT 3 będzie służył do zweryfikowania zgromadzonych danych, do poprawy ich jakości i rozwoju danych, które udało się pozyskać.

W 2013 r. prace geodezyjne na poziomie centralnym będą finansowane głównie ze środków europejskich; będzie to w sumie kwota około 130 milionów zł. Te środki są już uruchomione, zakontraktowane i będą sukcesywnie przekazywane w tym roku po odebraniu od wykonawców prac geodezyjnych. Środki budżetowe będą wspierały realizację tych zadań, będą służyły utrzymaniu trwałości projektów zrealizowanych, a także realizacji innych zadań, które są nakładane na służbę geodezyjną i kartograficzną ustawą.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to powiem jeszcze o Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym. Fundusz ten powstał w wyniku przekształcenia z dniem 1 stycznia 2011 r. funduszy funkcjonujących uprzednio na poziomie powiatów i województw, a także na poziomie centralnym. Pozostał fundusz na poziomie centralnym, a na poziomie powiatów i województw środki byłego funduszu są obecnie dochodami własnymi samorządów, odpowiednio – powiatowych i wojewódzkich. I środki te mogą być przeznaczane na finansowanie prac geodezyjnych. Chcielibyśmy, aby ta możliwość była przez starostów w pełni wykorzystywana, żeby środki w 100% pochodzące z udostępniania państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego mogły służyć poprawie jakości danych geodezyjnych, aby te środki przeznaczane były w pierwszej kolejności na ten cel.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: A jakie są doświadczenia?)

Doświadczenia są różne. Są powiaty, które wykorzystują pozyskane środki nie tylko na finansowanie prac geodezyjnych. Mamy sygnały, że oddłużenie szpitali było finansowane również z tych pozyskanych przychodów, niektóre drogi zostały naprawione z tych środków. Zapis, że są to środki własne, nie ogranicza inwencji rad powiatów w tym zakresie. Jest to polityka o tyle niebezpieczna, że może w dłuższej perspektywie prowadzić do degradacji zasobu, którego udostępnianie było źródłem pozyskania tych przychodów. Zatem doraźne korzyści mogą spowodować, że w przyszłości jakość udostępnianych zasobów będzie niższa.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Czy da się mniej więcej oszacować, jaki procent dotychczasowych przychodów geodezyjnych jest z powrotem przeznaczany na prace geodezyjne – 50, 60, 90% w skali kraju?

Główny Geodeta Kraju Kazimierz Bujakowski:

Mamy takie informacje, jeśli chodzi o niektóre powiaty, ale jeszcze nie dysponujemy takimi pełnymi danymi w skali kraju. Są również powiaty – i to trzeba wyraźnie powiedzieć – które oprócz środków pozyskiwanych z tytułu udostępniania danych z państwowego zasobu przekazują własne środki na dofinansowanie prac geodezyjnych, na utrzymanie ośrodków dokumentacji. Jest to szczególnie widoczne w powiatach grodzkich, tam widać wyraźną symbiozę – gminy czerpią korzyści z tytułu korzystania z państwowego zasobu, choćby w kontekście naliczania podatku od nieruchomości. Im bardziej dane są aktualne, pozwalają na rzetelne naliczenie opłat, tym te opłaty są wyższe. Wpływy z podatku od nieruchomości są dochodem własnym gminy, a zatem taka inwestycja natychmiast się zwraca, natychmiast procentuje. Są powiaty, które przeznaczają znaczne środki na prace geodezyjne, pozwalające na poprawę jakości danych geodezyjnych. Ale są też takie województwa – mogą powiedzieć o województwach – gdzie około 30 do 40% środków, które są pozyskiwane z tytułu udostępniania danych, nie jest przeznaczanych na prace geodezyjne; są takie województwa, w których na prace geodezyjne trafia 60–70% środków.

(Senator Janina Sagatowska: Proszę powiedzieć, które...)

Na przykład województwo opolskie...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak. Ale w każdym województwie można byłoby podać przykłady powiatów, które w inny sposób wykorzystują... W mojej Małopolsce są również takie powiaty, które oddłużyły szpitale, mimo...

(Głos z sali: Z tych środków?)

Tak, z tych środków.

Wróć jeszcze do centralnego funduszu. Przychody funduszu w przyszłym roku będą wynosiły 2 miliony zł. Jest to już kwota bardzo niewielka w porównaniu z poprzednimi latami i z systemem, który zapewniał 10% wpływów z funduszy powiatowych i wojewódzkich na szczebel centralny oraz pozwalał na redystrybucję środków w dół i wspieranie tych powiatów, które borykały się z największymi trudno-

ściami i same nie były w stanie tych trudności pokonać. Obecnie takiej możliwości nie ma.

Warto również wspomnieć, że ta kwota 2 milionów zł wpływów na fundusz centralny bierze się również stąd, że art. 15 ustawy o informatyzacji działalności administracji i podmiotów wykonujących zadania publiczne pozwala na nieodpłatne przekazanie danych niezbędnych do realizacji zadań publicznych, a znajdujących się w rejestrach publicznych. Od połowy 2010 r. do września 2012 r. z centralnego funduszu zostały przekazane tym właśnie podmiotom takie materiały – ortofotomapa, baza danych, różne opracowania. Gdyby wycenić i udostępnić je zgodnie z zasadami odpłatnego udostępniania danych, to przyniosłoby to wpływy rządu 83 milionów zł. Zasada wykorzystania przez administrację publiczną danych zgromadzonych w centralnym zasobie nieodpłatnie daje takie efekty. W związku z tym w trosce... Jeśli chcemy zapewnić jakość udostępnianych danych, musimy pozyskiwać środki również z budżetu, a fundusz, który jest źródłem wspierania, finansowania prac geodezyjnych, w tej konstrukcji ustrojowej będzie tylko znikomym wsparciem prac finansowanych z budżetu.

Jeśli chodzi o wydatki z funduszu, to największą pozycję stanowią wydatki związane z przejmowaniem opracowań i wyników opracowań, które są wykonywane w ramach projektów finansowanych z Unii Europejskiej. Te zadania wykonuje Centralny Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej, o którym powiem za chwilę, a koszty tych prac – zarówno tych kameralnych, jak i terenowej weryfikacji przekazywanych prac – częściowo są ponoszone właśnie z Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnej i Kartograficznym. Tu również są finansowane prace związane z zakupami inwestycyjnymi, rozbudową serwerowni, centralnego ośrodka, bo te dane mają postać cyfrową i są gromadzone właśnie w ośrodku.

Jeśli chodzi o kwestie techniczne związane z udostępnianiem danych z państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, to wykonuje je Centralny Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej. Powstał 14 grudnia 2010 r. w wyniku przekształcenia gospodarstwa pomocniczego, które działało przy głównym urzędzie, w instytucję gospodarki budżetowej. Ośrodek ma budżet zakładający uzyskanie przychodów w wysokości 14 milionów zł. Koszty związane zarówno z utrzymaniem budynku ośrodka, jak i zatrudnieniem pracowników wynoszą 13 milionów 915 tysięcy zł. Jeśli chodzi o przychody, to w większości są one finansowane przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii w związku z zawartymi umowami na wykonywanie czynności technicznych związanych z udostępnianiem zasobu. Mówiłem o przekazywaniu danych różnym instytucjom – właśnie takie zadania wykonuje ośrodek: przygotowuje dane, przekazuje je, a wcześniej weryfikuje, sprawdza i na bieżąco aktualizuje te dane. To tyle na temat ogólnego wprowadzenia. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Rozumiem, że to daje odpowiedź na pytanie pani senator.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie? Pan senator Meres, bardzo proszę.

Senator Zbigniew Meres:

Chciałbym zapytać, kiedy ten system dotyczący zagrożeń i symulacji będzie gotowy i zacznie być stosowany.

Główny Geodeta Kraju Kazimierz Bujakowski:

Jeśli chodzi o informatyczny system osłony kraju przed zagrożeniami, to jest on tworzony w ramach projektu, jak wspomniałem, finansowanego z Programu Operacyjnego „Innowacyjna gospodarka”. Przewidywany termin zakończenia prac nad naszą częścią, czyli pozyskaniem danych potrzebnych do opracowania map zagrożeń powodziowych, to koniec tego roku. Cały system będzie tworzony w przyszłym roku, w 2014, bowiem dane, które pozyskamy, będą musiały zostać przetworzone. My dostarczamy instytucji i Krajowemu Zarządowi Gospodarki Wodnej surowe dane, a tam specjaliści przetwarzają te dane w użyteczne informacje odnośnie do zarządzania i prowadzenia gospodarki wodnej.

Senator Zbigniew Meres:

W zasadzie najważniejsze byłoby to, kiedy ten system trafi do Rządowego Centrum Bezpieczeństwa. Pytam o ten termin...

Główny Geodeta Kraju Kazimierz Bujakowski:

Dane, które powstają w ramach projektu, są na bieżąco przekazywane i udostępniane. To nie jest tak, że mogą być one opracowane i przekazane jednorazowo. Nie. Są one sukcesywnie przekazywane przez wspomnianych przede mną partnerów. Wiodącym liderem projektu jest w tej chwili Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej, który opracowuje te dane i przekazuje zainteresowanym. W grudniu była taka duża konferencja organizowana przez Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej. Około trzystu czy nawet ponad trzystu uczestników tej konferencji mogło zapoznać się z wynikami, nawiązać kontakty potrzebne do bezpośredniego wykorzystania zgromadzonych już danych.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Swego czasu był o to dosyć głośny spór, bo niektóre ośrodki regionalne były już bardzo zaawansowane pod tym względem. Zatrzymano to wszystko i zrobiono cały ten system w układzie centralnym. Zobaczymy, czy da się to zamknąć do końca 2014 r.

Mam jeszcze dwa pytania. Pierwsze dotyczy TERYT 3. Wspomniano tutaj, że w TERYT 2 uczestniczyło tysiąc trzysta samorządów, ale to byli ochotnicy. Czy mamy w perspektywie to, że wszystkie samorzady zostaną objęte tym systemem? TERYT 3 dotyczy już wszystkich samorządów, czy nie? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy mapy topograficznej. O ile pamiętam wszystkie wcześniejsze spotkania z głównym geodetą, zawsze głównym tematem była mapa podstawowa

1:10000 i zawsze się okazywało, że jeszcze jest parę lat do przodu, żeby zaktualizować kolejne arkusze; mówił: w tym roku zaktualizujemy tyle a tyle arkuszy. A teraz czytam, że jest nowa generacja map topograficznych i że możemy mieć w ten sposób 1/4 powierzchni kraju. Tu napisano, że zaplanowane środki są przeznaczone na opracowanie zredagowanej formy wizualizacji kartograficznej bazy danych obiektów topograficznych w postaci cyfrowej mapy topograficznej w skali 1:25000 dla 1/4 powierzchni kraju.

Kiedy możemy mieć całość i jak to się ma do tego syzyfowego dzieła, czyli mapy w skali 1:10000? Jak to ze sobą koresponduje?

Główny Geodeta Kraju Kazimierz Bujakowski:

Spróbuję udzielić odpowiedzi na te pytania. Otóż jeśli chodzi o TERYT 3, to jest on kontynuacją działań związanych z TERYT 2. TERYT 2 był adresowany do wszystkich gmin i dawał możliwość nieodpłatnego skorzystania z aplikacji, którą Główny Urząd Geodezji i Kartografii zlecił i opracował w ramach projektu TERYT 2. Taka była oferta, ale nie niosła żadnego przymusu korzystania z tego jednego narzędzia informatycznego, bo specyfika gmin... niektóre gminy miały inne narzędzia, którymi się posługiwały. Ważne jest to, że niezależnie od tego, jakim narzędziem informatycznym gmina się posługuje w realizacji zadań związanych z prowadzeniem bieżącej numeracji nieruchomości, dane te ma obowiązek przekazać do centralnego rejestru granic prowadzonego w urzędzie geodezji. Zatem niezależnie od tego, jakim narzędziem się posługujemy, efekt pracy ma trafić do jednolitej, jednorodnej bazy danych na szczeblu centralnym. I to będzie jedna baza adresowa pochodząca z wszystkich gmin. Jeśli ktoś skorzysta z naszej oferty, będzie mógł posłużyć się tym narzędziem, wykorzystać szkolenia, potencjał, obsługę i obniżyć tym samym koszty funkcjonowania. Jeśli z jakichś innych przyczyn uzna, że lepiej posłużyć się innymi aplikacjami, to może to zrobić, to nie jest obligatoryjne działanie.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, to rozróżniłem dwa pojęcia – baza danych obiektów topograficznych w skali 1:10000 i działanie związane ze zbudowaniem bazy obiektów topograficznych, które znajdują się, mówiąc obrazowo, na mapach w skali 1:10000... Działanie związane z pozyskaniem tych danych i obiektów zostanie zakończone w 2013 r. Na podstawie tej bazy danych będzie można tworzyć wizualizacje, które nazywamy teraz standardowymi opracowaniami geodezyjnymi, a dawniej – mapami topograficznymi w odpowiednich skalach. I można by było wydawać mapy topograficzne na podstawie tej bazy danych, a jeśli chodzi o skalę 1:25000, jeszcze odpowiednio uogólniając te dane. W przyszłym roku planujemy wydrukowanie, czyli wizualizację danych z około 1/4 terytorium Polski w skali 1:25000. Wydaje się, że ta mapa jest ważna, użyteczna zarówno w planowaniu przestrzennym na poziomie przede wszystkim regionalnym, jak i niższym. Baza będzie aktualizowana na bieżąco, systematycznie, a jeśli zajdzie potrzeba drukowania, będzie można wydawać mapę w tradycyjnej postaci.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Mam jeszcze taką uwagę. Otóż rzeczywiście mamy pewne trzęsienie ziemi z tym funduszem, bo zawsze była jakaś baza finansowania tych prac, a w tej chwili, kiedy są to dochody własne i nie ma odpisu na centralny fundusz, to stał się on właściwie fikcją. 2 miliony zł to jakiś żart. Wydatki budżetowe muszą być znacznie poważniejsze – tego jesteśmy świadkami w tym budżecie. W tej chwili ratują wszystko środki europejskie, ale pytanie, czy tak będzie zawsze. Ten system powoduje, że musimy przeznaczać większe środki budżetowe na prowadzenie całego zasobu geodezyjnego.

Czy są jeszcze jakieś uwagi, komentarze? Nie ma.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Zatem może zwolnimy już pana głównego geodetę kraju, skoro nie ma do niego pytań. Bardzo dziękujemy za wyczerpujące informacje.

Pan senator ma pytanie do pani minister, chyba że będzie to dotyczyło pośrednio...

Senator Krzysztof Słoń:

Nie, raczej nie dotyczy. Pytanie do pani minister dotyczy projektu ustawy o wojewódzkich centrach usług wspólnych. Czy pani minister może nam powiedzieć, na jakim etapie jest tworzenie tej ustawy? Czy zakładacie państwo, że w połowie roku, jeśli uda się wprowadzić założenia tej ustawy, może nastąpić spadek zatrudnienia w administracji o blisko tysiąc czterysta etatów? Czy pani minister potwierdza te informacje? Jakie są szacowane oszczędności w związku z wprowadzeniem tej ustawy o wojewódzkich centrach usług wspólnych? Najogólniej chyba chodzi o to, żeby w struktury urzędów wojewódzkich włączyć wszystkie inspekcje, które są w tej chwili podległe wojewodom. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Mam tylko taką uwagę, że my dyskutujemy o ustawie budżetowej...

(*Senator Krzysztof Słoń: Tak, ale chodzi mi o oszczędności dla budżetu.*)

...a wypowiedź pana senatora bardzo wykracza poza materię. Dotyka skutków finansowych, które być może kiedyś wystąpią, ale na pewno nie w roku 2013. Jeżeli zatem pani minister jest gotowa odpowiedzieć, to bardzo proszę, ale jeżeli nie, to też przyjmę taką odpowiedź za właściwą.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Magdalena Mlochowska:

Nie jestem w pełni gotowa do odpowiedzi na to pytanie, ponieważ nie pamiętam dokładnie wszystkich kwot. Ustawa jest w tej chwili w uzgodnieniach międzyresortowych, czyli jest to dosyć wczesny etap. Rzeczywiście przewiduje się wspólną obsługę księgową i administracyjną inspekcji na poziomie wojewódzkim, razem z urzędem wojewódzkim,

ale są to na razie założenia. Nie ma ostatecznej decyzji, czy na pewno będą wszystkie inspekcje, które to będą, a które nie, ponieważ dyskusja się jeszcze toczy.

Liczba osób, o której pan mówi, da potencjalne oszczędności kadrowe, jeśli tak mogę powiedzieć, ale, jak mówił pan senator, nie sądzę, żeby pełne skutki tej ustawy były odczuwalne w tym roku, ponieważ zanim ona wejdzie życie... Tak naprawdę to jest praca wojewodów, którzy będą musieli zorganizować tę obsługę bardziej scentralizowaną. Mamy nadzieję, że to przyniesie znaczne oszczędności finansowe, ale raczej jeszcze nie w tym roku. Jak mówię, trwają dopiero uzgodnienia międzyresortowe, więc jeszcze nie wiemy, jak to się potoczy.

Senator Krzysztof Słoń:

Zatem to nie będzie miało wpływu na budżet w 2013 r. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

To może jeszcze parę uwag o regionalnych izbach obrachunkowych. Nie wiem, kto z państwa zreferuje ten wątek. Pani minister na ochotnika.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Magdalena Mlochowska:

Jako przedstawiciel Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji zajmuję się dziś częściami 17, 27 – w pewnym stopniu już tę część omówiliśmy... Są to także części 80, czyli „Regionalne izby obrachunkowe”, i 43, a więc „Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne”...

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Czy w ogóle są pytania, uwagi na temat regionalnych izb obrachunkowych? Nie.

A na temat cyfryzacji?

Pan senator Ortyl i pan senator Obremski mają pytania w sprawie informatyzacji. Bardzo proszę o taką kolejność pytających.

Rozumiem, że izby obrachunkowe nie budzą wątpliwości. Dobrze.

Senator Władysław Ortyl:

Skoro nikt się nie zgłasza, to nie budzą.

Panie Przewodniczący! Pani Minister!

Rozmawiamy cały czas o informatyzacji, mówimy o Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji. Chciałbym zapytać, jak, w kontekście finansowym, Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji postrzega różne projekty krajowe związane z informatyzacją, z internetem szerokopasmowym. Czy ministerstwo dostrzega na przykład bardzo słynny już dzisiaj system eWUŚ? Cały czas chcę na to popatrzeć przez pryzmat finansów. Gdzie tu jest miejsce na koordynację, na pewne działania, które tę koordynację by zapewniały? W tym budżecie tego nie widzę. Ale prosiłbym, żeby mi to przybliżyć, bo może się tak dzieje.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Od razu drugie pytanie. Proszę.

Senator Jarosław Obremski:

PARP jest instytucją wdrażającą projekt związany z innowacyjną gospodarką. Być może to jest trochę obok samej dyskusji o budżecie, ale to jest 200 milionów zł, a niedawno czytaliśmy sprawozdanie dotyczące wdrażania przez Polskę strategii do 2014 r., z którego wynika, że innowacyjność naszej gospodarki nie idzie w tym zamierzonym kierunku. Na ile ministerstwo, ufając PARP, koryguje to, co się dzieje? Czy tylko optymalizujemy wydawanie pieniędzy z tego programu – większość pieniędzy pochodzi z Unii Europejskiej – czy próbujemy też coś zmienić? Wyraźnie widać, że ta strategia innowacyjnej gospodarki nie do końca wychodzi. Czy wasze ministerstwo ma to pilnować? Skoro tu są te pieniądze... Czy to powinno być w Ministerstwie Gospodarki? Jak to wygląda?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Magdalena Mlochowska:

Są to pytania bardzo ogólne. Jeśli chodzi o koordynację całości działań, to nasze ministerstwo praktycznie tworzyło eWUŚ, oczywiście z Ministerstwem Zdrowia. W dużej mierze to my byliśmy odpowiedzialni za przygotowanie eWUŚ. Jeżeli chodzi o sieć, o internet szerokopasmowy, to również jest to nasze zadanie. Jeżeli chodzi o projekty informatyczne CPI, to są to również zadania w dużej mierze leżące w naszej gestii. Myślę, że taki był cel stworzenia tego naszego ministerstwa, żeby skupić wiele tych działań dotyczących informatyzacji w jednym miejscu, w połączeniu z administracją, ponieważ wiemy, że informatyzacja bez administracji i administracja bez informatyzacji dobrze nie działają. Zatem tak naprawdę my skupiamy te działania. Jeśli chodzi o internet szerokopasmowy, to wiele działań jest realizowanych z funduszy unijnych. Bardzo ściśle współpracujemy przede wszystkim z urzędami marszałkowskimi, które te projekty realizują. Jak państwo wiedzą, częściowo są to projekty realizowane z programów regionalnych oraz w ramach Programu Operacyjnego „Rozwój Polski Wschodniej”. W naszym ministerstwie uruchomiliśmy taki system, który wspiera urzędy marszałkowskie w realizowaniu tych projektów, ponieważ są one bardzo trudne pod względem technicznym; chodzi o zamówienia publiczne, zorganizowanie przetargów. Mieliśmy sygnały, że opóźnienia, które były notowane, wynikały w dużej mierze z braku bardzo specjalistycznej wiedzy merytorycznej. Teraz każde województwo ma możliwość skorzystania z tego wsparcia; kilka województw już zostało objętych tym wsparciem, ale powiem szczerze, że teraz nie wiem, które to były województwa.

Jeżeli chodzi o PARP, to realizuje dwa działania, 8.1 i 8.2, dotyczące innowacyjnej gospodarki; ale nie są to wszystkie prace z tego obszaru. Rzeczywiście, jeśli chodzi o te dwa działania, to są pewne problemy z wydawaniem środków, wynikające z tego, że są to działania bardzo

specjalistyczne. Rozmawialiśmy i z Komisją Europejską, i z MRR, żeby spróbować uelastyczyć możliwość przystępowania do konkursów, aby większa liczba beneficjentów była w stanie skorzystać z tych środków. Nie da się zaś ukryć, że w obecnej perspektywie nie dokonamy niesamowitych zmian, ponieważ taki sposób finansowania został przewidziany w programach operacyjnych w 2006 czy 2007 r.

Wyciągamy lekcję na przyszłość, czyli na przyszłą perspektywę w ramach Programu Operacyjnego „Polska cyfrowa”, nad którym pracujemy w naszym ministerstwie. Bardzo zwracamy uwagę na to, co było w obecnej perspektywie, na co było ewidentne zapotrzebowanie i gdzie są jeszcze niezbędne środki, a gdzie tak naprawdę rynek już został nasycony i wsparcie nie jest niezbędne.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Czy pan senator jest usatysfakcjonowany odpowiedzią?

Senator Krzysztof Słoń:

Nie do końca... Myślę, że miejscem koordynacji tych wszystkich wspólnych działań będzie przyszły program „Polska cyfrowa”, tak sobie to przynajmniej wyobrażam. Jeżeli do tej pory to było gdzieś rozproszone, a państwo mają to w swoich zadaniach, jak pani minister powiedziała... Z tych informacji nie wynikało, że tak jest do końca, ale że w przyszłości ten program będzie to koordynował. Tak to zrozumiałem.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Magdalena Mlochowska:

Nie możemy zakładać, że wszystkie zadania dotyczące informatyzacji są związane wyłącznie z funduszami unijnymi. Nie można też powiedzieć, że program „Polska cyfrowa” będzie koordynował wszystko. Nasze ministerstwo jest po to, żeby to koordynować, zarówno jeśli chodzi o środki krajowe, jak i unijne, a „Polska cyfrowa” będzie tu ogromnym wsparciem i pomocą.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Z tym że to będzie po 2014 r., jak wszystko dobrze pójdzie. A już teraz widać, że projekty związane z siecią szerokopasmową w programach regionalnych są poważnie zagrożone. Rzeczywiście nie bardzo wiadomo, co się jeszcze wydarzy. Jeśli widziałbym jakieś zagrożenia, to w związku z tymi największymi projektami; tak przynajmniej wynika z mojego, że tak powiem, nasłuchu. To na pewno może budzić niepokój. Ale to już jest kompletnie inny problem niż ten, którym się dzisiaj zajmujemy.

Czy są jeszcze jakieś pytania, uwagi do pani minister? Nie.

Wniosków legislacyjnych także nikt nie zgłosił.

Zatem bardzo serdecznie dziękuję.

Przechodzimy do tematu związanego z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych. Są tu następujące wątki: plan fi-

nansowy funduszu Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców; plan finansowy Funduszu Wsparcia Państwowej Straży Pożarnej; plan finansowy Centralnego Ośrodka Informatyki; wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych.

Kto będzie to referował w imieniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A czy byłby pan tak łaskaw... Przyjacielu, przesiądź się wyżej – można w takiej sytuacji zacytować Pismo Święte.

Panowie byli tak mili i przyszli parę minut przed swoim czasem, dlatego ich tak wykorzystujemy.

(Rozmowy na sali)

Panie Dyrektorze, proszę o przedstawienie tych wątków w krótkich słowach, a później mają głos senatorowie.

Zaczynamy od CEPiK.

Dyrektor Departamentu Budżetu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Władysław Budzeń:

Mój zastępca, główny księgowy resortu dyrektor Waldemar Nowak, jest specjalistą od planów funduszy celowych, tak więc on najlepiej to zaprezentuje.

Zastępca Dyrektora Departamentu Budżetu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Waldemar Nowak:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Szczegółowe dane dotyczące planów finansowych, wybranych funduszy celowych oraz instytucji gospodarki budżetowej w części 42 „Sprawy wewnętrzne” na rok 2013 oraz łącznych nakładów na Państwową Straż Pożarną i obronę cywilną w części 42 i 85 przedstawiliśmy Wysokiej Komisji w przesłanym materiale. Podstawowe informacje przedstawiają się następująco.

Może rozpocznę od omówienia Państwowej Straży Pożarnej?

(Głos z sali: Nie, nie, od CEPiK...)

W pierwszej kolejności mają być fundusze?

(Głos z sali: Tak.)

Rozpocznę zatem od funduszu Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców. Planowany stan funduszu na początek 2013 r. wyniesie 103 miliony 409 tysięcy zł; są to środki pieniężne. Zgodnie z planem, na 2013 r. prognozowane jest uzyskanie przychodów w wysokości 103 milionów 827 tysięcy zł. W 2013 r. środki w wysokości 125 milionów 108 tysięcy zostaną przeznaczone na finansowanie wydatków związanych z rozwojem i funkcjonowaniem centralnej ewidencji pojazdów i centralnej ewidencji kierowców. W tym na wydatki bieżące planuje się przeznaczyć 113 milionów 108 tysięcy zł, a na wydatki majątkowe 12 milionów zł. Planowany stan funduszu na koniec 2013 r. wyniesie 82 miliony 128 tysięcy zł i będą to środki pieniężne.

Następny jest Fundusz Wsparcia Państwowej Straży Pożarnej, w którym w 2013 r. przewiduje się przychody i koszty w wysokości 17 milionów 487 tysięcy zł. Z tego na wydatki bieżące planuje się 2 miliony 414 tysięcy zł, na wydatki inwestycyjne 13 milionów 911 tysięcy zł. Przychodami funduszu są środki uzyskane przez Państwową Straż Pożarną na podstawie umów lub porozumień zawieranych pomiędzy właściwymi dysponentami funduszu a jednostkami samorządu terytorialnego, organizatorami imprez masowych oraz osobami prawnymi i fizycznymi. Środki funduszu przeznaczone są głównie na pokrywanie wydatków inwestycyjnych, modernizacyjnych i remontowych oraz kosztów utrzymania jednostek Państwowej Straży Pożarnej.

Omówię teraz plan finansowy instytucji gospodarki budżetowej Centralny Ośrodek Informatyki. Zgodnie z planem na 2013 r. na początek tego roku przewiduje się stan środków obrotowych w wysokości 4 milionów 810 tysięcy zł; środki pieniężne stanowiąc będą 310 tysięcy zł, a należności 4 miliony 500 tysięcy zł. Planowany stan zobowiązań na początek roku wynosi 4 miliony 749 tysięcy zł.

Na 2013 r. w Centralnym Ośrodku Informatyki zaplanowano przychody w wysokości 45 milionów zł. Na tę kwotę składają się przychody z działalności prowadzonej przez Centralny Ośrodek Informatyki w wysokości 44 milionów 980 tysięcy zł oraz odsetki od środków pozostających na rachunku bankowym w wysokości 20 tysięcy zł. Koszty funkcjonowania COI na 2013 r. zaplanowano w wysokości 41 milionów 308 tysięcy zł. Główne pozycje to: wynagrodzenia wraz z pochodnymi w kwocie 20 milionów 145 tysięcy zł, zakup usług obcych w kwocie 17 milionów 911 tysięcy zł i usług remontowych w wysokości 2 milionów zł. Pozostałe koszty funkcjonowania Centralnego Ośrodka Informatyki szacujemy w wysokości 742 tysięcy zł.

W 2013 r. planowane jest przejście przez Centralny Ośrodek Informatyki zadań związanych z budową, utrzymaniem i rozwojem systemów informatycznych oraz infrastruktury teleinformatycznej zapewniających obsługę państwowych rejestrów i ewidencji, w szczególności zbiorów Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców i zbiorów PESEL.

Realizacja nowych zadań będzie się wiązać ze wzrostem kosztów między innymi dotyczących zakupu usług i tworzenia oraz rozwoju oprogramowania CEPiK, jak również wydatków majątkowych oraz kosztów administracyjnych.

Planowane jest też zwiększenie zatrudnienia w Centralnym Ośrodku Informatyki o siedemdziesięciu specjalistów i ekspertów z dziedziny IT. W planie przewidziano również środki na niezbędne wydatki majątkowe w wysokości 2 milionów zł. Zgodnie z przewidywaniami na koniec 2013 r. środki obrotowe wyniosą 5 milionów 701 tysięcy zł, z tego środki pieniężne to 1 milion 301 tysięcy zł, należności – 4 miliony 400 tysięcy zł. Planowany stan zobowiązań to 4 miliony 710 tysięcy zł. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Budżetu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Władysław Budzeń:

Jeżeli można, Panie Przewodniczący...
(Przewodniczący Janusz Sepioł: Tak...)

...to chciałbym uzupełnić. Co prawda zamieściliśmy to w materiale, ale chciałbym Wysoką Komisję poinformować, że w trakcie prac nad budżetem w Sejmie nasza część 42 zyskała trochę dodatkowych środków w wysokości 23 milionów 800 tysięcy zł. Były wnioski poselskie na posiedzeniu sejmowej komisji finansów i później w trzecim czytaniu, aby te środki przeznaczyć... Dotacja na Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy została zwiększona o 15 milionów zł, czyli o 27%; z kwoty 55 milionów 716 tysięcy do kwoty 70 milionów 716 tysięcy. Dodatkowo otrzymaliśmy także 3 miliony zł na zwiększenie dotacji dla Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Wydatki wzrosły z przewidywanej uprzednio kwoty 28 milionów 247 tysięcy do 31 milionów 247 tysięcy, czyli o 11%. W części 85 „Budżety wojewodów” wydatki na Państwową Straż Pożarną zostały zwiększone łącznie o 5 milionów 800 tysięcy zł, z tego dla województwa mazowieckiego wzrosły o 4 miliony 500 tysięcy zł z przeznaczeniem na inwestycje budowlane dotyczące komendy powiatowej w Radomiu, a dla województwa opolskiego o 1 milion 300 tysięcy zł z przeznaczeniem na zwiększenie dotacji dla komend powiatowych województwa opolskiego. Zatem ogólne wydatki na Państwową Straż Pożarną wzrosły o 23 miliony 800 tysięcy zł... przepraszam, o 20 milionów 800 tysięcy zł, ponieważ 3 miliony dotacji dla Związku Ochotniczych Straży Pożarnych znajduje się w budżecie ministerstwa, u dysponenta głównego, czyli u ministra i tą dotacją zawiaduje Departament Budżetu. Zatem one nie są w dziale 754, są w ministerstwie, a nie w Państwowej Straży Pożarnej.

Panie Przewodniczący, takie były zasadnicze zmiany dotyczące tego zakresu tematycznego, który jest omawiany przez Wysoką Komisję. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Rozumiem, że teraz na Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy – po poprawce sejmowej, która w tym budżecie nie jest odnotowana, tej globalnej kwoty nie ma w tych materiałach – jest w sumie 70 milionów 716 tysięcy zł. Tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Rozumiem, że ta kwota zostanie uruchomiona i trafi do województw w podobnym czasie, jak w latach poprzednich.

Dyrektor Departamentu Budżetu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Władysław Budzeń:

Tak, stosownie do ustawy o ochronie przeciwpożarowej minister spraw wewnętrznych wydaje rozporządzenie o podziale i po podpisaniu tego rozporządzenia kwota będzie rozdysponowana na poszczególne województwa.

Senator Zbigniew Meres:

Jest prośba z terenu, Panie Przewodniczący i Wysoka Komisjo, żeby tę kwotę rozdysponować trochę szybciej, ponieważ z krajowego systemu są robione również zakupy tego zasadniczego sprzętu silnikowego. Chciałbym się też upewnić, bo jeżeli chodzi o Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy, to jest to podobna wielkość do budżetu z 2011 r., aczkolwiek nieco mniejsza, bo o 3 miliony zł. Mam pytanie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeśli chodzi o każde ze źródeł, ale nie to, które dotyczy krajowego systemu... Pan dyrektor mówił o funduszu wsparcia i środkach na zakupy inwestycyjne. Jak na podstawie tego można byłoby z grubsza określić wielkość – wobec całej liczby, która została podana – budżetu, który pójdzie na sprzęt silnikowy? Mam na myśli sprzęt ratowniczo-gaśniczy i specjalistyczny.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wiem, że tam jest siedemnaście, a tu trzydzieści... Chciałbym się upewnić, czy to się zgadza. Wymaga to pewnego rachunku. Nie żądam dokładnej informacji, tylko szacunku wielkości, bo ten temat jest zazwyczaj podnoszony w poszczególnych województwach i jest istotny. To daje możliwość przeznaczania tego budżetu na te podstawowe zakupy.

Dyrektor Departamentu Budżetu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Władysław Budzeń:

Panie Senatorze, powiem tak na gorąco. Otóż w ramach tych 70 milionów zł dotacja w KSRG na wydatki majątkowe wynosi obecnie 15 milionów zł.

(Głos z sali: Tak jest.)

Wydatki majątkowe, czyli zakup samochodów pożarniczych, motopomp i sprzętu ratownictwa technicznego dla Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Jeżeli zaś chodzi o środki z funduszu wsparcia...

(Rozmowy na sali)

...w całości, jak pan dyrektor czytał, na wydatki majątkowe jest tu około...

(Głos z sali: Około 3 milionów...)

...jeszcze około 3 milionów zł, czyli należałoby uznać, że w sumie około 18 milionów zł będzie na wydatki majątkowe z tych dwóch źródeł. Jeśli chodzi o strukturę wydatków majątkowych, to trudno mi o tym w tej chwili mówić, ponieważ rozporządzenie, o którym mówiłem, powstaje na wniosek... praktycznie opracowuje to komendant główny Państwowej Straży Pożarnej, zresztą pan senator doskonale o tym wie, bo swego czasu czynił...

(Głos z sali: Na samochody w ramach krajowego systemu...)

Pan dyrektor Biura Finansów Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej podpowiada mi, że w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego będzie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...około 20 milionów na samochody.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję, właśnie tego dotyczyło moje pytanie.

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

(Głos z sali: Jakiej pozycji?)

(Głos z sali: Transportu.)

Przewodniczący Janusz Sepiół:

A ja chciałbym zapytać o Centralny Ośrodek Informatyki, bo to jest rzeczywiście nowa sytuacja – ośrodek przejmuje nowe zadania. Chociaż może nie jest taka całkiem nowa, bo przypominam sobie, że były czasy, kiedy główne prace informatyczne były prowadzone w centralnym ośrodku, potem je wyprowadzano, uznając, że rynek będzie lepszy. Jak zdarzała się korupcja, to ze względu na bezpieczeństwo uznano, że lepiej, aby to było znowu w rękach centralnych. Może trochę przesadzam, ale tak mniej więcej to przebiegało. Chciałbym zapytać, skąd są przychody centralnego ośrodka i czy rzeczywiście jest tak, że nagle się to wszystko zwiększa, są nowe zadania, potrzeba siedemdziesięciu nowych etatów. Dotychczasowe przychody na to wystarczają? Jak to wygląda?

Dyrektor Departamentu Budżetu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Władysław Budzeń:

Panie Przewodniczący, Centralny Ośrodek Informatyki jako instytucja gospodarki budżetowej powstał 1 stycznia 2011 r. To jest nowa forma organizacyjno-prawna związana z nową ustawą o finansach publicznych. Ta forma organizacyjno-prawna powstała, można powiedzieć, na wzór funkcjonujących do końca 2011 r. gospodarstw pomocniczych, ale jest to forma organizacyjna, która ma osobowość prawną, w związku z tym jest wpisana do KRS i w stosunku do gospodarstwa pomocniczego ma znacznie szerszy zakres działalności. To jest po pierwsze.

Po drugie, do czasu powołania instytucji gospodarki budżetowej obsługę informatyczną w zakresie funkcjonowania głównie PESEL i pl.ID sprawowało Centrum Projektów Informatycznych. To jest państwowa jednostka budżetowa powołana chyba w 2006 r., o ile się nie mylę... nie, przepraszam, w 2007 r. Miała obsługiwać szeroko rozumiane sprawy informatyczne wszystkich programów realizowanych nie tylko przez ówczesny resort spraw wewnętrznych i administracji, lecz także innych beneficjentów, ministrów spoza resortu. Świadczyła zatem usługi na rzecz programów informatycznych służby zdrowia, GUS i paru innych podmiotów. Z chwilą podziału Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na resort spraw wewnętrznych i resort administracji i cyfryzacji ta jednostka będąca w części 27 „Informatyzacja”, w dziale „Informatyka” przeszła w gestię ministra Boniego. W związku z tym zaszła konieczność powierzenia tej instytucji gospodarki budżetowej dotychczasowych zadań CPI. Są tego dwie podstawowe przyczyny. O jednej przyczynie pan przewodniczący już wspominał, a ja chciałbym powiedzieć

o drugiej merytorycznej przyczynie. Trudno ministrowi spraw wewnętrznych, jako beneficjentowi głównie tych programów, sprawować nadzór nad jednostką budżetową innego ministra, a CPI przeszło w gestię ministra Boniego. Kierownictwo po debatach doszło do wniosku, że zadanie dotyczące pl.ID można powierzyć tej instytucji gospodarki budżetowej, ponieważ jest to instytucja, że tak powiem, resortowa. Organem założycielskim jest minister spraw wewnętrznych i jest w zasadzie stuprocentowa możliwość nadzoru i koordynacji tych przedsięwzięć. To pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Panie Przewodniczący, przychody, które uzyskuje instytucja gospodarki budżetowej, są przychodami z działalności głównie na rzecz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W tej chwili IGB chyba w zasadzie w pełnym zakresie – jeżeli nie, to pan dyrektor Kusyn mnie uzupełni – realizuje zadania związane z PESEL 2, czyli z tym nowym...

(Głos z sali: I z CEPiK...)

...i z CEPiK i z PESEL.

Te nowe zadania, które...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Te przychody, Panie Przewodniczący, to jest finansowanie usług COI na rzecz ministerstwa. Poprzednio, jeśli chodzi o obsługę CEPiK, gros zadań wykonywały firmy zewnętrzne. Wiadomo, z czym to się wiąże – te usługi były z natury droższe. Stopniowo te zadania dotyczące CEPiK przejmował COI, a teraz w zasadzie świadczy już pełen zakres usług; oczywiście z wyjątkiem niektórych bardziej skomplikowanych, wtedy wymagane są usługi firm wysokospecjalistycznych. Tak więc przychody, o których mówił pan przewodniczący, to są w zasadzie środki, które ministerstwo płaci z funduszu CEPiK. Pan dyrektor już powiedział, z jakich źródeł to się bierze.

Teraz kwestia zatrudnienia. Panie Przewodniczący, ta sprawa jest trochę bardziej skomplikowana, dlatego że już drugi rok istnieje tak zwana ustawa okołobudżetowa. Stworzyła ona określone – powiem nieładnie – reżimy w odniesieniu do wynagrodzeń zarówno w państwowych jednostkach budżetowych, jak i innych formach organizacyjno-prawnych zaliczonych do sektora finansów publicznych. Między innymi ustawa okołobudżetowa zamroziła wynagrodzenia w 2013 r. na poziomie 2012 r. Dzięki przychylności Senatowi... W związku z przejęciem przez COI nowych zadań, głównie dotyczących pl.ID, w Senacie i Sejmie zaakceptowano zwiększenie limitu wynagrodzeń COI o 14 milionów zł. Ale to jest limit papierowy, bo jeżeli nie będzie faktycznych przychodów, to środków na wynagrodzenia też nie będzie. To jest górna granica, do której COI może pokrywać wydatki na wynagrodzenia pod warunkiem, że będzie miał wpływ z tego tytułu. Nie wiem, czy wystarczająco jasno to wyjaśniłem. Panie Przewodniczący, gdyby było jakieś pytanie szczegółowe, to odpowie pan Kusyk, zastępca dyrektora Departamentu...

(Głos z sali: Departamentu Ewidencji Państwowych...)

...Ewidencji Państwowych, który w imieniu ministra merytorycznie nadzoruje funkcjonowanie COI. Jeżeli byłoby jakieś pytanie, to pan dyrektor postara się na nie odpowiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Chciałbym się tylko upewnić, czy dobrze zrozumiałem, że...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Już pana senatora dopuszczam do głosu.

Czy dobrze zrozumiałem, że podział ministerstwa był jedną z przyczyn powstania nowej instytucji informatycznej i że w planowanych kosztach wydaje się 17 milionów... Tyle przewiduje się na usługi obce, głównie ze względu na opłacenie wysoko wykwalifikowanych informatyków, których nie można tak dobrze opłacić w ramach instytucji parabudżetowej...

Dyrektor Departamentu Budżetu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Władysław Budzeń:

Powiem tak. Jedną z przyczyn nie tyle powstania COI, ile przekazania COI pl.DI i PESEL był podział. Ale COI powstał 1 stycznia 2011 r., a ministerstwo się podzieliło dopiero w grudniu, dlatego po podziale ministerstwa między innymi doszły zadania nie tylko dotyczące CEPiK, lecz także PESEL.

Teraz kwestia wysoko wykwalifikowanych specjalistów. Panie Przewodniczący, jeżeli COI ma realizować skomplikowane zadania, musi mieć odpowiednią, fachową kadrę. Wymagane jest tu zatrudnianie – podobnie jak w firmach informatycznych – ludzi, którzy mają doświadczenie i wiedzę, a to kosztuje. Dotychczasowy poziom wynagrodzenia, limit wynagrodzeń niestety nie stwarzał możliwości zatrudnienia takich wysoko wykwalifikowanych pracowników.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję bardzo.

Senator Gintowt-Dziewałtowski.

Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Panie Przewodniczący, przepraszam, że ośmielam się interpretować, jak mi się wydaje, ducha pańskiego zapytania. Otóż rozumiem, że odpłatne wykonywanie usług na rzecz ministra spraw wewnętrznych – to wymienione w drugiej części, dotyczące utrzymania serwisu i usług materialnych – łatwo można wyliczyć pod względem kosztów. Jest to proste, zrozumiałe – wiemy, o co chodzi. Ale przyznam, że nie bardzo wiem, w jaki sposób panowie wyliczacie koszt wykonywania usług pozwalających na sprawną organizację zadań publicznych. Dwóch panów siada naprzeciwko siebie – jeden przedstawiciel ministra, drugi COI – i patrzy w sufit. Jeden mówi: damy wam 20 milionów. A ten drugi: nie, 20 milionów nie wystarczy. Czy macie jakieś praktyczne podstawy ustalania kwoty, która ma być ujęta w budżecie? Jeżeli tak, to jakie to są podstawy?

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Ewidencji Państwowych
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
Roman Kusyk:**

Roman Kusyk, zastępca dyrektora Departamentu Ewidencji Państwowych.

Obecnie głównym źródłem finansowania Centralnego Ośrodka Informatyki są dwie umowy: umowa na utrzymanie i rozwój Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców i umowa na udostępnianie danych z tej ewidencji. Te umowy zostały zawarte w 2010 i w 2011 r. i poprzedzono to analizą finansową. Zaznaczę, że poprzednio usługi w zakresie utrzymania systemu CEPiK świadczyła jedna z firm informatycznych, a wynagrodzenie na rzecz COI przyniosło tu znaczące dochody.

Jeśli chodzi o gruntowne zwiększenie zatrudniania COI w przyszłym roku, to będą to środki w ramach projektu pl.ID; zostały zapisane w studium wykonalności projektu. Z kolei zakres ich wydatkowania i wysokość tych kwot zostaną określone w porozumieniu zawartym między ministrem spraw wewnętrznych a dyrektorem Centralnego Ośrodka Informatyki; te kwoty zostaną dokładnie oszacowane dopiero w tym porozumieniu. Nie jest zaś tak, że są to kwoty wzięte z sufitu. Są one ustalane na podstawie wartości rynkowych usług utrzymania i przede wszystkim rozwoju systemów informatycznych i są to kwoty znacząco niższe od tych, które ministerstwo musiałoby podjąć, gdyby te usługi realizował podmiot zewnętrzny – firma komercyjna.

Pragnę też zaznaczyć, że podstawową przesłanką powierzenia Centralnemu Ośrodkowi Informatyki usług rozwoju systemów informatycznych administrowanych przez ministra spraw wewnętrznych jest chęć budowy czy utrzymania kompetencji informatycznych wewnątrz struktur ministerstwa. Chodzi o to, żeby utrzymanie systemów CEPiK i PESEL, a przede wszystkim rozwój tych systemów w przyszłości nie wymagało każdorazowego zlecenia tych usług firmom komercyjnym, ale aby było to możliwe dzięki utrzymaniu stałej kadry pracowników zatrudnionych w ramach grupy MSW czy w ramach pomiotów nadzorowanych przez ministra spraw wewnętrznych.

**Dyrektor Departamentu Budżetu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
Władysław Budzeń:**

Panie Senatorze, chciałbym jeszcze dodać, że plan finansowy instytucji gospodarki budżetowej... To, co przedstawiliśmy, jest wyłącznie planem finansowym. Te wielkości nie są takie, jak w budżecie. Jeżeli jest zapis, że jest tyle i tyle środków... To jest należna kwota. Jeżeli plan zostanie zrealizowany poprzez praktyczną działalność czy to na rzecz ministerstwa, czy na rzecz podmiotów obcych, to wówczas to się dopiero zmaterializuje. Zgadzam się częściowo z panem senatorem, że bardzo trudno dokładnie określić na cały przyszły rok kwoty w planie finansowym instytucji gospodarki budżetowej sporządzanym w sierpniu. Trzeba niestety przyjąć jakieś założenia, które w bardziej lub mniej przybliżony sposób – tak się czasem zdarza –

mogą zostać zrealizowane w ciągu następnego roku, czyli w roku funkcjonowania. Możemy założyć, że z tytułu działalności na rzecz ministerstwa COI uzyska na przykład 15 czy 18 milionów zł, ale w praktyce jeszcze się okazuje, że w tym celu musi być podpisane porozumienie, a w porozumieniu obie strony szczegółowo kalkulują, ustalają zakres, przedmiot tych usług. Jeżeli się okaże, że wartość tej usługi jest szacowana nie na 17, a na 18 milionów lub 15 milionów, to plan jest odpowiednio korygowany.

Chciałbym jeszcze tylko dodać, że zgodnie z ustawą o finansach publicznych możliwość dokonywania zmian w planie finansowym instytucji gospodarki budżetowej jest uzależniona od zgody organu założycielskiego. Po dokonaniu przez ministra tej zmiany informowany jest o tym minister finansów. Ta procedura jest stosunkowo prostsza od procedury zmian w państwowych funduszach celowych, gdzie wymagana jest zgoda ministra finansów i pozytywna opinia Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Chciałbym jeszcze z ciekawości zapytać, jak to wygląda w innych krajach, jeśli chodzi o rejestry typu CEPiK? Czy jest to system agencyjny, czy rządowy? Jak to jest prowadzone? Czy taki system jest w stanie odpowiedzieć na przykład na pytanie, ile samochodów Škoda Octavia z 2000 r. zarejestrowano 30 grudnia? Ile jest dzisiaj zarejestrowanych samochodów Toyota Corolla z 2005 r.? Czy można otrzymać taką odpowiedź? Dziękuję.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Ewidencji Państwowych
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
Roman Kusyk:**

Jeśli chodzi o drugie pytanie, to tak – można otrzymać taką odpowiedź. To są zapytania typu: ile w danym okresie jest wydanych uprawnień do kierowania pojazdami, praw jazdy, ile samochodów określonej marki, typu i tak dalej. Temu właśnie służy centralna ewidencja. Jeżeli zaś chodzi o kwestię utrzymania tego typu ewidencji w pozostałych krajach, to w tym momencie nie mam dokładnej wiedzy na ten temat. Z reguły jest tak, że pewne kluczowe dla działalności państwa rejestry czy ewidencje pozostają w strukturach rządowych czy w strukturach wyspecjalizowanych agend. Zwykle jest tak, że ministerstwa, jako jednostki, jako urzędy obsługujące ministra, nie zawsze są w stanie zagwarantować to pod względem kompetencyjnym i nie ma sensu utrzymywać dużych kadr informatycznych. W przypadku agend rządowych jest to zaś jak najbardziej celowe.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że nie ma więcej pytań do panów. Zatem bardzo państwu dziękuję.

W tej sytuacji ogłaszam przerwę do godziny 18.00.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Proszę państwa, kończymy przerwę.

Kontynuujemy posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, którego tematem jest ustawa budżetowa na rok 2013.

W tej części będziemy omawiać wydatki realizowane w zakresie rozwoju regionalnego.

Witam naszych gości na czele z panią minister Iwoną Wendel z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego.

Zgodnie z naszą tradycją prosiłbym panią minister o przedstawienie w kilku słowach istoty tych wydatków, a potem będziemy zadawać pytania.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Iwona Wendel:

Dziękuję bardzo.

Witam państwa, witam pana przewodniczącego i wszystkich państwa bardzo serdecznie.

Wypowiem się w kilku słowach. Projekt w zakresie, który nas dotyczy, nie uległ żadnym zmianom, jest w takiej samej postaci jak w przedłożeniu rządowym, nie wprowadzono żadnej poprawki.

Zgodnie z dwiema informacjami, które państwu przekazaliśmy, to jest informacją o projekcie ustawy budżetowej na 2013 r. w zakresie środków na finansowanie programów zarządzanych lub koordynowanych przez ministra rozwoju regionalnego oraz informacją o projekcie ustawy budżetowej na 2013 r. w zakresie części 34 „Rozwój regionalny”, wygląda ona tak.

W części 34 „Rozwój regionalny” dochody na przyszły rok zaplanowano w kwocie 400 tysięcy zł. Dochody te nie są związane z realizacją programów. Pochodzą one głównie z opłat czynszowych z wynajmowanych pomieszczeń w siedzibie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Dochody pochodzące z refundacji wydatków z budżetu Unii Europejskiej zostały zaplanowane w częściach budżetowych ministra finansów.

Wydatki. Na przyszły rok zaplanowano wydatki w kwocie 12 miliardów 288 milionów 700 tysięcy, z czego budżet państwa to jest 1 miliard 695 milionów 200 tysięcy i budżet środków europejskich to 10 miliardów 593 miliony 500 tysięcy. Zaplanowane w tej części wydatki zarówno z budżetu państwa, jak i przede wszystkim z budżetu środków europejskich są przeznaczone głównie na realizację szesnastu regionalnych programów operacyjnych, tu jest kwota 7 miliardów 864 milionów 900 tysięcy, na realizację komponentu regionalnego Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki” w wysokości 2 miliardów 750 milionów 500 tysięcy, na wsparcie rozwoju Polski Wschodniej w ramach Programu Operacyjnego „Rozwój Polski Wschodniej”, tu jest kwota 980 milionów 200 tysięcy, i znacznie mniejsze sumy na „Pomoc techniczną”, koszt operacyjny związany z realizacją programów, koszty funkcjonowania ministerstwa oraz jednostki budżetowej podległej ministerstwu, czyli Centrum Projektów Europejskich, tu jest 310 milionów, na wsparcie produktów turystycznych w ramach Programu Operacyjnego „Innowacyjna gospodarka” zaplanowano

kwotę 63 milionów 600 tysięcy oraz na wsparcie projektów w ramach mechanizmów finansowych i szwajcarskiego programu współpracy 60 milionów 200 tysięcy.

W ramach programów zarządzanych i koordynowanych przez ministra rozwoju regionalnego szacowane wydatki na ich realizację to 58 miliardów 200 milionów 200 tysięcy. W ramach tej kwoty z budżetu państwa ma pochodzić 6 miliardów 900 milionów 200 tysięcy, zgodnie z załącznikiem nr 2, a z budżetu środków europejskich – 51 miliardów 300 milionów, zgodnie z załącznikiem nr 4. Środki budżetu państwa i budżetu środków europejskich na programy ujęte zostały w częściach dysponentów w wysokości 31 miliardów 379 milionów 800 tysięcy, czyli prawie 54% wydatków, oraz w rezerwach celowych, to jest w części 83 – 26 miliardów 800, 200 milionów 400 tysięcy, stanowi to 46% planowanych wydatków.

W ramach dochodów: budżet państwa – 1 miliard 266 milionów, ujęte jest to w załączniku nr 1, budżet środków europejskich – 57 miliardów 431 milionów 300 tysięcy, ujęte jest to w załączniku nr 3.

Szacowane na przyszły rok dochody dotyczą programów Narodowej Strategii Spójności na lata 2007–2013 w wysokości 58 miliardów 641 milionów 500 tysięcy i programów EFTA – 55 milionów 800 tysięcy.

Jeżeli państwo sobie życzą, to może przytoczę poszczególne kwoty na poszczególne programy operacyjne w zakresie wydatków oraz dochodów. Zacznę od wydatków. Największa pozycja to oczywiście Program Operacyjny „Infrastruktura i środowisko”. Podam łączną kwotę, czyli sumę środków europejskich i z budżetu państwa, jest to 25 miliardów 560 milionów 36 tysięcy. Drugi w kolejności jest Program Operacyjny „Innowacyjna gospodarka” – ponad 8 miliardów, potem Program Operacyjny „Kapitał ludzki” – ponad 8 miliardów, „Pomoc techniczna” – 379 milionów, program „Rozwój Polski Wschodniej” – 1 miliard 853 miliony. Na programy regionalne, szesnaście regionalnych programów operacyjnych łącznie jest to kwota 13 miliardów 331 milionów 103 tysięcy zł.

W części dochodowej Program Operacyjny „Infrastruktura i środowisko” – 19 miliardów 228 milionów, „Innowacyjna gospodarka” – 7 miliardów 796 milionów, „Kapitał ludzki” – 8 miliardów 566 milionów, „Pomoc techniczna” – 275 milionów, „Rozwój Polski Wschodniej” – 2 miliardy 313, szesnaście regionalnych programów operacyjnych...

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Co pani minister ma na myśli, mówiąc o dochodach w tych pozycjach? Co to są za środki?)

To są...

(Głos z sali: Z refundacji.)

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Wysokości refundacyjne.)

Dokładnie tak, środki, które uzyskamy jako refundację z Unii Europejskiej.

Jeśli chodzi o szesnaście programów operacyjnych, to jest tu bardzo duże zróżnicowanie, od najmniejszego, czyli programu operacyjnego województwa opolskiego, w którym jest to 605 milionów 549 tysięcy, do największego, programu województwa śląskiego, w którym jest 1 miliard 900 milionów zł.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: A łącznie?)

Łącznie w szesnastu regionalnych programach operacyjnych jest to kwota 20 miliardów 364 milionów 618 tysięcy. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dobrze.

Może ja od razu dopytam. Z tego wynika, że sumarycznie refundacja będzie znacznie większa niż wydatki na poszczególne programy, w każdej niemal pozycji refundacja jest większa niż planowane wydatki. Zatem wchodzimy w tę fazę realizacji programów, kiedy refundacje zaczynają być większe niż angażowane kolejno wydatki.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Iwona Wendel:

Tak, dokładnie. Mamy na uwadze rok 2013, ostatni rok realizacji perspektywy 2007–2013.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać jakieś pytania?

Skoro nie, to ja jednak bym troszkę tutaj podrażył. Przyznaję, że ten materiał trochę mi się źle czytało, dlatego że nie ma danych, jak wyglądało angażowanie środków w roku ubiegłym, zwłaszcza w roku ubiegłym. Nie wiemy, jakie to były środki w poszczególnych programach w porównaniu do tego, jakie środki będą angażowane w tym roku. Chodziło mi o to, żeby zorientować się, jaka jest dynamika realizacji poszczególnych programów i jak daleko jesteśmy zaawansowani w poszczególnych pozycjach. Z tego, co rozumiem – to jest trochę teza, trochę pytanie – wchodzimy w taką fazę, kiedy zaczynają się największe wydatki, zostały już podpisane wszystkie umowy i teraz zaczynają się największe płatności, w roku 2013 i w roku 2014 powinna nastąpić kulminacja i płatności, i refundacji. Nie jestem pewien, czy to jest prawda, że i płatności, i refundacji.

Problem polega na tym, że cała publicystyka ekonomiczna uprawia taką tezę czy promuje taką tezę, że sytuację kryzysową pogłębia fakt, że w 2013 r. kończy się perspektywa finansowa i właściwie będzie luka, nie będzie pieniędzy. Prawda? Nie będzie nowych czy otwieranych tematów, ale przepływy finansowe i zyski będą większe niż w latach ubiegłych. Tak że teza o tej przerwie jest całkowicie nieuzasadniona, nie ma nic wspólnego z realnymi przepływami finansowymi.

(Głos z sali: Nie ma smaku nowości.)

Nie ma smaku nowości, ale kasa przychodzi tak naprawdę dopiero teraz. Tak naprawdę ten efekt pchnięcia finansowego powinien być odczuwalny dopiero w latach 2013–2014. Nie wiem, czy ja to mówię na wyrost, czy tak jest rzeczywiście. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia związana jest z funduszem, którego – przyznaję – istoty nie rozumiem. Prosiłbym o objaśnienie, co to jest Europejski Fundusz Dostosowania do Globalizacji. Na czym będą polegały nasze wydatki

w przyszłym roku, koszty MRR związane z wdrażaniem Europejskiego Funduszu Dostosowania do Globalizacji? To jest na stronie 9 tego pierwszego materiału.

A żeby całkowicie wyczerpać wątpliwości, bo nie będę już więcej zabierał głosu, zapytam o taką sprawę. W drugim materiale, czyli w informacji o środkach w programach zarządzanych lub koordynowanych, jest tabela nr 3 „Planowane wydatki na programy w 2013 r. według dysponentów części”. Tutaj najbardziej zaskakująca jest pozycja dotycząca ministra gospodarki, dlatego że normalnie to pozycja druga i trzecia się sumują, a w tym przypadku pozycja pierwsza jest mniejsza od pozycji drugiej i te kwoty się nie sumują.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Iwona Wendel:

Najmocniej przepraszam, rzeczywiście tu jest jakiś problem. Nie wiem. Za chwileczkę poproszę, żeby w szczegółach przedstawiono certyfikację na bieżący rok, ponieważ mamy już dane na 31 grudnia.

Chciałbym powiedzieć, że w kwotach globalnych rok 2012 zamknęliśmy, jeżeli chodzi o refundacje, kwotą 46 miliardów 800 milionów. Na przyszły rok jest zaplanowane 58 miliardów, a w kolejnych latach ta kwota będzie malała. W roku 2014 będzie to około 46 miliardów, w roku 2015...

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Przyszły będzie najlepszy.)

Tak, przyszły rok jest rokiem, w którym ta kwota będzie najwyższa.

Może teraz powiemy o 2012 r. i certyfikacji w poszczególnych programach operacyjnych. Bardzo prosiłbym panią dyrektor.

Dyrektor Departamentu Ekonomiczno-Finansowego w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Jadwiga Romaszko:

Jest dosyć duże zróżnicowanie, jeśli chodzi o stopień zaawansowania poszczególnych programów. My to mierzymy, po pierwsze, stopniem kontraktacji, ale kontraktacja to jedno, po drugie, stopniem certyfikacji, czyli liczbą wniosków przekazanych do Brukseli, a więc również wypłaconych środków. Wygląda to tak. 46% środków jest już scertyfikowanych, jest to kwota ponad 31 miliardów euro, wystaliśmy takie wnioski do Brukseli, prawie 46% alokacji z tych 67 miliardów zł. Jednak różne programy mają bardzo różny stopień zaawansowania. Na przykład województwo świętokrzyskie...

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Sekundkę. 48% to jest sumaryczny poziom certyfikacji, dla wszystkich programów.)

46%. Tak, to jest sumarycznie dla wszystkich. Z tym że na przykład w przypadku regionalnych jest to 58%, prawie 59% środków. Są i takie programy, w których jest już ponad 70% zcertyfikowanych wydatków, ale i takie, gdzie jest znacznie mniej. Najsłabiej tu wypada województwo mazowieckie, ostatnie dane mówią o 46,7%. Jeśli chodzi

o programy krajowe, to na przykład w przypadku programu „Rozwój Polski Wschodniej” to są 42%. Średnio jest to blisko 42% „Rozwój Polski Wschodniej” sytuuje się w środku. Zatem w jednych programach jest jeszcze dużo do wydania i do scertyfikowania, w innych poszło szybciej. Dzieje się tak oczywiście z różnych powodów, wynika to również ze specyfiki tych projektów czy ich skali, czego przykładem jest województwo mazowieckie. To jest ta strona w sensie wydatkowania i relacji czy poziomu... Ma to również związek z wydatkami w poszczególnych latach na poszczególne programy. Na przykład województwo świętokrzyskie będzie miało coraz mniejsze wydatki, w przypadku mazowieckiego nadal będzie dosyć duże finansowanie. Podobnie w przypadku certyfikacji w PO IŚ, tam w kolejnym roku nadal będą duże wydatki.

Jeśli chodzi o wydatkowanie, to na razie wstępnie mogę mówić o wydatkach za ubiegły rok, bo o ile mamy bardzo dokładne dane dotyczące budżetu środków europejskich na poszczególne programy, gdyż tu na bieżąco wpływają do nas informacje czy otrzymujemy informacje z BGK, który jest płatnikiem tych środków, o tyle w przypadku budżetu państwa opieramy się na danych ze sprawozdań budżetowych dysponentów, a te za cały rok będą znane zgodnie z terminami gdzieś na początku marca. Zakładamy, na razie szacujemy, że w ubiegłym roku wydaliśmy ponad 54 miliardy zł, z tego 49 miliardów to będą wydatki w budżecie środków europejskich. Główną pozycją wydatków w budżecie środków europejskich są wydatki na PO IŚ. Szacujemy, że wykonanie budżetu środków europejskich w tym programie w ubiegłym roku przekroczy 25 miliardów zł. Jeśli chodzi o RPO, będzie ponad 10 miliardów zł. Te wydatki będą trochę niższe niż w roku poprzednim, bo – tak jak mówię – specyfika czy tempo zaangażowania tych wydatków zmniejsza się wobec takiej, a nie innej puli już zcertyfikowanych wydatków. To są właściwie dwie główne pozycje ubiegłorocznych wydatków. Na przyszły rok wydatki na PO IŚ są minimalnie niższe, bo kończą się główne inwestycje drogowe, ale jest jeszcze kwestia innych wydatków w pozostałych działach, stąd ta kwota jest nadal znacząca, tak jak powiedziała to pani minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego
Iwona Wendel:**

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o tabelę nr 3 i pozycję dotyczącą Ministerstwa Gospodarki, to rzeczywiście tu jest błąd. Przyślemy erratę w tym zakresie. Trudno mi teraz powiedzieć, co się stało, bo to jest jakiś...

(Dyrektor Departamentu Ekonomiczno-Finansowego w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Jadwiga Romaszko: Jakiś chochlik.)

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Błąd drukarski.)

Może błąd drukarski. Nie potrafię wytłumaczyć, co tu się stało, bo w żaden sposób te liczby ze sobą... Usiłowałam to jakoś zrozumieć, ale w żaden sposób, w żadną stronę...

(Dyrektor Departamentu Ekonomiczno-Finansowego w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Jadwiga Romaszko: Jest to ewidentna pomyłka. Przepraszam najmocniej.)

(Przewodniczący Janusz Sepioł: A kwestia funduszu?)
Ten fundusz jest przeznaczony na reintegrację pracowników, którzy trwale utracili zatrudnienie.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: A skąd taka nazwa?)

Taka nazwa...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Generalnie chodzi o to, żeby stworzyć możliwość przywrócenia tych osób na rynek pracy.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Jeszcze tylko o jedną sprawę dopytam. Z czego to wynika, że w tych programach zarządzanych lub koordynowanych jedna część środków jest ulokowana już w resortach, a druga znajduje się w rezerwach celowych. Z czego to wynika, że to jest w rezerwach, a nie od razu w środkach resortów?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego
Iwona Wendel:**

Zgodnie z decyzją ministra finansów, którą my popieramy, ulokowanie środków w rezerwach celowych jest swego rodzaju elastycznym narzędziem do zarządzania tymi środkami. My oczywiście to na bieżąco monitorujemy i koordynujemy wydatkowanie tych środków, ale realizacja projektów przebiega w różny sposób. Te projekty często są projektami o bardzo dużej wartości i jeżeli harmonogram ich realizacji zostanie wydłużony bądź skrócony, bo takie przypadki też się zdarzają, to łatwo możemy tą rezerwą celową zarządzać. To jest główna przyczyna umieszczenia tych środków w rezerwie celowej.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu
Ekonomiczno-Finansowego
w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego
Jadwiga Romaszko:**

Uzgodniliśmy z Ministerstwem Finansów, że część wydatków zostanie ujęta wyłącznie w rezerwie celowej. Dotyczy to wydatków na projekty drogowe. Te projekty są najpierw finansowane z Krajowego Funduszu Drogowego, a dopiero, że tak powiem, po złożeniu wniosku o płatność następuje refundacja z budżetu środków europejskich do KFD. Pieczę nad tym, pilnowanie i monitorowanie każdego wydatku w tym zakresie chce sprawować Ministerstwo Finansów. Zostało to uzgodnione wspólnie, z nami i z ministrem infrastruktury. Dlatego ta rezerwa zarówno w roku ubiegłym, jak i w tym roku jest nadal wysoka. W pozostałych przypadkach stanowi ona około 30–40%.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Jeśli chodzi o Krajowy Fundusz Drogowy, to jest to zrozumiałe. Prawda?

(Dyrektor Departamentu Ekonomiczno-Finansowego w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Jadwiga Romaszko: Tak, tak, właśnie o to...)

To jest refinansowane z rezerwy.

**Dyrektor Departamentu
Ekonomiczno-Finansowego
w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego
Jadwiga Romaszko:**

Na przykład dzięki temu, że w ubiegłym roku w rezerwie były środki w znacznie większym zakresie... Może tak. Przesunęliśmy środki, bo jest możliwość przesuwania środków w rezerwie pomiędzy programami, więc przesunęliśmy je z RPO do KFD, gdzie było większe zapotrzebowanie na środki niż wcześniej planowano, jednocześnie zmieniliśmy plan KFD, żeby to wszystko zgrać. Oczywiście decyzje w sprawie uruchomienia tych środków podejmuje minister finansów na wniosek przygotowany przez właściwego ministra, czyli w przypadku dróg przez ministra transportu i akceptowany przez ministra rozwoju regionalnego.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Przepraszam, ale ja zadam jeszcze jedno pytanie, choć to już tak troszkę na boku. Chodzi o to, czy widzą panie jeszcze potrzebę organizowania znaczącej liczby przetargów czy podejmowania decyzji dotyczących przesuwania środków, tak aby niejako obłżyć umowami wszystkie środki w 2013 r.? Czy jest jeszcze istotna pula środków, które nie są obłożone umowami? Czy w którymś programie występuje takie zagrożenie?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego
Iwona Wendel:**

Nie nazwałabym tego zagrożeniem. W 2013 r. na przykład w Programie Operacyjnym „Innowacyjna gospodarka” mamy na dziś do zagospodarowania około 2 miliardów zł w kilkunastu konkursach, przede wszystkim dla małych i średnich przedsiębiorców. Oczywiście w każdym z tych przypadków wiąże się to z udzielaniem zamówień publicznych bądź ze stosowaniem zasady konkurencyjności, czyli pozyskaniem co najmniej trzech ofert z rynku. Tak że jeszcze cały 2013 r. przed nami.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

„Innowacyjna gospodarka” jest tym programem, w ramach którego w tym roku może być najwięcej środków do podziału i do obłożenia umowami.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego
Iwona Wendel:**

Podobna sytuacja jest w „Infrastrukturze i środowisku”, także globalnie, gdyby podsumować regionalne programy operacyjne, znajdzie się tam jeszcze duża kwota.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Kiedy kończyliśmy poprzedni okres programowania, to był bardzo wysoki kurs euro. To sprawiło, że pojawiły się dościsne znaczne rezerwy w różnych programach, a potem wykonanie całego programu było na poziomie ponad 100%. Wygląda na to, że w tym roku euro może być bardzo słabe. Czy to może mieć jakieś znaczenie dla wykonania programów?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego
Iwona Wendel:**

Oczywiście. Dlatego w ramach każdego programu operacyjnego mamy tak zwane listy rezerwowe projektów, które nie otrzymały finansowania, ale uzyskały bardzo wysoką ocenę w konkursach. Gdyby doszło do podobnej sytuacji, kurs euro nagle by nam bardzo skoczył i byłyby niewykorzystane alokacje, to wtedy kolejne projekty z list rezerwowych byłyby przyjmowane do realizacji...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tutaj jest pewien problem, ponieważ minister finansów bardzo niechętnie zgadza się na nadkontraktację. Tak naprawdę alokację zawsze mamy wyliczoną zgodnie z ostatnim dniem poprzedniego miesiąca. Jest to przeliczane każdorazowo w przypadku każdego konkursu w momencie ogłaszania list po naborach. My usiłujemy przekonać ministra finansów do tego, żeby się zgodził na nadkontraktację przynajmniej w przypadku niektórych działań, tak aby zabezpieczyć chociażby alokację wynikającą z oszczędności, czyli z projektów, które nie są realizowane przez beneficjentów z różnych powodów, na przykład z powodów związanych z brakiem możliwości finansowych beneficjenta bądź oszczędności poprzedzających. W skali programów to są bardzo duże środki. Liczymy, że to może być nawet 5–6%. W ostatniej perspektywie finansowej czasami było to 10% i 15% w ramach działań, więc globalnie to mogą być miliardy. Dlatego usiłujemy przekonać ministra finansów, żeby zgodził się na te kontraktacje przynajmniej w odniesieniu do niektórych wskazanych przez nas działań, w przypadku których wiemy, że na pewno takie oszczędności się wygenerują. Do tego oczywiście na bieżąco śledzimy kurs euro.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dobrze.

Ponieważ nie widzę chętnych do zabrania głosu, zgłoszenia uwag, w tym także legislacyjnych, kończymy ten punkt.

Bardzo serdecznie dziękuję pani minister, również pani dziękuję.

Jeśli są już następni goście, to możemy przejść do pracy nad następnym punktem, który dotyczy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego
Iwona Wendel:**

Przepraszam, jeśli mogę, to dopowiem, że w tabeli nr 3 rzeczywiście pojawił się chochlik drukarski. W naszym materiale jest tu kwota 2 miliardów 950 milionów 205 tysięcy. Oczywiście bardzo przepraszamy.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

To taki żart.

(Wesołość na sali)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Iwona Wendel: Bardzo przepraszamy.)

Dziękuję bardzo.

Zróbmy chwilę przerwy.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Droży Państwo, sytuacja jest taka, że są panie reprezentujące ministerstwo transportu, które są gotowe powiedzieć nam o środkach finansowych przewidzianych do wydatkowania przez jednostki samorządu terytorialnego. Myślę, że możemy omówić ten podpunkt, oczekując na pana ministra.

Ja bym może prosił panie o krótkie przedstawienie tej informacji, po czym przeszlibyśmy do pytań w tej dziedzinie.

Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Dróg i Autostrad
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Beata Leszczyńska:**

Dziękuję bardzo.

Beata Leszczyńska, Departament Dróg i Autostrad w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej.

Szanowni Państwo!

W myśl art. 26 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego w budżecie państwa corocznie tworzona jest rezerwa subwencji ogólnej, która jest przeznaczona na dofinansowanie inwestycji na drogach krajowych, wojewódzkich, powiatowych w miastach na prawach powiatu oraz drogach wojewódzkich i powiatowych zarządzanych przez marszałków i przez starostów. Ta rezerwa przeznaczona jest również na utrzymanie rzecznych przepraw promowych o średnim natężeniu ruchu ponad dwa tysiące pojazdów na dobę liczone w skali roku oraz na zadania związane z remontem, utrzymaniem, ochroną i zarządzaniem drogami krajowymi i wojewódzkimi w miastach na prawach powiatu. Rezerwą dysponuje minister finansów działający w porozumieniu z ministrem transportu oraz po zasięgnięciu opinii przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego.

W projekcie ustawy budżetowej na 2013 r. zaplanowana jest kwota w wysokości identycznej, jak w roku 2012, czyli 335 milionów 999 tysięcy zł. Obecnie w ramach komisji wspólnej pomiędzy resortami transportu i finansów trwają prace mające na celu wypracowanie kryteriów i zasad oceny i weryfikacji wniosków składanych przez samorządy o dofinansowanie w ramach tej rezerwy. Mamy nadzieję, że prace te niebawem się zakończą.

Podsumowując, powiem o takiej sprawie. Rezerwa ta pod taką czy inną nazwą funkcjonuje od 1999 r. W pierwszych kilku latach była ona nazywana dziesięcioprocentową

rezerwą w części drogowej subwencji ogólnej, w tej chwili, jest tak od 2004 r., jest to rezerwa subwencji ogólnej. Generalnie w ciągu ostatnich pięciu lat, od 2008 r., rezerwa przeznaczana jest w głównej mierze na dofinansowanie inwestycji, nazwijmy to, mostowych, czyli zadań związanych z budową lub przebudową obiektów inżynierskich, jakimi są mosty, estakady, wiadukty, kładki. Można powiedzieć, że na samych drogach powiatowych z udziałem tych środków realizowanych jest średnio około stu obiektów rocznie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Ja mam takie pytanie. Czy to są te środki, które mają zlikwidować problem janosikowego? Chodzi o to, że gdy nastąpi zmiana janosikowego, to już nie będzie takiej rezerwy.

(Zastępca Dyrektora Departamentu Dróg i Autostrad w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Beata Leszczyńska: Tak. Z tym że...)

Zatem, jak rozumiem, takie założenie budżetowe pozwala myśleć, że janosikowe w 2013 r. nie ulegnie zmianie.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Dróg i Autostrad
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Beata Leszczyńska:**

Tak. W projekcie, który omawiano czy o którym dyskutowano w czasie prac w Sejmie, ta rezerwa była zapisana trochę inaczej. Kwota miała być taka sama, ale w pierwszej kolejności z tej rezerwy miała być wydzielana pula do podziału między te powiaty, które spełniałyby wymagania, jeśli chodzi o pozyskiwanie środków w ramach janosikowego, a później dopiero dla województw, i to, co by zostało, miało być dzielone w sposób, w jaki jest dzielone w tej chwili te ponad 300 milionów. Tak to było pomyślane.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

To jest cudowna komplikacja i roztrwonienie tych środków, właściwie tylko tak można to skomentować. Myślę, że będziemy tu stawiać opór.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Dróg i Autostrad
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Beata Leszczyńska:**

Jeśli można, to dodam, że ja bym chciała, żebyście państwo zdawali sobie również sprawę ze skali problemu. W ciągach dróg powiatowych – mówię tylko o powiatach ziemskich – jest zlokalizowanych ponad dwa tysiące dwieście obiektów mostowych. Zakładając, że w ciągu ostatnich pięciu lat realizowaliśmy około stu obiektów rocznie, można powiedzieć, że do tej pory wspólnie – czujemy się troszkę współdziałowcami w tym wszystkim – zostało w taki czy w inny sposób dotkniętych około pięciuset obiektów.

tów, czyli 1/4 tego, co powiaty mają u siebie w ewidencji. Średni stan obiektów jest oceniany na trzy punkty, czyli to jest trochę lepiej niż źle. Zatem można powiedzieć, że na drogach powiatowych zostało nam co najmniej drugie tyle, ile powinno być zrobione. Myślę, że też niejako ogromnym hamulcem realizacji zadań związanych z tymi obiektami jest konieczność dysponowania przez samorządy udziałem własnym. W tej rezerwie jest taka zasada, że finansowanie odbywa się 50:50, czyli 50% samorządy muszą zapewnić z własnego budżetu, a 50% pochodzi z rezerwy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dobrze. Dziękuję.

Czy w tej sprawie państwo senatorowie mają jakieś uwagi, pytania?

Z tego, co rozumiem, ta kwota jest pochodną wielkości subwencji. Ta wielkość jest jakimś ułamkiem subwencji... Nie. To jest całkowicie uznaniowe? Pojawił się taki pomysł? Jak to jest?

Zastępca Dyrektora Departamentu Dróg i Autostrad w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Beata Leszczyńska:

Panie Przewodniczący, o tym to raczej przedstawiciele resortu finansów musieliby powiedzieć. Kwota 335 milionów 999 tysięcy to jest taka sama kwota, jaka była w roku 2012. Nie ma tu żadnej waloryzacji, ale nie jest też mniej, z tym że zapis ustawowy gwarantuje to, że kwota ta nie może być niższa niż w roku bazowym. Może być wyższa, ale nie może być niższa.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: To jest siła tradycji, że tak powiem, żaden inny czynnik nie wpłynął na wysokość tej kwoty.)

Przez pierwsze lata, gdy była to dziesięcioprocentowa rezerwa subwencji drogowej, to był to odpis 10% od tych środków, które były przekazywane z akcyzy paliwowej na drogi. Wtedy można było powiedzieć, że to jest te 10%. Jak jest w tej chwili? Nie wiem. Nie umiem się odnieść do tego, jak to nalicza Ministerstwo Finansów.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Właśnie, to jest ciekawe. Jaka to powinna być dziś kwota, gdyby stosować starą zasadę, gdyby nadal był to dziesięcioprocentowy odpis? Czy byłoby dwa razy tyle?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czy ktoś chce zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę chętnych.

A czy coś o środkach na transport kolejowy mogą państwo...

(Zastępca Dyrektora Departamentu Dróg i Autostrad w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Beata Leszczyńska: Ma być dyrektor Kapurzak...)

Dopiero przyjdzie na właściwą godzinę.

(Zastępca Dyrektora Departamentu Dróg i Autostrad w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Beata Leszczyńska: Tak, pewnie przyjdzie na 19.00.)

Tak, tak. Dobrze, to się wstrzymamy, poczekamy. Zatem na razie czekamy na to i na pomoc społeczną.

Czy ktoś reprezentujący sprawy oświaty i wychowania jest obecny, czy też ma być o 19.00? Też o 19.00. Dobrze, to jeszcze poczekamy.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Dzień dobry, witam państwa.)

Panie Ministrze, my tutaj pracujemy jak stachanowcy.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Ale o 19.00...)

Tak, tak, ale my wyprzedzamy...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Rozumiem.)

Robimy 200% normy, dlatego naruszyliśmy trochę harmonogram. Zastanawiam się, może damy panu ministrowi chwilę na oddech, bo mamy jeszcze w programie... Chyba że pan minister jest gotowy, ale mamy tu jeszcze służbę zdrowia w budżetach wojewodów.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Może tak, dobrze.)

Otrzymaliśmy bardzo obszerną informację o wydatkach służby zdrowia, ale to jest, jak rozumiem, dla Komisji Zdrowia, niech oni się z tym wszystkim męczą, a my mamy otrzymać od pani informację tylko o wydatkach w zakresie ochrony zdrowia w budżetach wojewodów. Gdyby pani była łaskawa króciutko to skomentować, to poprosimy, a pan minister w tym czasie dojdzie do formy.

Proszę.

Dyrektor Departamentu Budżetu, Finansów i Inwestycji w Ministerstwie Zdrowia Elżbieta Jazgarska:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Tak naprawdę budżetu wojewodów w ochronie zdrowia nie koordynuje minister zdrowia, ale oczywiście informacje przygotowujemy. W ramach tej dużej informacji, którą przestaliśmy komisji, była również informacja o budżecie wojewodów, którą czerpiemy z ogólnego opracowania projektu budżetu państwa. Pokrótkę przedstawię tę informację.

Jeżeli chodzi o budżety wojewodów w dziale 851 „Ochrona zdrowia”, to w części dochodowej zaplanowano środki na poziomie ponad 121 milionów zł. Jest to o 3% więcej, niż planowano na rok 2012. Głównymi źródłami dochodów mają być, zwykle są i będą, wpływy z wojewódzkich i powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych z tytułu prowadzonej działalności. Dotyczy to głównie wykonywania badań i oznaczeń laboratoryjnych, usług szkoleniowych i innych zleconych zadań. Są tu także wpływy z tytułu opłat uzyskiwanych przez Inspekcję Farmaceutyczną, między innymi za udzielanie zezwoleń na prowadzenie aptek i punktów aptecznych.

Jeżeli chodzi o wydatki w tym dziale, to w ich planie przyjęto kwotę 3 miliardów 928 milionów, w tym wydatki

bieżące stanowią 3 miliardy 917 milionów, a wydatki majątkowe – 11 milionów. Również w tym dziale na współfinansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej zaplanowano 23 tysiące zł.

Wydatki na ochronę zdrowia w budżetach wojewodów na rok bieżący są ogółem wyższe o 5% w porównaniu do planowanych wydatków na ten cel w ustawie budżetowej na rok 2012. Ten wzrost dotyczy finansowania składek na ubezpieczenie zdrowotne oraz świadczenia dla osób nieobjętych obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego. Jest to wzrost o około 192 miliony zł. Planowany jest również wzrost środków, jest to wzrost o 742 tysiące, na finansowanie zadań w ramach tak zwanej pozostałej działalności. O 1 milion 600 tysięcy zwiększono wydatki na finansowanie działalności Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Następuje również zwiększenie finansowania działalności Inspekcji Farmaceutycznej i działalności zespołów ratownictwa medycznego. Są także zmniejszenia wydatków. Dotyczą one środków na zwalczanie narkomanii, zapobieganie i zwalczanie AIDS, działalność Państwowej Inspekcji Sanitarnej w pewnym zakresie i centrów zdrowia publicznego. Nie planuje się żadnych wydatków na przeciwdziałanie alkoholizmowi. Nie jest to duża różnica, ponieważ w 2012 r. te wydatki były na poziomie 25 tysięcy zł.

Udział zaplanowanych na 2013 r. wydatków na ochronę zdrowia w wydatkach budżetu wojewodów ogółem wynosi blisko 17%, jest on wyższy niż w roku 2012 o 0,6%.

W budżetach wojewodów na 2013 r. zaplanowano również środki na wydatki majątkowe na ochronę zdrowia w wysokości 11... Nie wiem, troszkę się zastanawiam, bo nie mam pewności, czy mam tu aktualną informację. Tam było zwiększenie w odniesieniu do Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Chyba jest to aktualna informacja, bo tu jest 11,3 miliona na wydatki majątkowe, w tym dla Państwowej Inspekcji Sanitarnej – 10 milionów 400 tysięcy, dla Inspekcji Farmaceutycznej – 271 tysięcy zł, na ratownictwo medyczne – 600 tysięcy, a na centra zdrowia publicznego – 36 tysięcy zł.

W ramach budżetu wojewodów można również wyodrębnić dotacje celowe. W roku bieżącym w ustawie budżetowej zaplanowano na nie 1 miliard 840 milionów zł. Przeznacza się je głównie na zadania zespołów ratownictwa medycznego, to jest 1 miliard 839 milionów, i drobne środki, w wysokości 224 tysięcy, na zadania realizowane przez stowarzyszenia w zakresie zwalczania AIDS, zwalczania narkomanii i przeciwdziałania alkoholizmowi. Dotacje celowe na sfinansowanie zadań z zakresu administracji rządowej oraz innych zleconych ustawami, realizowanych w dziale „Ochrona zdrowia” przez gminy, powiaty oraz samorządy województw, przeznaczone są na finansowanie składek na ubezpieczenie zdrowotne za osoby niemające uprawnień do ubezpieczenia zdrowotnego z innego tytułu, głównie dotyczy to składek za bezrobotnych bez prawa do zasiłku, na zabezpieczenie realizacji postanowienia sądowego o przyjęciu do szpitala psychiatrycznego osoby niezdolnej do samodzielnej egzystencji oraz kontrolę prawidłowości wydawania orzeczeń z zakresu medycyny i psychologii transportu. To by było tyle, jeśli chodzi o strony dochodową i wydatkową.

Jeżeli chodzi o wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych, bo takie dane są zawarte w załączniku nr 10 do ustawy budżetowej, to w części dotyczącej wojewodów na 2013 r. zaplanowano środki na wynagrodzenia w wysokości 629 milionów zł. Jest to kwota łączna z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym. Dla osób nieobjętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń przewidziano środki na wynagrodzenia w wysokości 615 milionów zł, dla członków korpusu służby cywilnej środki te stanowią 13,6 miliona zł. To są wszystkie informacje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję bardzo.

Ja mam takie pytanie. Mamy tutaj plan dochodów. Są tu województwa, które... Może to nie są wielkie pieniądze, ale jednak. Ja przyjrzałem się podziałowi środków na wydatki majątkowe i jest tu grupa województw, która ma zero. Być może nic nie zaplanowała, ale trudno mi sobie wyobrazić to, że są województwa, które nie planują żadnych wydatków majątkowych. W dodatku są to akurat te województwa, może nie wszystkie, ale jedno jest takie, które należy do tych z największymi dochodami, do przynoszących największe dochody. Ono ma wpisane zero w wydatkach. To jest województwo małopolskie. Chciałbym zapytać, jaka może być przyczyna takiej sytuacji, że są województwa, które mają zero w wydatkach inwestycyjnych czy majątkowych.

Dyrektor Departamentu Budżetu, Finansów i Inwestycji w Ministerstwie Zdrowia Elżbieta Jazgarska:

Trudno mi powiedzieć. Tak jak powiedziałam na początku, my nie koordynujemy budżetu wojewodów, więc nawet nie spływają do nas w tych sprawach wnioski, one spływają bezpośrednio do ministra finansów. Tutaj musiałabym się wesprzeć informacjami z Ministerstwa Finansów.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytania do pani dyrektora? Nie widzę chętnych.

W związku z tym przechodzimy do spraw polityki społecznej. Przed nami dział zawiadujący miliardami, dziesiątkami miliardów, tak należałoby powiedzieć. Nie wszystkie dotyczą spraw samorządowych, ale wiele z nich.

Bardzo bym prosił pana ministra o zaprezentowanie założeń.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Goście!

Chciałbym podzielić naszą prezentację, czyli Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, w ten sposób, że ja przedstawię kilka czy kilkanaście zasadniczych zdań wprowadzenia, a pan dyrektor Śliwonik zaprezentuje już konkretne sprawy.

Część budżetowa 85 „Budżety wojewodów ogółem”. Tutaj po raz pierwszy od wielu lat dobre wieści z punktu widzenia weryfikacji progów dochodowych zarówno w pomocy społecznej, jak i w świadczeniach rodzinnych. Jak większość z państwa wie, przez wiele lat nie udawało się dokonać ich weryfikacji w związku z taką, a nie inną sytuacją budżetową, niemniej jednak w końcu – to był najwyższy czas z naszego jako Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej punktu widzenia – takie weryfikacje mają miejsce.

Przedstawię kilka danych ogólnych. A mianowicie, jeśli chodzi o pomoc społeczną, to dzięki możliwościom udostępnionym nam przez Ministerstwo Finansów dokonaliśmy weryfikacji progów dochodowych w pomocy społecznej. Podam te dane. Otóż dla osoby, która gospodaruje samotnie, kryterium dochodowe uprawniające do otrzymywania świadczeń wzrosło z 477 zł do 542 zł, co oczywiście będzie skutkowało nowymi świadczeniami i nowymi obciążeniami. Ale cieszymy się z tego, bo była już taka sytuacja, Szanowni Państwo, i trzeba o tym powiedzieć otwartym tekstem, że byliśmy poniżej minimum egzystencji w tym obszarze. Dzisiaj jesteśmy powyżej i to jest dobra wieść. Oczywiście mamy świadomość tego, że cały czas to jest niewiele. Zawsze jest tu zadawane to samo pytanie, a mianowicie o efektywność pomocy społecznej, o czym dyskutujemy od wielu, wielu lat, a nie miesięcy, gdyby tak powiedzieć, to byłoby to uproszczenie. Zatem w przypadku osoby samotnej jest to wzrost z 477 zł do 542 zł, a w rodzinie – z 351 zł do 456 zł. Są to wzrosty na poziomie ponad 100 zł i to jest dla budżetu znaczące obciążenie. Jeśli chodzi o świadczenia rodzinne, to są tu następujące relacje: wzrost z 504 zł do 539 zł, a w przypadku rodziny z dzieckiem z niepełnosprawnością jest to wzrost z 583 zł do 623 zł. Rzeczywiście, tak jak pan przewodniczący powiedział, skala świadczeń zarówno z pomocy społecznej, jak i rodzinnych to są kwoty sięgające ponad 11 miliardów zł rocznie.

Na zakończenie, zanim oddam głos panu dyrektorowi Śliwonikowi, chciałbym dodać, że udało nam się wygospodarować wspólnie ponad 50 milionów zł, przepraszam, dokładnie 50 milionów zł na funkcjonowanie żłobków, więcej niż było to założone w budżecie na 2012 r. A o szczegóły poproszę pana dyrektora Śliwonika. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Biura Budżetu i Finansów w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Piotr Śliwonik:

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Część 85 „Budżety wojewodów ogółem” dział 852 „Pomoc społeczna”. W planie dochodów na rok 2013 są blisko 184 miliony zł. Dochody zaplanowane w ramach tego działu będą pochodziły z następujących źródeł: przede wszystkim będzie to zwrot należności z tytułu wypłaconych świadczeń z funduszu alimentacyjnego, ponadto planuje się uzyskać odpłatność od osób korzystających z usług świadczonych w środowiskowych domach pomocy społecznej, odpłatność za specjalistyczne usługi opiekuńcze oraz zwroty należności z tytułu nienależnie pobranych świadczeń rodzinnych wraz z odsetkami.

Jeżeli chodzi o wydatki, to zaplanowano w tym dziale kwotę 12 miliardów 806 milionów zł. Największa kwota przeznaczona jest na realizację świadczeń rodzinnych i z funduszu alimentacyjnego. Kwota planowana do wydania w ramach budżetu wojewodów to 9,6 miliarda zł. Ponadto na zadania z zakresu pomocy społecznej planujemy przeznaczyć kwotę 3 miliardów 161 milionów zł i na zadania z zakresu wspierania rodziny i pieczy zastępczej planujemy wydać kwotę blisko 22 milionów zł.

Może jeszcze dwa słowa o dziale 853 „Pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej”. Tutaj są dwa zadania. Pierwsze to działalność zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawności. W rozdziale 85321 zaplanowano wydatki w wysokości nieco ponad 78 milionów zł. Druga pozycja związana jest z obsługą wojewódzkich komisji do spraw służby zastępczej. Kwota planowanych na to wydatków to 195 tysięcy zł.

Jeżeli chodzi o zatrudnienie w tym dziale, jest ono związane z działalnością zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawności. Na wynagrodzenie osób zatrudnianych w tych zespołach planuje się nieco ponad 2 miliony zł przy planowanym zatrudnieniu na poziomie siedemdziesięciu ośmiu etatów.

W celu wsparcia części 85 „Budżety wojewodów” w części 83 zaplanowano osiem rezerw celowych w kwocie blisko 2 miliardów zł, dokładnie jest to 1 miliard 946 milionów zł. Są to rezerwy zaplanowane w poz. 15, 25, 27, 28, 34, 38, 53 i 58.

W poz. 15 zaplanowana została kwota nieco ponad 3 milionów zł na pomoc dla cudzoziemców, którzy uzyskali status uchodźcy lub ochronę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W poz. 25 ujęto kwotę 772 milionów zł na dotacje celowe związane z zadaniami z zakresu pomocy społecznej. Pan minister już mówił o weryfikacji progów dochodowych. Tak że jest to kwota, która będzie zabezpieczać również tę sprawę. W poz. 27 rokrocznie ujmowana jest kwota 200 milionów zł z przeznaczeniem na realizację programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”. W poz. 28 realizujemy zadania związane z programem przeciwdziałania przemocy w rodzinie i jest to kwota 376 tysięcy zł, a kwota 3 milionów zł przeznaczona jest na realizację programu osłonowego „Wspieranie jednostek samorządu terytorialnego w tworzeniu systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie”.

W poz. 34 ujęta jest największa kwota z omawianych rezerw celowych, jest to kwota 798 milionów zł. Jest to uzupełnienie planu, który został ujęty w budżetach wojewodów, z przeznaczeniem na realizację świadczeń rodzinnych i świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Tak jak pan minister wspominał, 1 listopada 2012 r. dokonano weryfikacji kryteriów dochodowych uprawniających do świadczeń rodzinnych i wysokości świadczeń. W poz. 38 zaplanowano kwotę 6 milionów 890 tysięcy zł na dofinansowanie zadań realizowanych przez zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności. W poz. 53 ujęta jest kwota 62 milionów 500 tysięcy zł na finansowanie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. W poz. 58, o której pan minister już wspominał, ujęto środki w wysokości 101 milionów zł na realizację zadań z ustawy o opiece nad dziećmi do lat trzech. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Ja chciałbym dopytać o następujące sprawy. Pierwsza kwestia to ustawa o pieczy zastępczej, dlatego że cały czas wywoływało to mnóstwo komentarzy. Samorządy uważają, że zostały tą ustawą głęboko dotknięte i będą miały z tego tytułu niezwykle wydatki, padają tu jakieś astronomiczne kwoty. Na różne działania związane z ustawą o pieczy zastępczej zaplanowane są tu nakłady rzędu 22 milionów zł. Chciałbym zapytać, jak to się ma do nakładów na podobne cele, na te cele w poprzednim systemie prawnym. Czy jest jakieś istotne zwiększenie wydatków państwa na sprawy związane z pieczą zastępczą, czy dotychczasowe wydatki zostały po prostu przemianowane, inaczej zapisane? Czy jest w tej sprawie jakiś progres, czy nie? To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia. Chciałbym po prostu zapytać, jak te sprawy się mają, o tendencje, jak to jest z tym funduszem alimentacyjnym. Czy wydatki z tego tytułu w Polsce rosną, czy spadają? Jaka jest ściągalność alimentów? Statystyka rozwodów wskazywałaby na to, że liczba rozbitych małżeństw jest coraz większa. Czy to skutkuje tym, że wydatki z funduszu alimentacyjnego będą coraz wyższe, czy jesteśmy w stanie nad tym jakoś zapanować i te alimenty jakoś egzekwować?

Trzecia kwestia wiąże się z tabelami w załącznikach nr 1 i 2. Zacznę od tabeli „Poziom, struktura i dynamika wydatków budżetowych na pomoc społeczną”. Kwota ogólna jest wyższa, wzrosła z 3,8 miliarda do 4,1 miliarda. W prawie wszystkich pozycjach jest spadek, ale w jednej wzrost i to gwałtowny. To są rezerwy celowe na zadania z pomocy społecznej. Zaś w tabeli nr 2 jest wzrost z 370 milionów zł do 772 milionów. Można zatem powiedzieć, że właściwie cały przyrost pojawia się w rezerwie, we wszystkich pozycjach są kwoty na poziomie ubiegłego roku albo mniejsze, ale jest duża rezerwa. Co jest źródłem takiej polityki? Dlaczego tak jest?

I na koniec sprawa czwarta, historia, która budziła nasze zainteresowanie podczas ubiegłorocznej debaty. Mianowicie pojawiła się kwota przeznaczona na „Koszty komisji orzekających o służbie zastępczej”. Wtedy próbowaliśmy to śledzić. Służby zastępczej w Polsce już nie ma, ponieważ nie ma obowiązkowej służby wojskowej, ale komisje są, bo tego wymaga ustawa, ustawa wymagała tego, żeby one były. One były tylko w niektórych województwach, jedni wojewodowie to planowali, a inni wojewodowie tego nie planowali. Wielce broniono tego wydatku, podczas gdy praktyka jest taka, że wojewodowie mają to po prostu jako rezerwę i w trakcie roku przesuują te środki na inne wydatki, ponieważ nie ma służby zastępczej, a nie ma jej dlatego, że nie ma służby wojskowej. I widzę, że w tym roku znowu tak jest. Wprawdzie kwota jest już śmieszna, jest to 190 tysięcy zł, ale nadal orzekamy o służbie zastępczej w kraju, w którym nie ma służby wojskowej. To mnie niepokoi.

Pan senator Obremski jeszcze prosił o głos.

Proszę.

Senator Jarosław Obremski:

...O rezerwie, ale to już było...

(Głos z sali: Panie Senatorze, czy mógłby pan włączyć mikrofon?)

...że na realizację zadań związanych z systemem pieczy zastępczej jest 21 milionów. Ja zrozumiałem, że jest 90 milionów i jest to o 21 milionów więcej.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dobrze, rozumiem.

Moje pytanie jest takie. Gdy patrzymy na to, że jest to trzydziestoprocentowy wzrost, to powinniśmy się cieszyć. Mam pytanie. Próbuje to przeliczyć na proporcje mojego miasta. Oczywiście nie jest to kwota, która – tak to określe – urywa głowę, niemniej jednak jest znaczący progres. Jak samorządy kalkulowały tę różnicę, która będzie kosztem samorządów na skutek wprowadzenia tej ustawy? Chodzi o to, żebyśmy złapali proporcje, aczkolwiek zdaję sobie sprawę z tego, że być może samorządy przy tej okazji próbowały uwzględnić wszystko, co się może zdarzyć.

Drugie pytanie. Na zasiłki stałe dla wojewodów jest mniej niż było poprzednio i tam jest taki komunikat, że później będzie to przeliczane z rezerwy. Czy to jest taka strategia i tak jest to zawsze przyjmowane? Powiedziałbym tak, że ci, którzy mają władzę wykonawczą, kochają mieć większe rezerwy, wolą mieć rezerwy większe niż mniejsze, a jednocześnie my jesteśmy po tej stronie, która raczej powinna to ograniczać.

Trzecie pytanie. Pan minister mówił o podwyższeniu progów. O ile więcej będzie to kosztować budżet państwa, o ile więcej będzie to kosztować globalnie samorządy? To, że to była konieczność i że kwota 351 zł była już kpiną, to było bardzo mało, to jasne, niemniej jednak chciałbym wiedzieć, jakie to są skutki finansowe w porównaniu z latami 2011 i 2012?

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Poprosimy o odpowiedź. Widzę, że są następni chętni do zadania pytań, ale zadanych pytań jest już chyba siedem.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie dotyczące kwestii progresu...

(Głos z sali: Pieczy zastępczej.)

Tak, tak, czy jest progres, jeśli chodzi o pieczę zastępczą. Z przykrością muszę powiedzieć, że progresu nie ma, jest tylko inne rozłożenie akcentów. Te środki lokowane są nieco inaczej, dlatego nie możemy się pochwalić tym, że nagle pojawiły się nowe środki z budżetu. Niemniej jednak z naszego, z mojego oglądu, z pobytu na różnych konwentach starostów w całej Polsce wynika, że to jest kłopot, kłopot z punktu widzenia pewnych dotychczasowych rozstrzygnięć, ale dokonane przez parlament zmiany prostują te ścieżki, umożliwiają trochę bardziej skuteczne działanie i też nieobciążanie samorządów. To, czego się obawiamy – ja też to mówię trochę jako były samorządowiec – to zrzucenie zadań na samorządy bez przekazania środków, bo tak jest najłatwiej. Tutaj te środki są takie same, ale nie pojawiły się nowe, dodatkowe obciążenia. Można

tu mówić jedynie o innym rozłożeniu akcentów. Tak bym chciał odpowiedzieć na pierwsze pytanie.

Kwestia alimentów. To się nie zmienia, mimo że – jak pan przewodniczący słusznie zauważył – tendencja, jeśli chodzi o liczbę rozbitych rodzin czy rodzin po rozwodach, jest nieco rosnąca, ale też nie jakoś gwałtownie. To jest cały czas 1 miliard zł, który jest w dyspozycji. To zapewnia wypłatę kwoty z reguły na poziomie 500 zł z funduszu alimentacyjnego, bo takie są...

(Przewodniczący Janusz Sepioł: A ściągłość alimentów...)

Za 2011 r., jak tu mi podpowiada pan dyrektor, ściągłość jest na poziomie 13,86... Chodzi o obciążenia, które możemy uzyskać.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: To są procenty? Nie.)

Tak, procenty, 13,86%, niecałe 14%. Taka jest skuteczność, jeżeli chodzi o ściągłość. To jest być może smutna...

(Głos z sali: ...Którzy nie chcą płacić.)

Tak, oczywiście, chodzi o tych, którzy nie chcą płacić, nie o wszystkich, to jasne.

Kolejne pytanie pana przewodniczącego dotyczyło tej wysokiej rezerwy. To, o czym pan mówił, Panie Przewodniczący, a mianowicie skumulowanie środków w rezerwach, wynika po prostu z weryfikacji jednych i drugich progów dochodowych, zarówno w pomocy społecznej, jak i w świadczeniach rodzinnych. Te kwoty są zapisane właśnie w rezerwie celowej.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Z tego, co rozumiem, ponieważ zmieniliśmy progi, nie wiemy dokładnie, ilu pojawi się...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Dokładnie tak, taki jest tu mechanizm.)

Lepiej lokować to w rezerwach i dopiero gdy ujawnią się prawdziwe ilości, możemy je uruchamiać. Rozumiem.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Dokładnie tak. Czasami tam zostaje, czasami brakuje, więc trzeba dokonywać pewnych weryfikacji.

Najciekawsze pytanie, które rzeczywiście parę razy się pojawiło, ciekawe z punktu widzenia pewnych emocji, dotyczyło służby zastępczej. Chcę odpowiedzieć na nie w ten sposób. Rzeczywiście to jest kwota 197 tysięcy zł i ona nie jest porażająca, ale to wygląda, proszę państwa, w ten sposób. W obecnej sytuacji prawnej w dalszym ciągu jest możliwość zgłoszenia się do komisji wojskowej.

(Głos z sali: Poborowej.)

Tak, poborowej. Może przyjąć ktoś, kto uważa, że nigdy, nawet jeśli będzie mobilizacja, nie będzie chciał uczestniczyć w tego typu działaniach, jak działania wojenne. On w sytuacji ogłoszenia mobilizacji ma prawo wypełnienia tego obowiązku w służbie zastępczej, dlatego musi zostać niejako zweryfikowany i uzyskać orzeczenie...

(Głos z sali: Zakwalifikowany.)

...zakwalifikowany – dziękuję, Pani Dyrektor – do tego, żeby być w służbie zastępczej, a nie w sytuacji mobilizacyjnej. Dlatego wojewodowie zgłaszają nam – nie wszyscy, jak pan przewodniczący słusznie zauważył – tego typu zapotrzebowanie, które musimy ująć w ustawie budżetowej. To jest ta kwota, która jest niezbędna do tego, żeby orzec w takich sprawach. Tak to wygląda.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Rozumiem to tak. Ktoś myśli, że kiedyś będzie wojna, więc na wszelki wypadek załatwia sobie służbę zastępczą i gdyby kiedykolwiek nastąpiła mobilizacja, to już będzie miał odpowiedni papier. Tak?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda:

Tak, Panie Przewodniczący. Może to być problem, jest to kwestia sumienia, może to być wybór o charakterze religijnym...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak. Dlatego taka kwota musi być zaplanowana.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Ja się tylko zastanawiam, czy to jest do uruchomienia w czasie wojny, czy jeszcze w czasie pokoju.)

W sytuacji mobilizacyjnej. Wówczas oni mają już orzeczenia, są zakwalifikowani czy zweryfikowani i w związku niejako z konfliktem sumienia mogą podjąć tego typu działania, nie funkcjonować w układzie mobilizacyjnym.

(Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski: Panie Przewodniczący, jeśli można, bo...)

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Ad vocem. Tak? Bo jeszcze pozostały bez odpowiedzi pytania pana senatora Obremkiego.

(Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski: Tylko do tego.) Proszę.

Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Tylko do tego. Z tego, co pamiętam, to ja dziwiłem się temu, że kontynuujemy taką paranoję, za przeproszeniem. Panie Ministrze, nie oszukujmy się, ten przepis w tych warunkach jest po prostu dumny i trzeba by było go zmienić. Rzeczywiście zdarzą się ludzie, którzy będą chcieli czegośkolwiek bądź, ale w takiej sytuacji to niech to robią za własne pieniądze. Na Boga, nie dajmy się zwariować. Nie ma poboru, nie ma zasadniczej służby wojskowej i nie może być komisji. Nie może być. Jeżeli ktoś bardzo chce, koniecznie chce, to proszę bardzo, niech to sobie robi za własne pieniądze, ale niech państwo tego nie finansuje, nawet taką śmieszną kwotą jak 200 tysięcy zł. Zmieńmy to w takiej sytuacji. Trudno, w tym budżecie będzie musiało to pozostać, bo jest przepis, ale był czas, był cały rok na to, żeby to zmienić. To samo mówiliśmy dokładnie rok temu, nie wiem, czy w tej sali, czy w innej, chyba w tej. Jest to lekko bez sensu, powinni się z nas śmiać satyrycy, chociaż satyryków też akurat nie ma w Rzeczypospolitej. Dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Panie Senatorze, ja absolutnie podzielam pana pogląd co do pewnej absurdalności tego typu rozwiązań, niemniej jednak Ministerstwo Obrony Narodowej dokonuje tego typu działań, które można by określić swoistym poborem. Jeśli ktoś się zgłosi, bo wie, że nie będzie mógł w sytuacji mobilizacji i wojny podjąć takiego czy innego wyzwania, zgodnie z konstytucją i z uwarunkowaniami związanymi z wolnością sumienia ma prawo do tego typu działania. Ja jestem za tym, ale muszę realizować tego typu zapisy ustawowe. Być może do Wysokiego Senatu należy inicjatywa legislacyjna w tym zakresie. Dzisiaj nie umiem się do tego odnieść.

Proszę bardzo, pan dyrektor w odpowiedzi na pytanie pana senatora poda, które województwa zechciały zgłosić takie zapotrzebowanie.

Proszę bardzo.

**Dyrektor Biura Budżetu i Finansów
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Piotr Śliwonik:**

To jest województwo dolnośląskie – 21 tysięcy zł, województwo kujawsko-pomorskie – 15 tysięcy zł, województwo...

(Głos z sali: A podlaskie?)

Podlaskie. Zaraz zobaczymy, co zgłosiło województwo podlaskie. Podlaskie to akurat chyba nie...

(Głos z sali: A województwu dolnośląskiemu jest to potrzebne?)

Mam wymieniać dalej?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze. Co tu jeszcze mamy? Małopolskie – 10 tysięcy zł, mazowieckie nie zgłosiło takich potrzeb. Kolejne województwo, bodajże podlaskie...

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

To dajmy spokój, rzeczywiście nie chodzi o to, żeby się... Jeśli pan przewodniczący i pan senator Obremski pozwolą, to odpowiedzi na pytania uzupełni pan dyrektor Śliwonik albo pani dyrektor.

Ja chcę powiedzieć tak. Jeśli chodzi o kwestię zasiłków stałych, to nie wiemy, jakie będą w tym zakresie skutki, stąd też muszą one być w tym miejscu zapisane. Takie było jedno z pytań.

Jeśli chodzi o kwestię tych 21 milionów i o to, czy jest tu progres, to muszę powiedzieć, że niestety nie jest to progres. Tak jak już wcześniej powiedziałem, to jest w ramach budżetu, który jest przewidziany.

I trzecie pytanie...

(Głos z sali: A zasiłki stałe z rezerwy?)

Ja już odpowiedziałem na to pytanie. Zasiłki stałe w rezerwie są dlatego, że nie potrafimy dzisiaj powiedzieć, jaki będzie skutek ogólny.

Trzecie pytanie pana senatora – proszę wybaczyć, ale chyba niedokładnie je zapisałem – dotyczyło tego, jakie będą skutki budżetowe dla...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To już pan dyrektor Śliwonik powie o takich konkretach budżetowych.

Panie Dyrektorze, bardzo proszę.

**Dyrektor Biura Budżetu i Finansów
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Piotr Śliwonik:**

Panie Senatorze, oczekiwania były oczywiście dosyć duże. Na początku to była, z tego, co pamiętam, bodajże kwota 600 milionów, później ona była dosyć potężnie weryfikowana przez samorządy i stanęło chyba na...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, z tego, co zrozumiałem, rozmawiamy teraz o pieczy zastępczej, a nie o weryfikacji progów.

Te oczekiwania tak naprawdę stanęły na poziomie połowy tej kwoty, czyli około 300 milionów. Nie wiem, możliwe, że to są realne koszty, ale myślę, że to dopiero zobaczymy. Ta ustawa cały czas jest jednak, można powiedzieć, na takim biegu rozruchowym, bo 2012 r. to był tak naprawdę pierwszy pełny rok jej funkcjonowania, tak że sprawa jest rozwojowa. Myślę, że będziemy na to zerkać, będziemy to monitorować. Na razie tyle w tym zakresie.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Jeszcze jakiś komentarz. Tak?

Proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to tytułem informacji podam, że w związku ze zmianą progów w zakresie pomocy społecznej w budżecie zaplanowana jest kwota prawie 400 milionów zł na to, żeby zapewnić realizację tego przepisu. Jest to konsekwencja...

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dobrze. Dziękuję.

Pani senator Sagatowska prosiła o głos.

Senator Janina Sagatowska:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, ja chciałabym zapytać o jedną sprawę, bo trochę tego nie rozumiem. Tam jest kilka takich województw, ale zapytam o podkarpackie. Jest tak: in minus w zakresie domów pomocy społecznej, zasiłków stałych, ośrodków pomocy społecznej w stosunku do ubiegłego roku w podkarpackim... Jeśli chodzi o domy pomocy społecznej, to jest ponad 5 milionów, ośrodki pomocy społecznej – 2 miliony 800. Ja nie wiem, skąd się biorą aż takie różnice. Chciałabym zapytać, dlaczego jest aż tyle in minus na tak ważne sprawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Jarosław Duda:**

Panie Przewodniczący, odpowiadając pani senator Sagatowskiej, chcę powiedzieć, że to jest wynik zapotrzebowania wykazanego przez wojewodę w tym zakresie, aczkolwiek to jest na tyle płynne, że w sytuacji dynamicznego rozwoju są możliwości przetrzucenia tych kwot. W każdym razie wojewodowie przedstawili takie zapotrzebowanie, więc tyle na to przeznaczyliśmy.

(Przewodniczący Janusz Sepiol: Zgodnie z...)

Tak, zgodnie z zapotrzebowaniem wojewody.

(Głos z sali: W części 85 te środki planują wojewodowie.)

Tak, tak, rozmawiamy o części 85, której wojewodowie nadają ton i planują środki w tym zakresie, a my się do tego niejako dostosowujemy.

(Przewodniczący Janusz Sepiol: Chyba że oni planują znacznie więcej. Wtedy dostają znacznie mniej...)

Niekoniecznie, Panie Przewodniczący, a czasami jest tak, że zaplanują mniej, a potem okazuje się, że potrzebują więcej, dlatego dokonuje się pewnych uzupełnień z rezerwy.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Dziękuję.

Kto z państwa senatorów ma jeszcze jakieś pytania, uwagi, propozycje zmian? Nie widzę, aby ktoś się zgłaszał.

W tej sytuacji bardzo serdecznie dziękuję panu ministrowi i dziękuję współpracownikom. Przepraszam, że wyrwaliśmy trochę przed czasem, ale...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo dziękuję.

W tej sytuacji wracamy do spraw transportu. Chcielibyśmy teraz porozmawiać o kolei. Z tego, co rozumiem, pan to będzie przedstawiał. Tak?

To bardzo proszę przedstawić sytuację związaną z Funduszem Kolejowym.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Transportu Kolejowego
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Jakub Kapturzak:**

Dzień dobry, witam.

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jakub Kapturzak, zastępca dyrektora Departamentu Transportu Kolejowego.

Chciałbym przedstawić kwestię wydatków planowanych w rezerwie celowej na finansowanie zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego w 2013 r.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z 2 grudnia 2008 r. co roku z budżetu na inwestycje w zakresie taboru dla regionalnych kolejowych przewozów pasażerskich przeznaczana

jest kwota 116 milionów 700 tysięcy zł dzielona równo na wszystkie samorządy, co daje 7 milionów 293 tysiące 750 zł na samorząd. W roku 2013 również przeznaczone są takie środki, z tym że odpowiadając na intencję czy sugestię ministra transportu, dwie pary samorządów zawarły porozumienie, tak że w przyszłym roku województwo podkarpackie i województwo małopolskie otrzymają dwukrotność kwoty, którą poprzednio wymieniłem, to jest 14 milionów 587 tysięcy 500 zł na województwo, tak aby przekazywane transze wsparcia budżetowego dostosować do płatności w związku z realizowanymi zamierzeniami inwestycyjnymi dotyczącymi taboru dla przejazdów regionalnych. To wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Zgłasza się pan senator Obremski.

Bardzo proszę.

Senator Jarosław Obremski:

Ja nie do końca zrozumiałem. Jeżeli chodzi o Fundusz Kolejowy...

(Zastępca Dyrektora Departamentu Transportu Kolejowego w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Jakub Kapturzak: Ja o tym nie mówiłem.)

Tak, ale ja chcę spytać o Fundusz Kolejowy. Niemal wszystkie województwa mają tam jednakową kwotę, cztery województwa mają inną, są tu zróżnicowane wysokości. Czym to zróżnicowanie jest podyktowane? Te województwa są różnej wielkości, jest stosunkowo duże małopolskie i dużo mniejsze świętokrzyskie, ale każde województwo dostaje mniej więcej 6,5 miliona zł z Funduszu Kolejowego. Czym jest spowodowane to zróżnicowanie, dlaczego cztery województw dostają dużo więcej pieniędzy?

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Transportu Kolejowego
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Jakub Kapturzak:**

Środki Funduszu Kolejowego w przeciwieństwie do środków budżetowych nie wygasają z końcem roku, ustawa, na mocy której województwa otrzymały te środki, przesądziła, że województwa mogą korzystać z tych środków do końca roku 2016. W związku z tym województwa przedstawiają ministerstwu zapotrzebowanie na dany rok zgodnie ze swoimi planami. Jeżeli jakieś województwa w danym roku otrzymują większą kwotę, to oznacza to, że inne województwa albo już otrzymały większą kwotę, albo otrzymają ją do końca roku 2016. To wynika z zapotrzebowania województw, także z harmonogramu realizowanych prac w zakresie wydatków na tabor. Drugą cechą Funduszu Kolejowego jest to, że środki Funduszu Kolejowego można przeznaczyć również na wydatki bieżące, na przykład na naprawy taboru. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Należy to rozumieć tak, że na przykład kujawsko-pomorskie nie miało w poprzednich latach wydatków albo nie będzie ich miało w latach następnych, ale w tym roku wyda 21 milionów. Tak?

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Transportu Kolejowego
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Jakub Kapturzak:**

Tak, tak to należy rozumieć. Jest łączna kwota 800 milionów zł dla wszystkich województw od roku 2009 do roku 2015 i kwota ta jest dzielona równo między wszystkie województwa. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Dziękuję.

Pan senator się zgłasza. Tak?

Proszę.

Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Panie Przewodniczący, oczywiście nie otrzymaliśmy odpowiedzi na pytanie. Jest to niemożliwe. Każdemu po równo. Ja znam tę zasadę, była ona gdzieś stosowana i nic z tego nie wyszło, i takim kryterium w tym przypadku posługuje się ministerstwo. Dobrze byłoby się nad tym zastanowić, bo są województwa, w których prawie nie ma kolei, są województwa, w których kolei jest dużo więcej, są województwa, które są cztery razy mniejsze od innych województw, są województwa, gdzie jest pięć razy więcej mieszkańców niż w innych. Nie wiem, można dać wszystkim po równo, ale moim zdaniem to jest droga prowadząca donikąd.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Z tego, co rozumiem, pan senator kwestionuje w ogóle zasadę, zgodnie z którą Fundusz Kolejowy jest dzielony na szesnaście i każdy dostaje 1/16. Rzeczywiście w stosunku do pracy przewozowej i sieci kolejowej wydaje się to absurdalne. To prawda.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Transportu Kolejowego
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Jakub Kapturzak:**

Ta zasada podziału, czyli każdemu po równo, wynika z porozumienia, jakie zawarł w 2008 r. minister infrastruktury upoważniony przez Radę Ministrów ze wszystkimi marszałkami. To jest po prostu decyzja polityczna, podjęta przez rząd w porozumieniu ze wszystkimi marszałkami w 2008 r., a teraz ją tylko realizujemy.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Proszę, Pani Senator.

Senator Janina Sagatowska:

To ja zapytam konkretnie. Ja wyczytałam, że w przypadku Funduszu Kolejowego środki niewykorzystane w danym roku pozostają do dyspozycji województw w latach następnych. Z tego, co rozumiem, skoro każde województwo dostaje 6 milionów 250, a podkarpackie, moje województwo, dostało 15 milionów 126... Ja się cieszę, tylko pytam, czy to jest kwestia tego, że podkarpackie na przykład nie wykorzystało środków w tamtym roku i dlatego mu się zwiększyła pula, czy ma jakiś nadzwyczajny program. Ja chciałabym... To dotyczy czterech innych województw. Chcielibyśmy usłyszeć tak wprost, dlaczego tak jest, bo była tu mowa o tym, że te cztery województwa otrzymują inne kwoty. Skąd ta różnica? To, że wszystkie otrzymują po równo, to już było, pan senator powiedział, że to jest zasada, która już była. Ja myślę, że jakieś niewykorzystane środki zostały przeniesione na ten rok, choć cieszę się, że moje województwo tyle ich dostanie. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Transportu Kolejowego
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Jakub Kapturzak:**

To wynika z tego, o czym już mówiłem. Środki Funduszu Kolejowego nie wygasają, przechodzą na rok następny i dlatego w ustawie, która realizowała to porozumienie marszałków z ministrem transportu, wskazano granicę, zapisano, że do końca roku 2016 marszałkowie są zobowiązani wykorzystać udostępnione im pieniądze. Administracja rządowa nie ingeruje w plany inwestycyjne czy plany napraw taboru, które realizują marszałkowie. Marszałkowie mogą dokonywać zakupów, mogą dokonywać zakupu nowego taboru, tak robią niektórzy, mogą dokonywać zakupu używanego taboru i go modernizować, mogą też dokonywać napraw, nawet napraw bieżących taboru, mogą również dokonywać wydatków, w których łączą środki uzyskane z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego ze środkami budżetu lub środkami Funduszu Kolejowego. Jedynym w sumie ograniczeniem jest to, że środki europejskie i środki budżetu państwa muszą być przeznaczane na inwestycje. Ponadto istnieje rozporządzenie wydane przez ministra właściwego do spraw transportu w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych na podstawie art. 38 ust. 6 ustawy o transporcie kolejowym, które określa warunki wykorzystania wsparcia budżetowego. Jednak to od decyzji marszałków zależy zarówno harmonogram, jak i rzeczowe wykorzystanie tych środków. Jedynym ograniczeniem jest to, że środki niewykorzystane do końca roku 2016 pozostaną na rachunku Funduszu Kolejowego do wykorzystania zgodnie z przeznaczeniem określonym w ustawie o Funduszu Kolejowym. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dziękuję bardzo.

Z tego, co rozumiem, nie ma więcej wniosków w sprawie kolei.

W tej sytuacji ten punkt zamykamy, sprawy transportowe mamy omówione.

Bardzo dziękujemy paniom i panu.

Przystępujemy do pracy nad ostatnim punktem dzisiejszej części posiedzenia, czyli do omówienia wydatków zaplanowanych w projekcie budżetu państwa w zakresie oświaty i wychowania oraz edukacyjnej opieki wychowawczej. Oczywiście interesuje nas tu aspekt samorządowy.

Bardzo proszę pana ministra.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski:

Szanowni Państwo!

Ja bardzo krótko przedstawię budżet w tym zakresie. Oczywiście główną kwotą jest tu subwencja oświatowa, tutaj chciałbym podać państwu więcej szczegółów, są także dotacje, rezerwy celowe, które w dużej mierze dotyczą jednostek samorządu terytorialnego, tu też podam więcej szczegółów.

Ogólnie rzecz biorąc, w projekcie budżetu państwa na 2013 r. zaplanowano łączną kwotę 42 miliardów 625 milionów zł, w tym część oświatowa subwencji ogólnej dla wszystkich jednostek samorządu terytorialnego to 39 miliardów 509 milionów zł, co stanowi 92,7% planowanych wydatków ogółem.

W planach wydatków ośmiu części budżetowych, to są budżety resortów, które prowadzą własne szkoły, zaplanowano wydatkowanie kwoty na poziomie 1 miliarda 621 milionów zł, to jest 3,8% planowanych wydatków na finansowanie zadań oświatowych. W budżetach szesnastu wojewodów zaplanowano kwotę w wysokości 202 milionów zł, to jest 0,5% ogółu środków na finansowanie zadań oświatowych. Rezerwy celowe zaprojektowane zostały w łącznej wysokości 1 miliarda 292 milionów zł, to jest 3% omawianego projektu budżetu przeznaczonego na zadania z zakresu oświaty i wychowania oraz edukacyjnej opieki wychowawczej.

Teraz chciałbym może dokładniej omówić te dwie pozycje, czyli subwencję oświatową i rezerwy celowe. Informacje co do pozostałych pozycji znajdują państwo w przekazanych materiałach. Chciałbym przy okazji zaznaczyć, że w pozostałych kategoriach tak naprawdę budżet jest bardzo konserwatywny w tym sensie, że nie dokonano żadnych większych zmian.

Rezerwy celowe. Jeżeli chodzi o rezerwy celowe, to największą pozycją jest tutaj Narodowy Program Stypendialny. Tu jest olbrzymia zmiana, jest to wzrost o blisko 300 milionów w porównaniu z poprzednimi latami. To wynika bezpośrednio z podniesienia poziomu kryteriów dochodowych, które stosujemy także w tym programie. Tutaj do dyspozycji zamiast 505 milionów zł, która to kwota była w ubiegłym roku, będzie 801 milionów zł.

Kolejna ważna rezerwa dotyczy programu „Radosna szkoła”. Tutaj nastąpiło zmniejszenie z 200 milionów zł do 100 milionów zł ze względu na to, że te środki w ubiegłym roku nie zostały wykorzystane. Zostały one wykorzystane na poziomie 62 milionów zł. W tej sytuacji uznaliśmy za celowe zmniejszenie tej rezerwy do poziomu 100 milionów zł, co wydaje się zupełnie wystarczające. Uczyniliśmy to także dlatego, że wiele samorządów skorzystało z tych pieniędzy w poprzednich latach i widzimy, że to zapotrzebowanie malało.

Ważną pozycją, taką, która może budzić zaciekawienie, ponieważ to jest duża zmiana, jest rezerwa na pilotaż wieloletniego programu rządowego „Cyfrowa szkoła”. Jest na to przeznaczony tylko 1 milion zł w porównaniu z 50 milionami zł w 2012 r. To wynika z tego, że w 2012 r. te pieniądze zostały przeznaczone na inwestycje, na zakup, na wyposażenie w komputery i inne tego rodzaju pomoce, na zakupy realizowane przez szkoły i samorządy, które wygrały w konkursie. W kolejnych latach tak naprawdę znacznie się korzystanie z tego sprzętu, to będą te komponenty „Cyfrowej szkoły”, które dotyczą wykorzystania sprzętu, kształcenia nauczycieli, tworzenia e-podręczników, a które nie są realizowane bezpośrednio z budżetu państwa, a jedynie współfinansowane, a realizowane są z europejskiego funduszu strukturalnego. Stąd pozostał tylko 1 milion zł w budżecie na komponent badawczy, realizowany przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji.

Nową pozycją, bardzo ważną pozycją jest rezerwa celowa w poz. 76, to jest rezerwa na zwiększenie dostępności wychowania przedszkolnego. Jak państwo wiedzą, rząd przyjął już założenia do zmian ustawowych, które umożliwią wsparcie samorządów w tworzeniu nowych miejsc w przedszkolach i w prowadzeniu miejsc w przedszkolach, które będą kosztowały rodziców maksymalnie 1 zł za dodatkowe godziny zajęć. To są te pieniądze, które są przeznaczone na wsparcie samorządów, to jest te 320 milionów zł. To są główne zmiany w rezerwach celowych.

Teraz może krótko omówię subwencję oświatową. W roku 2013 została ona zaplanowana w kwocie 39 miliardów 509 milionów zł. W stosunku do planu na rok 2012 wzrosła ona o 798 milionów zł, czyli o 2,1%, a w stosunku do przewidywanego wykonania subwencji w roku 2012 – o 348 milionów zł, to jest 0,9%. Ta różnica bierze się z rezerwy, która była przeznaczona na pokrycie wzrostu kosztów związanych ze składką rentową.

Ten wzrost subwencji, to zwiększenie w stosunku do roku 2012 poziomu subwencji planowanej na rok 2013 kwoty części oświatowej subwencji ogólnej związane jest ze skutkami przechodzącymi podwyżki wynagrodzeń nauczycieli o 3,8%, która była wdrożona we wrześniu 2012 r., oraz skutkami prognozowanych zmian w liczbie i strukturze etatów w podziale na stopnie awansu zawodowego nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego z uwzględnieniem skutków wzrostu składki rentowej w 2012 r. Powyższy wzrost uwzględnia również zadanie związane z finansowaniem kosztów prac komisji egzaminacyjnych powoływanych przez jednostki samorządu terytorialnego w związku z awansem zawodowym nauczycieli. Przy kalkulacji subwencji uwzględniono też zmniejszenie

liczby zadań w związku z przejęciem przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego jednej szkoły muzycznej w porozumieniu z gminą miejską Kielce, to jest różnica około 1 miliona 850 tysięcy zł.

W przekazanych państwu materiałach przedstawione są szacunki dotyczące podziału subwencji na początek września. Planowane kwoty na 2013 r. wyniosły dla gmin w sumie 23 miliardy 693 miliony zł, to jest 60%, dla powiatów 14 miliardów 881 milionów zł, to jest 37,8%, a dla województw samorządowych 778 milionów zł, to jest 2%. W czasie kalkulacji szacowaliśmy, że finansowy standard A podziału subwencji wyniesie 5 tysięcy 193 zł i wzrośnie w porównaniu do 2012 r. o 5,1%. To jest kluczowa wartość, bo to jest ta wartość, którą naliczamy na ucznia. Z najnowszych danych, skorygowanych, jeśli chodzi o liczbę uczniów, z danych systemu informacji oświatowej na koniec września wiemy, że standard ten wyniesie około 5 tysięcy 171 zł i w stosunku do roku 2012 będzie to nieco mniejszy wzrost, mianowicie o około 4,6%, to jest o 229 zł na jednego ucznia. To są kluczowe informacje. Więcej informacji otrzymali państwo w przygotowanym materiale. Oczywiście chętnie odpowiemy na państwa pytania i włąpliwości. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Pan senator Obremski.

Senator Jarosław Obremski:

Moje pytanie jest takie. Ostatnio był chyba raport NIK, który pokazał rozwarstwienie, to, że w ciągu ostatnich pięciu lat narasta procent dopłat do subwencji ze środków własnych w gminach i powiatach, on co roku wzrasta. Pewno jeszcze kilka lat temu można by powiedzieć, że samorzady chcą dopłacać do oświaty, aczkolwiek w ostatnich dwóch, trzech latach, patrząc także na pretensje formułowane pod adresem MEN, jeżeli chodzi o nienowelizowanie Karty Nauczyciela itd., wydaje się, że w części jest to spowodowane jednak pewnym przymusem, a nie tylko i wyłącznie dobrą wolą. Mam pytanie dotyczące trochę następnego roku. Z tego, co rozumiem, są tu następujące parametry: podwyżka płac była średnio o 3,9%, o ile pamiętam...

(Głos z sali: 3,8%.)

...3,8%, wzrost subwencji jest o 2,1%.

(Głos z sali: 0,9%.)

Dobrze. W ramach subwencji powinny być też jakoś uwzględnione związane z tym koszty eksploatacyjne. Oczywiście jest jeszcze czynnik działający w drugą stronę, czyli zmniejszająca się liczba uczniów w szkołach samorządowych. Jest też kwestia awansu. Z tym, że wydaje mi się, że z awansem jest tak, że mimo że do szkół przychodzą nowi nauczyciele, to jednak z roku na rok jest procentowo coraz więcej nauczycieli w tych wyższych grupach zaseregowań, co też skutkuje większym obciążeniem.

Mam dwa pytania. Czy zgadza się pan, że obciążenie samorządów kosztem utrzymania szkół, w tym skutków podwyżki płac, będzie w roku 2013 większe? To jedno. I drugie. Jaki procent stanowi fundusz płac i pochodne

w ramach subwencji, którą państwo przekazujecie samorządom? Czy w stosunku do tego, co na fundusz płac dają samorzady, to jest 80–90%, czy to jest mniej?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski:

Dziękuję za te pytania.

Nie mam pewności, na który raport pan senator się powołuje, ale mam tu dane dotyczące poziomu dopłat jednostek samorządu terytorialnego w stosunku do subwencji i w ostatnich latach nie zauważamy tu zmian. W 2006 r. poziom dopłat był dokładnie... Wtedy wydatki ogółem na oświatę stanowiły 122,6%, takie były wydatki jednostek samorządu terytorialnego w stosunku do subwencji, a w 2011 r. to było 122,5%. Rzeczywiście są tu jakieś wahnięcia, na przykład w 2008 r. i w 2009 r. to było odpowiednio 120,5% i 120,6%, ale tak naprawdę na przestrzeni ostatnich lat obserwujemy ten sam poziom dopłat. Tak że myślę, że argument, iż samorzady zmuszone są coraz więcej dopłacać, nie broni się w świetle faktów. Trudności z finansowaniem oświaty wynikają jednak z trudności w innych częściach budżetu jednostek samorządu terytorialnego.

Jeśli chodzi o pokrycie kosztów podwyżek nauczycieli i awansu zawodowego, to dokładnie tak kalkulujemy wzrost subwencji oświatowej. Może nie jest to dokładnie 3,8% ze względu na to, że liczba etatów nauczycielskich jednak maleje. Liczba uczniów w ostatnich latach zmalała o ponad milion i cały czas widzimy, że następuje też spadek liczby nauczycieli zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego, aczkolwiek nieco wolniej niż spadek liczby uczniów. W każdym razie dla tych nauczycieli, którzy są w systemie, dla tych nauczycieli, którzy uzyskali wyższe stopnie awansu, generalnie dla wszystkich kalkulujemy wzrost kosztów związany z poziomem awansu i podwyżką wynagrodzeń. Tak że kalkulacja subwencji opiera się na tych wyliczeniach i nie ma możliwości, żeby tego nie pokrywała.

Na koniec chciałbym zaznaczyć, że subwencja oświatowa, ta część subwencji ogólnej jest tak naprawdę jednym ze źródeł finansowania oświaty. Nigdzie w prawie nie jest powiedziane, że ma ona wystarczać na przykład na wynagrodzenia. Tak że można ją porównywać do poziomu kosztów, które te samorzady ponoszą na wynagrodzenia, to jest mniej więcej podobna wielkość, ale to jest niejako tylko zbieżność tych dwóch liczb, bo przepisy prawa nie przewidują tego, że te kwoty powinny się pokrywać. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Przepraszam, słowo ad vocem, chciałbym się tylko upewnić, coś wyjaśnić. Z tych danych, które pan minister przytoczył, można by wysnuć wniosek, że w sytuacji gdy państwo zwiększa wydatki na oświatę, samorzady za tym nadążają, to znaczy ich nakłady w stosunku do subwencji są nadal na tym samym poziomie. Można powiedzieć, że samorzady zachowują się solidarnie w stosunku do rządu, który jednak dość istotnie zwiększył wydatki, zatem w sensie

nominalnym obciążeniu samorządu jednak rośnie. Wydatki samorządu na oświatę procentowo w stosunku do subwencji się nie zwiększają, utrzymują się na tym samym poziomie, ale nominalnie rosną. W tym sensie budżety samorządowe są jednak coraz mocniej obciążane, mimo spadku liczby uczniów. Jeśli dobrze zrozumiałem, subwencja rośnie mniej więcej o 0,9%, ale spadek liczby uczniów jest tak znaczący, że na ucznia ta subwencja wzrasta o 4,6%. Czy można się dowiedzieć, jaki jest spadek liczby uczniów, ile to jest mniej więcej tysięcy? Jaki to jest rząd wielkości?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Maciej Jakubowski:**

Mam tu dokładne dane. Zmiana liczby uczniów: w stosunku do 2012 r. to jest spadek o 180 tysięcy.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dziękuję.

Jeszcze pan senator Obremski chciałby zabrać głos.

Senator Jarosław Obremski:

Jestem trochę zaskoczony tymi danymi, które pan przytoczył. Niestety, nie mam przy sobie notesu, do którego przepisywałem te dane, być może źle pamiętam, do jutra spróbuję to zweryfikować. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na to, że jest tu taki prosty problem filozoficzny, polegający na tym, że jeżeli nie jest określone, co subwencja ma zapewniać, to w przypadku centralnej regulacji podwyżek ten system jest systemem, w którym kto inny decyduje, a kto inny płaci. To stwarza pewne niebezpieczeństwo. Ja rozumiem to, że państwo uważacie, że to wszystko jest przeliczone, i liczba dzieci, i kwestia podwyżek, itd., że to jest procentowo uwzględnione w subwencji, ale myślę, że tu jest punkt niezgody między ministerstwem a samorządami.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Maciej Jakubowski:**

Chciałbym zauważyć, że w ostatnich latach wiele samorządów, szczególnie te w lepszej sytuacji finansowej, w ogólnie lepszej sytuacji finansowej, bardzo dużo dopłacało do wynagrodzeń nauczycieli. Mamy przykłady takich miast jak Warszawa, które dopłacały do subwencji bardzo wysokie kwoty, chyba około 70%. Oczywiście w ostatnich latach też to ograniczyły.

Ja powiedziałem tylko tyle, że my poprzez zmiany poziomu subwencji pokrywamy wszystkie koszty, które narzucamy, chociażby poprzez podniesienie, poprzez podwyżki pensji nauczycielskich. W ostatnich latach pensje nauczycielskie wzrosły średnio o 50%, stąd też olbrzymi wzrost subwencji, która w ostatnich latach wzrosła, zdaje się, o około 12 miliardów.

Na pewno kluczowym parametrem jest wzrost finansowego standardu A, bo tak naprawdę cały system opiera się na finansowaniu edukacji uczniów, a nie finansowaniu

etatów nauczycielskich. Wyliczamy zmianę subwencji, ponieważ musimy pokryć pewne zobowiązania, ale najważniejsze jest finansowanie edukacji uczniów. Rzeczywiście obserwujemy bardzo wysoki wzrost tego standardu, który przypada na jednego, że tak powiem, przeliczeniowego ucznia. W ostatnim roku to jest wzrost na poziomie niemal 5%, czyli wyższy niż w przypadku wszystkich innych...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dziękuję.

Ja chciałbym jeszcze dopytać o koszty utrzymania kuratoriów. Od wielu lat dyskutuje się o celowości, o potrzebie, o tym, czy to powinna być instytucja samorządowa, czy rządowa itd. Jak mniej więcej wygląda dynamika kosztów utrzymania kuratoriów? Czy to rośnie, czy to się stabilizuje? Nauczycieli nie powinno przybywać, są awanse zawodowe, ich kompetencje się podnoszą, to może i potrzeby, jeśli chodzi o kuratoria... Jak to właściwie się ma jedno do drugiego? Czy kuratoria to jest po prostu stały koszt systemu oświatowego?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Maciej Jakubowski:**

Jeśli chodzi o porównanie chociażby z poprzednim rokiem, to nie ma tu większych zmian. To jest w budżetach wojewodów i tutaj poziom finansowania jest bardzo podobny.

Generalnie cały system nadzoru i ewaluacji szkół jest reformowany. Docelowo ten system ma wyglądać zupełnie inaczej. Mamy tu bardzo duży projekt, który był finansowany z funduszy europejskich, jest to nowy system ewaluacji szkół, który jest teraz wdrażany, będzie wdrażany. Tak samo zmieniany jest system doskonalenia nauczycieli, który będzie miał zupełnie inną postać, docelowo będzie wyglądał zupełnie inaczej. Myślę, że to, jak ostatecznie finansowanie tego systemu będzie wyglądało, tak naprawdę będziemy wiedzieli dopiero za jakieś dwa, trzy lata, bo wtedy skończy się finansowanie z funduszy europejskich bardzo dużych komponentów, które mają charakter pilotażowy, czyli mają służyć także oszacowaniu kosztów, tego, ile nowy system miałby kosztować. Dopiero wtedy będzie możliwe przełożenie tego na budżet państwa i oszacowanie, jak to w praktyce będzie wyglądało i jak będzie się dzieliło chociażby między kuratoria a budżety samorządów, które też finansują na przykład doskonalenie nauczycieli.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Pani senator z Poznania.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Panie Przewodniczący, ja mam do panów pytanie może nie bezpośrednio związane z budżetem, ale pośrednio tak. Czy uzyskałabym informacje, jaki jest przeciętny czas upły-

wający do uzyskania przez nauczyciela maksymalnego stanowiska? Najpierw jest nauczyciel stażysta, potem jest nauczyciel...

(*Głos z sali: Awansu.*)

Tak, chodzi mi o czas awansu zawodowego. Z tych wypowiedzi wynika, że być może niedługo będziemy mieli samych nauczycieli o najwyższym stopniu przygotowania i w związku z tym będziemy musieli ich wysoko finansować. Zobaczymy, jak wtedy będzie wyglądała oświata.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Kolejne pytanie ma pan senator Słoń.
Proszę.

Senator Krzysztof Słoń:

Dziękuję.

Ja mam pytanie dotyczące rozdziałów 85412 i 85413. Zastanawiają mnie dysproporcje występujące między kwotą przeznaczoną na międzynarodową wymianę młodzieży, w tym polsko-koreańską, polsko-izraelską i polsko-amerykańską, na co przeznaczacie państwo 1 milion 335 tysięcy zł, a kwotą ujętą w rozdziale 85413, gdzie na kolonie i obozy dla młodzieży polonijnej w kraju zaplanowano tylko 700 tysięcy zł. Zresztą wspominał pan o tym, że na przykład na komponent badawczy, o którym pan wcześniej mówił, jest zaplanowana niewielka kwota, 1 milion zł. Dlaczego tak ważne zadanie, mówię o koloniach i obozach dla młodzieży polonijnej, na które jest ogromne zapotrzebowanie... W tym roku była taka sytuacja, że wiele organizacji pozarządowych odmawiało pomocy i zapraszania grup młodzieży polonijnej do Polski, bo nie miało na to środków, a są to przedsięwzięcia realizowane niewielkim nakładem, często w ośrodkach własnych organizatorów. Czy w ministerstwie w ogóle jest dostrzegany ten problem i potrzeba wspierania tego typu inicjatyw?

Mam jeszcze jedno pytanie. Czy ta złotówka, która będzie płaconą przez rodziców za każdą godzinę przebywania dziecka w placówce po upływie określonego czasu bezpłatnego, została skalkulowana tylko dlatego, żeby rodzice wiedzieli, że mają za coś płacić, czy to jest jakieś działanie wychowawcze wobec rodziców? Docierają do mnie sygnały, że nawet te symboliczne opłaty za każdą godzinę przebywania dziecka dłużej w przedszkolu mają wpływ na to, że dzieci są zabierane z przedszkoli wcześniej, często pozostając przez ten czas, kiedy mogłyby być, tak jak to dawniej było, w przedszkolu, w różnych warunkach, niekoniecznie pod właściwą opieką. Czy aż tak bardzo zaoszczędzimy, gdy zmusimy rodziców, opiekunów do tego, żeby płacili złotówkę za każdą godzinę nadliczbową? Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski:

Dziękuję bardzo za te dwa, właściwie trzy pytania.

Zacznę może od awansu zawodowego nauczycieli. Nie mam przy sobie dokładnych danych, ale wydaje mi się, że to jest około dziesięciu lat, około dziesięciu lat, oczywi-

ście przeciętnie, zajmuje nauczycielowi ścieżka awansu. Obecnie sytuacja jest taka. Ten system został wprowadzony ponad dziesięć lat temu i myślę, że w dużej mierze spełnił swoje zadanie. Obecnie rzeczywiście dość dużo, z tego, co pamiętam, 53% nauczycieli uzyskało już najwyższy poziom awansu.

System wymaga przemyślenia. Jak państwo wiedzą, od pół roku prowadzimy negocjacje, można powiedzieć, rozmowy z przedstawicielami związków zawodowych, a także samorządów. Jednym z punktów tych rozmów jest system awansu zawodowego. Generalnie stwierdziliśmy, że trzeba zaplanować nowy system, który miałby nie tak hierarchiczny charakter, a raczej umożliwiał awans nauczycieli w poziomie, dlatego że – tak jak pani senator powiedziała – już mamy do czynienia z sytuacją, w której większość nauczycieli ma najwyższy stopień awansu i tak naprawdę nie ma możliwości formalnego rozwoju. Jednocześnie bardzo często zgłaszane są postulaty, żeby formalnie, przepisami prawa stworzyć możliwość awansu poziomego, a tak naprawdę te możliwości w prawie istnieją, bo chociażby w ustawie – Karta Nauczyciela są zapisane takie możliwości. Te dyskusje nie doprowadziły do jakichś propozycji, które pozwalałyby na szybkie rozwiązanie problemu, jest to raczej postulat przemyślenia systemu awansu i wprowadzenia nowych ścieżek rozwoju zawodowego nauczycieli.

Ja już trochę o tym mówiłem. Otóż my zmieniamy cały system wsparcia nauczycieli na taki, jaki jest stosowany w krajach będących liderami oświaty na świecie. Tam system wspierania i rozwoju zawodowego opiera się na budowaniu sieci, w takim systemie nauczyciele mogą się realizować w różnych specjalnościach, zdobywać konkretne kompetencje. Raczej w tę stronę będziemy kierowali nasze propozycje, a nie w stronę reformowania systemu, który opiera się na takim ściśle hierarchicznym awansie zawodowym. Kraje, które są chwalone za swoje systemy edukacyjne, idą w takim kierunku i my też w takim kierunku chcielibyśmy podążać.

Odpowiadając na to pytanie pośrednio w kontekście budżetu, powiem tak. Myślę, że ten system awansu zawodowego, wtedy kiedy był wprowadzany, był tak naprawdę sposobem na podnoszenie uposażeń nauczycielskich. To był jeden ze sposobów podniesienia uposażeń, które były rzeczywiście bardzo niskie. Może teraz one nie są bardzo wysokie, ale są już, też dzięki temu systemowi, na przyzwoitym poziomie.

Jeżeli chodzi o pozycję dotyczącą kolonii, to rzeczywiście trzeba zgodzić się z tym, że kwota, która jest tu przewidziana, jest niewielka, ale to nie jest tak, że my nie przykładamy do tego wagi. Myślę, że tak naprawdę ta informacja jest dosyć myląca, dlatego że wiem, że chociażby w budżecie Ministerstwa Spraw Zagranicznych są bardzo znaczące kwoty przeznaczane na te cele, na przykład na wymianę młodzieży z Białorusią. Także ministerstwo kultury prowadzi w tym zakresie osobne programy, na które przeznaczane są znacznie większe kwoty. Te programy są realizowane we współpracy z nami. Myślę, że powinniśmy tak naprawdę dokonać całościowej oceny tego, w jaki sposób realizowana jest wymiana młodzieży i dzieci, a nie oceniać wyrywkowo, patrząc tylko na jedną pozycję w bu-

dziecie. Ta pozycja tak naprawdę dotyczy tylko stałych zobowiązań, które mamy, które są związane z umowami bilateralnymi zawartymi z kilkoma krajami lub z umowami, które planujemy podpisać, bo planujemy podpisać taką umowę na przykład ze Stanami Zjednoczonymi, stąd taka rezerwa. W każdym razie bardzo dużo środków przeznaczają się na to z zupełnie innych źródeł i to są znacznie większe kwoty.

Jeżeli chodzi o tę złotówkę, to jest tak, że ma ona stanowić pewną zachętę dla rodziców, także mobilizację do traktowania tych dodatkowych godzin serio. Trzeba też zauważyć, że samorządy mają tu pełną dowolność, samorządy kształtują to, jak ta opłata ma wyglądać. Samorządy mają obecnie bardzo wysokie opłaty, od 3,98 zł do 0 zł. Sami samorządowcy mówili, że gdy to jest 0 zł, to bardzo często dochodzi do tego, że rodzice zgłaszają, że dzieci będą przebywały na przykład osiem godzin dziennie, a ostatecznie dzieci nie przychodzą i samorządowcy muszą opłacać nauczycieli, którzy zostają z dwójką albo z trójką dzieci. Stąd postulat, żeby zachować tę opłatę nawet na minimalnym poziomie, ale żeby ona była, dlatego że ona będzie miała charakter mobilizujący dla rodziców. Ta sprawa została przedyskutowana z samorządowcami i myślę, że pewne zrozumienie dla takiego podejścia jest zarówno z naszej strony, jak i ze strony samorządowców. Nie było co do tego większych uwag. Trzeba też powiedzieć, że jest to kwota jednak bardzo niewielka. Dla pracującego rodzica, który chciałby korzystać z dodatkowych godzin, docelowo, kiedy ten system zostanie w pełni wdrożony, to znaczy wszystkie dodatkowe godziny będą za złotówkę, będą to kwoty nieznaczne, dosyć łatwo to skalkulować. Opieka przedszkolna dla osoby pracującej powinna wtedy stanowić już tak mały wydatek, że nie będzie on realną barierą w dostępie do edukacji przedszkolnej. Stąd propozycja takiego rozwiązania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dziękuję.

Nie ma więcej zgłoszeń.

Bardzo serdecznie dziękuję panu ministrowi i pana współpracownikom.

Zamykam dzisiejszą część posiedzenia Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Zapraszam na jutro, na godzinę 9.00 do sali nr 182.

Dziękuję bardzo.

*(Przerwa w posiedzeniu w dniu 2 stycznia 2013 r.
o godzinie 20 minut 08)*

*(Wznowienie posiedzenia w dniu 3 stycznia 2013 r.
o godzinie 9 minut 03)*

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Janusz Sepiół)

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Zaczynamy kolejną część posiedzenia Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej poświęconego omówieniu ustawy budżetowej.

Witam państwa reprezentujących Ministerstwo Finansów, dlatego że na dzisiejszym spotkaniu mamy się zająć następującymi kwestiami: subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego, rezerwy celowe i budżet wojewodów.

Kto z państwa będzie referował sprawę subwencji ogólnych? Pani dyrektor Wasążnik. Dobrze.

To bardzo prosimy o krótkie przedstawienie, a potem senatorowie będą mieli czas na zadawanie pytań i formułowanie wniosków.

Bardzo proszę, Pani Dyrektor.

Dyrektor Departamentu Finansów Samorządu Terytorialnego w Ministerstwie Finansów Zdzisława Wasążnik:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o subwencję ogólną dla jednostek samorządu terytorialnego, to została ona ujęta w projekcie ustawy budżetowej na rok 2013 w kwocie 51 miliardów 259 milionów 549 tysięcy zł. Ta kwota jest wyższa w porównaniu do roku ubiegłego o 2,1%.

Poszczególne części subwencji ogólnej zostały ustalone zgodnie z przepisami ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Jeżeli chodzi o część wyrównawczą subwencji ogólnej, to wynosi ona 6 miliardów 355 milionów 401 tysięcy zł i również wzrasta w stosunku do roku ubiegłego o 2,1%. Część wyrównawcza subwencji ogólnej dla gmin składa się z dwóch kwot, a mianowicie z kwoty podstawowej i z kwoty uzupełniającej. Kwotę podstawową otrzymują gminy, których dochód na jednego mieszkańca jest niższy od średniego dochodu podatkowego na jednego mieszkańca kraju. W 2013 r. kwotę podstawową części wyrównawczej subwencji ogólnej otrzyma tysiąc dziewięćset trzydzieści siedem gmin, z tego sto dwadzieścia osiem miast, czterysta sześćdziesiąt miast i gmin oraz tysiąc trzysta czterdzieści dziewięć gmin. Druga część, która wchodzi w skład części wyrównawczej subwencji ogólnej dla gmin, to jest kwota uzupełniająca. Wysokość kwoty uzupełniającej jest uzależniona od gęstości zaludnienia w gminie w relacji do średniej gęstości zaludnienia w kraju. Kwotę uzupełniająca otrzymują tylko te gminy, w których gęstość zaludnienia jest niższa od średniej gęstości w kraju i dochód podatkowy nie jest wyższy niż 150% średniego dochodu podatkowego na jednego mieszkańca kraju. W 2013 r. kwotę uzupełniająca części wyrównawczej subwencji ogólnej w łącznej wysokości 1 miliarda 411 milionów 707 tysięcy zł otrzymywać będzie tysiąc siedemset dziewięćdziesiąt osiem gmin, z tego siedem miast, czterysta trzydzieści osiem miast i gmin oraz tysiąc trzysta pięćdziesiąt trzy gminy.

Kolejna część subwencji, która jest naliczana dla gmin i im przekazywana, to część równoważąca subwencji ogólnej. W tej części jest kwota 571 milionów 339 tysięcy zł. Część równoważąca subwencji ogólnej dla gmin ustalana jest w wysokości wpłat dokonywanych przez jednostki samorządu terytorialnego, w których dochód na jednego mieszkańca jest wyższy niż 150% średniej krajowej. Łączna kwota części równoważącej subwencji ogólnej

jest następnie dzielona między gminy zgodnie z zasadami określonymi w ustawie o dochodach w następujący sposób: 50% jest dzielone między gminy miejskie, w których wydatki na dodatki mieszkaniowe były wyższe od 80% średnich wydatków na dodatki mieszkaniowe dla wszystkich gmin miejskich, 25% jest dzielone między gminy wiejskie i gminy miejsko-wiejskie, w których wydatki na dodatki mieszkaniowe były wyższe od 90% średnich wydatków na dodatki mieszkaniowe w tych kategoriach gmin, 25% jest dzielone między gminy wiejskie i gminy miejsko-wiejskie, biorąc pod uwagę ich wpływy z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych, podatku rolnego oraz podatku leśnego. W 2013 r. część równoważącą subwencji ogólnej otrzymywać będzie tysiąc sześćset szesnaście gmin, z tego sto dziewięćdziesiąt trzy miasta, czterysta siedemdziesiąt pięć miast i gmin oraz dziewięćset czterdzieści osiem gmin.

Kolejna część subwencji, którą otrzymują gminy, to część rekompensująca. Na 2013 r. ta kwota subwencji została zaplanowana w wysokości 17 milionów zł. Kwota części rekompensującej jest przeznaczona na wyrównanie ubytku dochodów wynikającego ze zwolnienia z podatku od nieruchomości, gruntów, budowli i budynków, które są zajęte na prowadzenie przez przedsiębiorcę na podstawie zmienionego zezwolenia działalności gospodarczej.

Jeżeli chodzi o część wyrównawczą subwencji ogólnej dla powiatów, to została ona zaplanowana w wysokości 1 miliarda 567 milionów 128 tysięcy i jest o 4% wyższa od analogicznej kwoty ustalonej na 2012 r. Podobnie jak w przypadku gmin, część wyrównawcza składa się z kwoty podstawowej i kwoty uzupełniającej. Kwotę podstawową otrzymują te powiaty, w których dochód na jednego mieszkańca jest niższy od średniego dochodu wszystkich powiatów w skali kraju. Kwotę uzupełniającą otrzymują te powiaty, w których wskaźnik bezrobocia jest niższy od 1,1. Oczywiście im wyższy jest wskaźnik bezrobocia, tym większa jest kwota uzupełniająca, liczona na jednego mieszkańca. W 2013 r. kwotę uzupełniającą części wyrównawczej otrzymywać będzie dwieście osiem powiatów.

Jeżeli chodzi o część równoważącą subwencji dla powiatów, to – tak jak w przypadku gmin – jest ona ustalana w wysokości wpłat dokonywanych przez powiaty, w których dochód na jednego mieszkańca jest wyższy od 110% średniego dochodu wszystkich powiatów. Zaplanowana w projekcie ustawy budżetowej na rok 2013 część równoważącą wynosi 1 miliard 76 milionów 613 tysięcy zł i jest o 0,7% wyższa od analogicznej kwoty ustalonej na 2012 r. Część równoważącą dla powiatów jest dzielona według ściśle ustalonych zasad, określonych w ustawie o dochodach, między innymi z uwzględnieniem wydatków na rodziny zastępcze, dla powiatów, w których nie działa powiatowy urząd pracy, a zadania tej jednostki realizowane są przez inny powiat, dla powiatów, w których długość dróg powiatowych w przeliczeniu na jednego mieszkańca jest wyższa od średniej długości dróg powiatowych w kraju, dla powiatów, w których kwota planowanych dochodów powiatu na 2013 r. jest niższa od kwoty planowanych dochodów na 2012 r., a także w zależności od dróg wojewódzkich i krajowych znajdujących się w granicach miast

na prawach powiatu. W 2013 r. część równoważącą subwencji ogólnej będzie otrzymywać trzysta siedemdziesiąt dziewięć powiatów.

Jeżeli chodzi o województwa, to część wyrównawczą subwencji ogólnej zaplanowana została w wysokości 1 miliarda 91 milionów 564 tysięcy zł i jest o 8,6% wyższa niż przyjęta w ustawie budżetowej na rok 2012. Podobnie jak w przypadku gmin oraz powiatów, część wyrównawcza składa się z dwóch części, a mianowicie z kwoty podstawowej i z kwoty uzupełniającej. Kwota podstawowa jest uzależniona od dochodów z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych i podatku dochodowego od osób prawnych przypadających na jednego mieszkańca. Ten dochód w każdym województwie porównuje się ze średnim dochodem w kraju. Wysokość należnej województwu kwoty oblicza się, mnożąc liczbę mieszkańców województwa przez liczbę stanowiącą 72% różnicy między wskaźnikiem występującym w danym województwie a średnim wskaźnikiem w kraju. Jeżeli chodzi o kwotę uzupełniającą, to otrzymują ją województwa, w których liczba mieszkańców nie przekracza trzech milionów. W 2013 r. część wyrównawczą otrzymywać będzie trzysta województw.

Jeżeli chodzi o część regionalną subwencji ogólnej, to ustalana jest ona w wysokości kwoty wpłat, których dokonują województwa do budżetu państwa. Oczywiście kwota, która wpływa do budżetu państwa, w tej samej części jest dzielona na województwa, które spełniają kryteria ustawowe. Ta część jest dzielona w następujący sposób: 20% między województwa, w których stopa bezrobocia jest wyższa od 110% średniej stopy bezrobocia w kraju, 40% między województwa, w których powierzchnia dróg w przeliczeniu na mieszkańca jest wyższa od powierzchni dróg wojewódzkich w kraju, 10% między województwa, w których produkt krajowy brutto w przeliczeniu na mieszkańca jest niższy od 75% PKB w kraju, 15% między województwa w zależności od wysokości wydatków bieżących poniesionych na regionalne kolejowe przewozy pasażerskie i 15% między województwa, w których dochody planowane na 2013 r. z określonych źródeł wymienionych w ustawie o dochodach są niższe od analogicznych dochodów planowanych na 2012 r.

Jeżeli chodzi o część 82, to w projekcie ustawy budżetowej ujęta jest również kwota na uzupełnienie subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego. Jest to kwota 335 milionów 999 tysięcy. Jest to rezerwa subwencji, która przeznaczona jest na dofinansowanie inwestycji na drogach publicznych, powiatowych i wojewódzkich oraz na drogach powiatowych, wojewódzkich i krajowych w granicach miast na prawach powiatu, na utrzymanie rzecznych przepraw promowych o średnim natężeniu ruchu w skali roku powyżej dwóch tysięcy pojazdów na dobę oraz na remont, utrzymanie, ochronę i zarządzanie drogami krajowymi i wojewódzkimi w granicach miast na prawach powiatu. Ta rezerwa jest dzielona co roku według kryteriów ustalonych ze stroną samorządową. Na 2013 r. te kryteria już zostały ustalone, tak że w najbliższych dniach samorządy, w szczególności powiatów i województw, zostaną poinformowane o kryteriach podziału. Tak to wygląda w ogólnym zarysie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję bardzo.

Dodatkowo zrekapitulowała nam pani wiedzę o systemie finansowym samorządów. Muszę powiedzieć, że gdy się tego słucha, pamięta się o tym, jak przyrastały kolejne instytucje, to trzeba dojść do wniosku, że nasz system zrobił się bardzo skomplikowany i brakuje już synonimów. Prawda? Są już części wyrównawcze, równoważące, rekompensujące. Zobaczymy, co jeszcze uda się wymyślić.

Szczerze mówiąc, mnie nurtuje taka sprawa. Gdyby pani zechciała nam to wyjaśnić, byłbym wdzięczny. Otóż wzrost kwot w poszczególnych częściach subwencji jest bardzo różny. O ile dla gmin jest to 2,1%, dla powiatów raz 4%, raz 0,7%, o tyle w przypadku województw generalnie wygląda to znacznie lepiej, tu jest 7%, 8,6%. Z czego wynika różne tempo wzrostu różnych subwencji?

Dyrektor Departamentu Finansów Samorządu Terytorialnego w Ministerstwie Finansów Zdzisława Wasążnik:

Panie Przewodniczący, wynika to przede wszystkim z tego, że w przypadku gmin katalog dochodów podatkowych, które uwzględniamy przy wyliczaniu subwencji wyrównawczej, jest bardzo szeroki. To jest między innymi podatek rolny, leśny, od nieruchomości, udziały we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych, od osób prawnych, opłata skarbową. W zależności od tego, jak w poszczególnych gminach kształtują się dochody z tych tytułów, które wymieniłam, i jaka jest średnia krajowa, tak wyliczana jest subwencja. Jeżeli te różnice w zakresie dochodów podatkowych wzrastają, to subwencja wyrównawcza jest wyższa, a jeżeli różnice są mniejsze, to subwencja jest niższa. Z naszych obserwacji wynika, że w przypadku gmin subwencja wyrównawcza jest co roku wyższa.

Jeżeli chodzi o powiaty i województwa, to tu jest, można powiedzieć, troszeczkę inna sytuacja z uwagi na fakt, że te dwa rodzaje samorządów w podstawowych dochodach podatkowych mają tylko udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych i w podatku dochodowym od osób prawnych. W szczególności w przypadku województw w zależności od koniunktury, od tego, jak będą kształtowały się te wpływy, jak będą przemieszczali się również podatnicy – mówię tu głównie o podatnikach, którzy opłacają CIT – będzie zależało to, jak będzie się kształtowała subwencja wyrównawcza. Z tego wynikają te różnice. Jeżeli okaże się, że z danego województwa podatek przemieścił się do innego i w tym województwie są niższe wpływy, to po porównaniu do średniej krajowej to województwo otrzyma subwencję, oczywiście z odpowiednim opóźnieniem, bo przecież tę subwencję wyliczamy na podstawie danych sprzed dwóch lat. Tylko z tego to wynika, z tego, że różnice pomiędzy dochodem podatkowym danego województwa a średnim dochodem się zwiększają lub zmniejszają. W zależności od tego, jak kształtują się te relacje, subwencja jest wyższa bądź niższa.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Można powiedzieć tak: im szybciej rosną różnice w poziomie rozwoju pomiędzy jednostkami danego typu, tym większa jest subwencja wyrównawcza. Prawda? Zatem można powiedzieć, że różnice pomiędzy gminami narastają wolniej niż różnice pomiędzy województwami, dlatego subwencja wojewódzka jest wyższa niż subwencja gminna.

Dyrektor Departamentu Finansów Samorządu Terytorialnego w Ministerstwie Finansów Zdzisława Wasążnik:

Panie Przewodniczący, może być bardzo różnie. My mamy taką analizę, zaraz to sprawdzę, więc możemy panu przedstawić, jak to się kształtuje. Może jako przykład podam dane dotyczące subwencji wyrównawczej dla województw. W roku 2004 wynosiła ona 499 milionów, w roku 2005 – 438 milionów, w roku 2006 – już 800 milionów, w kolejnym roku – 849 milionów, w roku 2008 – 936 milionów, w roku 2009 – 1 miliard 167 milionów, w roku 2010 – 1 miliard 200 milionów, w roku 2011 – 1 miliard 100 milionów, w roku 2012 – też ponad 1 miliard. Tak to się mniej więcej kształtuje. Oczywiście musielibyśmy tu również uwzględnić zmiany systemowe, jakie miały miejsce.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: A inflacja nie tu ma znaczenia?)

Nie, inflacja nie ma znaczenia, ponieważ my bierzemy pod uwagę faktyczne wpływy z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych i od osób prawnych. Tyle że zmiany związane z przekazywaniem zadań w 2007 r., kwestia przewozów regionalnych miały wpływ na zwiększenie udziałów i jednocześnie na wysokość subwencji wyrównawczej.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Na przestrzeni ośmiu lat subwencja dla województw wzrosła mniej więcej 300%.

(Głos z sali: No, 200%.)

200%. Dobrze.

Czy panowie senatorowie, państwo senatorowie mają uwagi, komentarze, pytania?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan senator Matusiewicz.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję.

Czy pani mogłaby wymienić te trzy województwa, które nie dostają części wyrównawczej subwencji ogólnej? Domyślam się, że jest tu mazowieckie. Które jeszcze? Czy mogłaby nam pani podać, które województwa otrzymują kwotowo największą część wyrównawczą subwencji ogólnej?

**Dyrektor Departamentu
Finansów Samorządu Terytorialnego
w Ministerstwie Finansów
Zdzisława Wasążnik:**

Części wyrównawczej nie otrzymują województwo mazowieckie, województwo śląskie i województwo wielkopolskie. Jeżeli chodzi o największe kwoty części wyrównawczej, to otrzymują je województwo lubelskie, w dalszej kolejności województwo podkarpackie i województwo warmińsko-mazurskie.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dziękuję.
Pan senator Iwan.

Senator Stanisław Iwan:

Ja chciałbym tylko dopowiedzieć, właściwie kontynuować dyskusję. Otóż wydaje mi się, że wartości kwotowe oczywiście mają istotne znaczenie dla budżetu, ale myślę – nawiązując do tego, co rozpoczął pan przewodniczący, do analizy tego, jak postępuje rozwarstwienie, jeśli chodzi o zamożność poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego – że tutaj musimy się posługiwać jednostkami względnymi. Województwo, które ma milion mieszkańców, w każdej sytuacji będzie otrzymywało inną kwotę niż województwo, które ma, powiedzmy, dwa miliony mieszkańców. Prawda? Trzeba na to patrzeć w ten sposób. Czy macie państwo informacje, ale ujęte w jednostkach względnych, które byłyby przydatne do tego, żeby coś powiedzieć o dynamice, o rozwoju, o rozwarstwianiu itd.?

Gdy spotykam się z samorządowcami, to najbardziej narzekają ci z powiatów, twierdzą, że im jest najtrudniej związać koniec z końcem i dopiąć budżet. Tymczasem z tego opracowania by wynikało, że stosunkowo najmniejsze rozwarstwienie i najmniej problemów tej natury powinno być właśnie w powiatach. Tak to wygląda, gdy się patrzy na te uogólnione kwoty ujęte procentowo, tu 8%, tam 2%, tu 0,7%. Do czego zmierzam? Krótko mówiąc, zmierzam do tego, że te informacje w sensie metodologicznym jest to pewien bardzo istotny wskaźnik, który może być na przykład podstawą do kreowania określonej polityki w zakresie rozwoju kraju, najszerzej to ujmując. Dziękuję bardzo.

(Brak nagrania)

Senator Stanisław Iwan:

Przepraszam, może ułatwię, bo może takie analizy na podstawie budżetu robią inne ministerstwa, a ja państwu zadaję pytanie niejako wykraczające poza główny temat.

(Brak nagrania)

Senator Stanisław Iwan:

Chodzi o to, czy państwo możecie zamiast wielkości bezwzględnych, zamiast tego, ile jest tu milionów, a ile jest tu milionów, podać to w wartościach względnych, czyli na przykład procentowo na głowę mieszkańca czy na kilometr

kwadratowy, bo tam są również wielkości dotyczące dróg i różnych innych rzeczy. Tak jak mówię, takie względne parametry mogą być podstawą do jakichś szerszych analiz.

**Dyrektor Departamentu
Finansów Samorządu Terytorialnego
w Ministerstwie Finansów
Zdzisława Wasążnik:**

Oczywiście, Panie Senatorze, mamy wyliczenia w różnych układach. Ja może podam jako przykład dane dotyczące województw, ponieważ tę kwestię cały czas analizujemy. Na przykład minimalny dochód na głowę mieszkańca w roku 2012, ale tylko z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych i od osób prawnych, wynosił 57 zł, maksymalny wynosił 283 zł, a średni – 126 zł. Ja może odniosę to do roku 2004, żebyśmy wiedzieli, jak to wtedy wyglądało. Wówczas minimalny wynosił 31 zł, a w 2012 r., jeszcze raz to powtórzę, wynosił on 57 zł, w roku 2004 maksymalny dochód wynosił 151 zł, a w 2012 r. – 283 zł, zaś średni w roku 2004 – 61 zł, a w roku 2012 – 126 zł. Gdyby pan senator był zainteresowany jakimiś innymi wyliczeniami, to oczywiście w każdym układzie my takimi wyliczeniami dysponujemy.

(Senator Stanisław Iwan: Dziękuję.)

Bardzo proszę.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Pan senator Ortyl i pan senator Pająk.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Myślę, że ministerstwu jest znany problem, może bardziej wyzwanie, które stoi przed nami po 2014 r., czyli zapewnienie wkładu własnego przez samorządy. Oczywiście uważam, że można ten problem rozwiązać, ale myślę, że źle by było, gdybyśmy się tym problemem zajmowali dopiero w 2014 r. albo w 2015 r., wtedy kiedy on już będzie faktyczny. O tę sprawę może się troszczyć zarówno Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, jak i Ministerstwo Finansów. Chciałbym zapytać, czy takie analizy, takie wnioski uwzględnione są już w tegorocznym budżecie. Pytam, bo ja ich nie dostrzegam. Bardzo bym prosił o komentarz i informację w tej sprawie. Ewentualnie proszę o informację, prognozę co do tego, co się będzie działo w przyszłych latach w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Proszę bardzo, pan senator Pająk, a potem poprosimy o łączną odpowiedź.

Senator Andrzej Pająk:

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Są takie samorządy wszystkich szczebli, w których problem pieniędzy, budżetu chyba nie istnieje, bo odprowadzają je do Skarbu Państwa. Nie wiem, czy to robią z radością,

czy nie, ale są takie. Jeżeli chodzi o dwa województwa, to jest województwo mazowieckie i drugie... Mam pytanie, które. Czy wśród sześćdziesięciu powiatów są tu powiaty z Małopolski? Tu jest sześćdziesiąt powiatów. Czy jest to pani wiadome, czy nie?

Drugie moje pytanie nawiązuje do wypowiedzi mego poprzednika, który mówił o problemach, które mogą mieć samorządy. Otóż samorządy, gdy wzięły pod uwagę zbilansowane budżety samorządów wszystkich szczebli, doszły do wniosku, że na przestrzeni ostatnich lat straciły czy została im pomniejszona należność finansowa ze strony państwa, ze strony budżetu państwa o jakieś 8 miliardów w skali roku. Te trzy rodzaje podmiotów, samorządy gminne, powiatowe i wojewódzkie, złożyły wspólnie projekt ustawy, utworzyły komitet inicjatywy ustawodawczej i złożyły projekt ustawy po to, żeby te pieniądze im przywrócić. Czy ta sprawa była w ministerstwie jakkolwiek rozpatrywana, czy jest jakaś przymiarka, żeby kiedykolwiek to się zwiększyło, czy nie? Dziękuję bardzo.

**Dyrektor Departamentu
Finansów Samorządu Terytorialnego
w Ministerstwie Finansów
Zdzisława Wasążnik:**

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora dotyczące wkładu własnego, to my to rozpatrujemy pod kątem tak zwanej wygoszodarowanej nadwyżki operacyjnej. Oczywiście takie analizy są, one są również na stronach internetowych Ministerstwa Finansów. My dla każdej jednostki samorządu terytorialnego wyliczamy, ile pozostaje środków w budżecie wygoszodarowanych oczywiście ze środków własnych. Niezależnie od tego przecież źródłem finansowania są dotacje z budżetu państwa. Na stronach internetowych ministerstwa są również analizy przedstawiające, ile każda jednostka otrzymała i jaki ma tak naprawdę potencjał. Musimy to rozpatrywać również w kontekście nowego wskaźnika zadłużenia, który będzie obowiązywał od 2014 r. Musimy wiedzieć, w jakim stopniu jednostki samorządu terytorialnego będą mogły się zadłużyć, biorąc pod uwagę możliwość realizacji przez nie zadań inwestycyjnych, tak aby nie naruszyć nowego wskaźnika, który zacznie obowiązywać w 2014 r. Oczywiście, Panie Senatorze, mamy takie analizy.

Jeżeli chodzi o to, czy powiaty województwa małopolskiego dokonują wpłat, to powiem, że na pewno ich dokonują, ja nie mam przy sobie tego wykazu. Jeżeli pan senator jest tym zainteresowany, to my to oczywiście dostarczymy.

Jeżeli chodzi o projekt obywatelski, to w tej chwili jest przygotowywane stanowisko rządu. Propozycje, które zostały tam przedstawione, będą przedmiotem analizy. Z naszych wstępnych wyliczeń wynika, że nie będzie to kwota 8 miliardów, lecz kwota znacznie wyższa. Niemniej jednak na podstawie pierwszego...

(Głos z sali: Wyższa?)

Wyższa, tak, wyższa, ponieważ to było liczone w warunkach roku 2011. Należy wziąć pod uwagę kwestię subwencji ekologicznej, a także wpłat, bowiem podniesienie udziałów we wpływach z podatku dochodowego od osób

fizycznych, tak jak proponuje strona samorządowa, będzie miało również wpływ na podwyższenie wpłat.

Jednocześnie z naszej analizy wynika, że w tym obywatelskim projekcie strony samorządowej przedstawione zostały skutki tylko tych ustaw, które niejako wpłynęły negatywnie, a nie pokazano ustaw, które od 2004 r. pozytywnie wpłynęły na sytuację finansową samorządów. Przykładem może być ustawa o dochodach jednostek samorządu, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2004 r. i dostarczyła samorządom dodatkowe środki, niezwiązane z realizacją żadnych dodatkowych zadań, w wysokości około 1 miliarda 800. Dlatego my te wszystkie ustawy, które weszły w życie od 2004 r., będziemy analizowali, tak aby podejść do tego kompleksowo i podać, jakie były zmiany legislacyjne i w jaki sposób wpłynęły one na sytuację finansową samorządów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Czy jeszcze w tej kwestii ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Dziękujemy bardzo.

Przechodzimy do omówienia następnego działu, do działu „Rezerwy celowe”.

Kto go przedstawi? Pan dyrektor Atlas. Tak?

Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu
Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów Dariusz Atlas:**

Tak.

Dariusz Atlas, Departament Finansowania Sfery Budżetowej.

Rezerwy celowe były już przedstawiane wczoraj przy okazji omawiania spraw zdrowia, edukacji oraz polityki społecznej, więc nie wiem, w jakim układzie dokonać dzisiejszej prezentacji. Po kolei, zgodnie z numeracją?

Przewodniczący Janusz Sepiol:

Może po prostu od razu przejdziemy do pytań lub wniosków.

Bardzo proszę, pan senator Pająk.

Senator Andrzej Pająk:

Ja mam pytanie dotyczące poz. 17, chodzi o środki na finansowanie przez Krajowe Biuro Wyborcze ustawowo określonych zadań dotyczących wyborów i referendum. Jeśli chodzi o wybory samorządowe, to się zgadzam, bo one są często, ale jest kwestia wyborów uzupełniających do Senatu. Nie wiem, co tutaj jest zaplanowane.

(Głos z sali: Śmierć jednego senatora.)

Założona jest śmierć jednego senatora. Tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jest tu jeszcze referendum ogólnokrajowe z dwudniowym głosowaniem. Jakie referendum jest tu przewidziane i ile środków zaplanowano na to referendum? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu
Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów Dariusz Atlas:**

Panie Senatorze, tak jak mówił pan senator Gintowt-Dziewałtowski, jest to w rezerwie, co roku jest uwzględniany ten komponent, czyli referendum ogólnokrajowe. Dziś nie jest określone, jakie to będzie referendum, ale na wypadek, gdyby zostało ogłoszone, przewidziane są odpowiednie środki. Jeżeli referendum nie odbędzie się, wtedy Komisja Finansów Publicznych dokonuje przekwalifikowania tych środków albo następuje ich blokada z przeznaczeniem na obsługę zobowiązań Skarbu Państwa.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Dziękuję.

Nadal podtrzymuję, że nie było specjalnie zręczne zasugerowanie śmierci jednego senatora. To można było ująć...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...w szerszej rezerwie, bez wyodrębniania tego, ale zostawmy to już w spokoju.

Ja chciałbym przejść do kwestii rezerw utworzonych w trakcie prac Sejmu nad projektem ustawy budżetowej, ponieważ jest tutaj poz. 80 „Fundusz Kościelny” z kwotą 94 milionów 373 tysięcy zł. To jest na ostatniej stronie tego materiału. Chciałbym zgłosić poprawkę, aby te pieniądze wróciły tam, gdzie się znajdowały, to znaczy do części 43 budżetu „Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne”, proponowałbym, aby zabrać to z części 83 „Rezerwy celowe” i przenieść do części 43. Formalnie składam taki wniosek.

Proszę, pan senator Obremski.

Senator Jarosław Obremski:

Ja bym chciał, żeby pan przewodniczący wytłumaczył mi pewną sprawę. Z tego, co zrozumiałem, ten zabieg z Funduszem Kościelnym to był pewien element gry strony rządowej w celu poradzenia sobie z pewną obstrukcją, którą zaproponował Ruch Palikota, gry wygranej przez stronę rządową dzięki znalezieniu takiego triku. Czy gdy my to przeniesiemy, to stworzymy furtkę dla Ruchu Palikota do ponownego podjęcia gry, czy po prostu uporządkujemy sprawę, która tak powinna wyglądać i która tak by wyglądała, gdyby nie próba obstrukcji sejmowej?

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Odpowiadam, że chodzi o wariant B, dlatego że Sejm może tylko przyjąć albo odrzucić poprawki Senatowi, w związku z tym tych kilku tysięcy poprawek już nie można złożyć.

**Dyrektor Departamentu
Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów Dariusz Atlas:**

Może sprostuję. Utworzenie tej rezerwy to nie było działanie rządowe. Prawda? To odbyło się w czasie drugiego czytania. Pieniądze pracują na rzecz Funduszu Kościelnego zarówno w rezerwie celowej, która znajduje się dzisiaj w przedłożeniu senackim, jak i w części 43, tak że cały czas cel i kierunek spożytkowania tych środków jest ten sam.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Pan senator Gintowt-Dziewałtowski.

Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Niemniej jednak chciałbym poznać opinię rządu w sprawie dotyczącej poprawki zgłoszonej przez pana senatora.

**Dyrektor Departamentu
Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów Dariusz Atlas:**

Stanowisko rządu jest takie, jakie było w odniesieniu do przedłożenia z dnia 30 września. Wtedy wszystkie pieniądze pracowały w części 43. Takie było stanowisko rządu w...

Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Ja doskonale wiem, że tak jest, ale chciałbym wiedzieć, co rząd uważa za lepsze rozwiązanie, czy stan obecny, czy też stan, który może powstać po przyjęciu poprawki zgłoszonej przez pana senatora.

**Dyrektor Departamentu
Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów Dariusz Atlas:**

Można powiedzieć, że stan obecny nie powoduje perturbacji z tego względu, że minister Boni prowadzi gospodarkę finansową części 43 na podstawie projektu ustawy budżetowej przedłożonej w dniu 30 września. To jest alternatywne rozwiązanie w stosunku do tego, jakie było w przedłożeniu rządowym.

(Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski: Czyli wniosek przewodniczącego jest bliższy...)

...stanowisku przedstawionemu przez rząd.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: A stanowisko rządu jest neutralne...)

Nie zostałem upoważniony, żeby wypowiadać się w imieniu rządu, tak naprawdę w ten sposób powinienem powiedzieć.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Rozumiem. Przyjmujemy takie wyjaśnienie, oczywiście. Czy ktoś z panów senatorów chciałby jeszcze zabrać głos w sprawie rezerw?

Skoro nie ma chętnych, to ja poddam swój wniosek pod głosowanie.

Chodzi o to, aby przenieść rezerwę „Fundusz Kościelny” z części ministra finansów do części ministra administracji i cyfryzacji.

Kto jest za? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo.

Poprawka została przyjęta przez komisję.

W takiej sytuacji przechodzimy do omówienia trzeciego aspektu, do budżetów wojewodów.

Z tego, co rozumiem, zaprezentuje to również pan dyrektor Atlas.

Proszę.

Dyrektor Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Dariusz Atlas:

Tak jest.

Budżety wojewodów w wybranych działach. Jest tu między innymi dział 700 „Gospodarka mieszkaniowa”... Dobrze.

Dział 710. Zaczę od strony dochodowej. W roku 2013 w tym dziale zostały zaplanowane dochody w wysokości 16 milionów 273 tysięcy zł. Źródłami tych dochodów są głównie wpływy z tytułu grzywien, mandatów i innych kar pieniężnych od ludności i osób prawnych, a także opłat legalizacyjnych nakładanych przez powiatowe i wojewódzkie inspektoraty nadzoru budowlanego na osoby fizyczne oraz osoby prawne, to jest kwota 16 milionów 247 tysięcy. Są także dochody z tytułu opłat za użytkowanie gruntów pokrytych wodami, pobieranymi zgodnie z ustawą – Prawo wodne, to jest 17 tysięcy zł. Tak wygląda strona dochodowa działu 710.

Teraz strona wydatkowa działu 710 w budżetach wojewodów. Zaplanowano tu wydatki w kwocie 267 milionów 176 tysięcy, z czego na wydatki bieżące 265 milionów 564 tysiące, zaś na majątkowe 1 milion 612 tysięcy. Wydatki bieżące posłużą zasadniczo na finansowanie działalności ośrodków dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej – 9 milionów 920 tysięcy, prowadzenie prac geodezyjnych i kartograficznych nieinwestycyjnych – 40 milionów 846 tysięcy zł, opracowania geodezyjne i kartograficzne – 6 milionów 498 tysięcy, na funkcjonowanie nadzoru budowlanego, wojewódzkich i powiatowych inspektoratów nadzoru budowlanego – 197 milionów 673 tysiące, na funkcjonowanie cmentarzy – 8 milionów 424 tysiące zł.

Jeśli chodzi o wydatki majątkowe, to w tym dziale zaplanowane są zakupy inwestycyjne realizowane przez powiatowe inspektoraty nadzoru budowlanego w kwocie 1 miliona 39 tysięcy oraz zakupy majątkowe w wojewódzkich inspektoratach nadzoru budowlanego, tutaj jest kwota 423 tysięcy zł.

Przechodzę teraz do kolejnego działu, do działu 710...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Był? A przepraszam. Słusznie, przepraszam najmocniej.

Dział 700 „Gospodarka mieszkaniowa”. Na rok 2013 zaplanowano dochody w wysokości 1 miliarda 175 milionów 313 tysięcy. Będą to dochody z tytułu gospodarki gruntami i nieruchomościami, związane głównie z realiza-

cją przez starostów zadań z zakresu administracji rządowej, to jest 1 miliard 174 miliony 719 tysięcy, wpływy z różnych dochodów – 500 tysięcy zł, a także niewielka kwota, 84 tysiące zł, w pozostałej działalności w województwie pomorskim.

Jeśli chodzi o stronę wydatkową działu 700 „Gospodarka mieszkaniowa”, to jest tu zaplanowana kwota 68 milionów 260 tysięcy, w tym na wydatki bieżące 54 miliony 90 tysięcy i na wydatki majątkowe 14 milionów 170 tysięcy zł. Wydatki bieżące będą służyły na finansowanie zadań z zakresu gospodarki nieruchomościami, głównie na finansowanie zadań realizowanych przez powiaty, jest to kwota 45 milionów 271 tysięcy, oraz na finansowanie zadań realizowanych przez wojewodów – 8 milionów 691 tysięcy zł. Wydatki majątkowe opiewają na kwotę 14 milionów 170 tysięcy zł i głównie będą służyły na odrestaurowanie budynku zabytkowego Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Płocku oraz przebudowę płyty głównej placu Piłsudskiego w Warszawie.

Kolejny dział to dział 750 „Administracja publiczna”. Po stronie dochodów jest tu kwota 799 milionów 857 tysięcy zł. Źródłami dochodów są grzywny, mandaty i kary pieniężne od osób fizycznych w wysokości 657 milionów 248 tysięcy zł, wpływy z różnych opłat, takich jak opłaty paszportowe, za kartę stałego i czasowego pobytu – 120 milionów 309 tysięcy, dochody z najmu i dzierżawy składników majątkowych Skarbu Państwa – 13 milionów 173 tysiące zł, wpływy z usług – 3 miliony 103 tysiące zł, grzywny i kary pieniężne od osób prawnych – 895 tysięcy zł i pozostałe dochody, głównie odsetki i wpływy z opłaty komunikacyjnej – 264 tysiące zł.

Po stronie wydatków w dziale 750 zaplanowana została kwota 1 miliarda 229 milionów 39 tysięcy zł. Wydatki przeznaczone zostaną na utrzymywanie i funkcjonowanie urzędów wojewódzkich, to jest 770 milionów 66 tysięcy zł, w tym na wydatki bieżące 718 milionów 944 tysiące zł i na wydatki majątkowe 51 milionów 122 tysiące zł.

Dotacje dla jednostek samorządu terytorialnego to kwota 414 milionów 236 tysięcy zł. Na realizację zadań bieżących z zakresu administracji rządowej i zadań zleconych gminom planujemy wydatki w wysokości 280 milionów 511 tysięcy zł, na zadania bieżące na poziomie szczebla powiatowego – 111 milionów 925 tysięcy zł, a na zadania bieżące oraz zlecone na poziomie samorządu województwa – 18 milionów 375 tysięcy zł. Przewidziano również środki dla wojewodów na prowadzenie kwalifikacji wojskowej, jest to kwota 3 milionów 659 tysięcy zł, na funkcjonowanie komisji egzaminacyjnych przy urzędach wojewódzkich sprawdzających kwalifikacje kandydatów na instruktorów nauki jazdy – 614 tysięcy oraz na realizację zadań z udziałem środków Unii Europejskiej – 40 milionów 464 tysiące zł.

Dział 801 „Oświata i wychowanie”. Dochody zaplanowano w wysokości 1 miliona 96 tysięcy zł. Będą one pochodziły głównie z wykonywania przez kuratoria oświaty zadań realizowanych dotychczas przez gospodarstwa pomocnicze, a które będą finansowane z rezerwy systemowej nr 57, z tytułu opłat wnoszonych przez osoby fizyczne za legalizację świadectw szkolnych i dyplomów, za wydawanie duplikatów świadectw oraz z najmu i dzierżawy składników majątkowych Skarbu Państwa.

Po stronie wydatków w dziale 801 zaplanowana jest kwota 183 milionów 323 tysięcy zł, w tym na wydatki bieżące 183 miliony 173 tysiące zł i na wydatki majątkowe 70 tysięcy zł. W ramach tego działu sfinansujemy wydatki kuratoriów oświaty w wysokości 151 milionów 82 tysięcy zł, na doksztalanie i doskonalenie zawodowe nauczycieli przeznaczymy kwotę 9 milionów 689 tysięcy zł, a w pozostałej działalności sfinansujemy na przykład wypłatę nagród kuratora oświaty dla nauczycieli za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze, łączna kwota w tym rozdziale to 12 milionów 552 tysiące zł. To byłoby wszystko w dziale 801.

Dział 900 „Gospodarka komunalna i ochrona środowiska”. Dochody planowane są w wysokości 11 milionów 995 tysięcy zł. Wpływy pochodzą głównie z usług świadczonych przez wojewódzkie inspektoraty ochrony środowiska – 8 milionów 795 tysięcy zł, opłat związanych z wprowadzeniem do obrotu baterii i akumulatorów – 1 milion 816 tysięcy zł oraz grzywn i kar od osób prawnych i innych jednostek organizacyjnych, wymierzonych w wyniku kontroli przestrzegania wymogów ochrony środowiska – 697 tysięcy zł.

Po stronie wydatków w dziale 900 zaplanowano kwotę 132 milionów 42 tysiące. Wydatki bieżące stanowią 130 milionów 43 tysiące, zaś majątkowe – 1 milion 793 tysiące zł. Na współfinansowanie zadań realizowanych w ramach regionalnego programu operacyjnego zaplanowano kwotę 206 tysięcy zł. Wydatki w tym dziale przeznaczone będą na gospodarkę odpadami – 135 tysięcy zł, ochronę powietrza atmosferycznego i klimatu – 823 tysiące zł, zmniejszenie hałasu i wibracji – 100 tysięcy zł, Inspekcję Ochrony Środowiska i szesnaście wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska – 130 milionów 854 tysiące zł oraz współfinansowanie, tak jak powiedziałem, programu operacyjnego w województwie kujawsko-pomorskim – 206 tysięcy zł. To by było wszystko w ramach agendy, która jest przewidziana dla wojewodów w wymienionych działach.

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Jest tu jeszcze dział „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”, ale...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Chciałbym zapytać o parę rzeczy. Zaczę od działu 710. Chodzi mi o to, jak tegoroczne wydatki na dokumentację geodezyjną i kartograficzną czy na prace geodezyjne mają się do wydatków ubiegłorocznych? Wczoraj w czasie wystąpienia głównego geodety kraju otrzymaliśmy taką informację, że – można powiedzieć – przestał już działać fundusz geodezyjny i kartograficzny. Czy te nakłady rekompensują dotychczasowy poziom finansowania z funduszu? Jak to wygląda w stosunku do nakładów ubiegłorocznych czy sprzed dwóch lat? To jest pierwsza sprawa.

Interesowałaby mnie także dynamika wydatków na nadzór budowlany. Jak to było w latach ubiegłych, jaki jest poziom wzrostu nakładów na nadzór budowlany?

Kolejna sprawa. Jaka jest dynamika zmian nakładów na cmentarze? Z tego, co rozumiem, chodzi tu o cmentarze wojskowe u wojewodów. Mamy za pasem setną rocznicę wybuchu I wojny światowej. W sumie w kilku wojewódz-

twach to są setki cmentarzy, a generalnie są one w znacznie gorszym stanie niż cmentarze z II wojny światowej, z kilku powodów, ale nie będę teraz wgłębiał się w to, dlaczego tak się dzieje. Czy coś w tej materii widać, przynajmniej w budżetach niektórych wojewodów, tych, którzy mają na swoim terytorium liczne cmentarze z I wojny światowej? Czy fakt, że zbliża się ta rocznica, jest jakoś zauważany? To jest jedna grupa pytań, dotycząca dynamiki nakładów.

Kolejne pytanie dotyczy działu 700 „Gospodarka mieszkaniowa”, w którym zaplanowane są wydatki majątkowe będące ewidentnie wydatkami w zakresie ochrony dziedzictwa, odnowy zabytków. Cóż ma wspólnego z mieszkalnictwem odrestaurowanie budynku urzędu wojewódzkiego? Z tego, co rozumiem, słowo „odrestaurowanie” sugeruje, że przede wszystkim względy historyczne są źródłem tego wydatku. Przebudowa płyty placu Piłsudskiego, który jest zabytkiem urbanistyki na Osi Saskiej, co do tego nie ma żadnych wątpliwości, też nie ma nic wspólnego z gospodarką mieszkaniową. Nie zakładam, że ktoś będzie mieszkał na placu Piłsudskiego. To są wydatki, które moim zdaniem powinny się znaleźć w dziale 921 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”. Zwłaszcza że tam mamy dziwo w postaci nagłego dołożenia 500 tysięcy na zabytki województwa opolskiego. Nie wiem, jaka jest przyczyna tego, że zabytki województwa opolskiego stały się przedmiotem tak wyjątkowej troski, co jest przyczyną tego, że żadne województwo takich dotacji nie otrzymuje, a otrzymuje je opolskie. Gdy do tego popatrzymy na wydatki w dziale „Kultura i ochrona dziedzictwa”, to okaże się, że konserwatorzy nie mają żadnych środków na prace konserwatorskie. Pieniądze przeznaczone są tylko na utrzymanie ich biur, ewentualnie remonty tych biur. Tymczasem w jednym województwie, w województwie opolskim dostają pieniądze na prowadzenie robót konserwatorskich, które to pieniądze normalnie są w dyspozycji ministra kultury. To jest moja zasadnicza wątpliwość. Chodzi o to, że w dziale dotyczącym gospodarki mieszkaniowej umieszczone są wydatki na ochronę zabytków dla województwa mazowieckiego i ni stąd, ni zowąd pojawiają się też pieniądze dla województwa opolskiego.

(Głos z sali: ...Tam, gdzie powinny być.)

Jest pytanie, dlaczego dotyczy to akurat tego jednego województwa. Prosiłbym o wyjaśnienie tych kwestii. Chodzi mi o dynamikę nakładów, nadzór budowlany, geodezję, cmentarnictwo oraz to pomieszanie gospodarki mieszkaniowej z odnową zabytków i uprzywilejowanie województwa opolskiego.

Dyrektor Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Dariusz Atlas:

Rozpocznę od cmentarzy. Cała kwota jest umieszczona w jednym rozdziale. W roku 2012 to była kwota 7 milionów 148 tysięcy w skali kraju, w roku 2013 jest to kwota 8 milionów 424 tysiące. Jeśli chodzi o cmentarze, to dynamika w skali kraju wynosi 117,9%. Pan senator pytał o województwa, które są tu liderami. Otóż dynamikę na poziomie 123% odnotowuje województwo dolnośląskie, 323% – województwo małopolskie, 111% – mazowieckie, 133% – pomorskie, 105% – województwo świętokrzyskie,

pozostałe województwa mają dynamiki na poziomie 100%, a województwo lubuskie ma tu niespełna 71%.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Chyba w najgorszej sytuacji jest podkarpackie, Twierdza Przemyśl i okolice.)

Podkarpackie? Podkarpackie ma 90,6%. Na cmentarze najczęściej ma przewidziane małopolskie.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: To jest operacja tar-nowsko-gorlicka, ale to już...)

Kolejne pytanie dotyczyło nadzoru budowlanego. W roku 2012 na nadzór budowlany w rozdziale 71015 było 195 milionów 892 tysiące, a w roku 2013 jest to kwota 197 milionów 673 tysiące. Dynamika w przypadku nadzoru budowlanego wynosi 100,9%. Nie wiem, czy również w rozbiciu na województwa...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To teraz cały pakiet spraw związanych z geodezją i kartografią. Są tu cztery rozdziały, w których te elementy są brane pod uwagę. Na prace geodezyjne nieinwestycyjne w roku 2012 było 367 tysięcy w skali całego kraju, a na 2013 jest 348 tysięcy, czyli dynamika jest na poziomie 94,8.

(Głos z sali: Jest spadek.)

Tak, spadek.

Kolejna pozycja to ośrodki dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej, rozdział 71012. W roku 2012 była kwota 9 milionów 853 tysiące zł, w roku 2013 jest 9 milionów 920 tysiące. Dynamika – 100,7%. Kolejny rozdział to „Prace geodezyjne i kartograficzne”. W roku 2012 było tu 38 milionów 263 tysiące, w roku 2013 jest 40 milionów 846 tysiące. Dynamika na poziomie 106,8%. Ostatni rozdział jest zatytułowany „Opracowania geodezyjne i kartograficzne”. W roku 2012 była tu kwota 6 milionów 983 tysiące w skali kraju, w roku 2013 jest 6 milionów 498 tysiące. Dynamika – 93,2%.

Kolejne pytanie dotyczyło ujmowania...

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Można powiedzieć, że generalnie na cztery działy w dwóch są spadki, w jednym jest wzrost poniżej inflacji, a w dziale największym, w dziale „Prace geodezyjne”, nastąpił wzrost i to istotny.

(Dyrektor Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Dariusz Atlas: Tak, w dwóch są spadki...)

W dwóch są spadki, w jednym jest wzrost poniżej 1%, a więc poniżej inflacji...

(Dyrektor Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Dariusz Atlas: Tak jest.)

...a w pozycji największej, kwotowo największej...

(Dyrektor Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Dariusz Atlas: Tu jest 7% więcej, tak.)

...wzrost jest znaczący.

Dyrektor Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Dariusz Atlas:

Kolejne pytania dotyczyły kwestii placu Piłsudskiego i odrestaurowania budynku urzędu wojewódzkiego. Panie Senatorze, wynika to z tego faktu, że obaj dysponenti ujęli

to zadanie w rozdziale „Gospodarka gruntami i nieruchomościami”, nie ujęli tego w rozdziale „Ochrona zabytków”, tylko „Gospodarka gruntami i nieruchomościami”. Z tego względu ten element pojawia się w dziale 700.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Przewodniczący, nam jest trudno rozstrzygnąć, czy bardziej jest to działanie na rzecz zabytków, czy bardziej zadanie związane z gospodarką nieruchomościami, w które jest wyposażony urząd wojewódzki. To samo dotyczy placu Piłsudskiego. Ja nie umiem powiedzieć, czy plac Piłsudskiego ma walor...

(Głos z sali: Mieszkaniowy.)

Nie, nie mieszkaniowy. To jest gospodarka gruntami i nieruchomościami, dział się nazywa „Gospodarka mieszkaniowa”, ale rozdział nosi tytuł „Gospodarka gruntami i nieruchomościami”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

My po prostu nie ingerowaliśmy w to, nie próbowa-liśmy niejako pod sznurek ustawiać wszystkich zadań, porządkować ich na zasadzie, że mamy złudzenie, że to powinno być w innym dziale. Dysponent uznał, że zaklasyfikowanie do tamtego działu jest najwłaściwsze, a skoro jest taki rozdział, to ma prawo z niego skorzystać. My nie ingerowaliśmy w jego rozstrzygnięcie.

Pan senator mówił o województwie opolskim w dziale 921. To województwo samo w ramach limitu tak przewidziało, nadało priorytet temu zadaniu i w dziale 921 zaplanowało tę półmilionową kwotę. Tak że to jest ewidentnie decyzja wojewody opolskiego.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Mnie się wydaje, że historia tego zapisu była inna, bo to była poprawka sejmowa. Przerzucono pieniądze z Krakowa, konkretnie z kancelarii prezydenckiej...

(Dyrektor Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Dariusz Atlas: Ja zerknę do materiałów porównawczych, bo może rzeczywiście...)

...z Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa i dołożono województwu opolskiemu.

(Dyrektor Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Dariusz Atlas: Dobrze, już zerkam.)

Wojewoda opolski nic do tego nie miał.

Dyrektor Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Dariusz Atlas:

Zaraz. Tu są zwiększenia, tu przesunięcia. Jest.

Słusznie. Muszę skorygować swoją wypowiedź. To była zmiana sejmowa. Dodano 500 tysięcy w wyniku poprawki sejmowej. Tak, wydatki bieżące województwa opolskiego z przeznaczeniem na ochronę i opiekę nad zabytkami zostały zwiększone o 500 tysięcy zł. Słusznie. Taki wniosek złożył pan poseł Ryszard Galla, z tego, co pamiętam. Racja.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, źródłem finansowania był fundusz rewaloryzacji zabytków Krakowa.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Te pieniądze powinny być u ministra kultury, a nie u wojewody. Dobrze, jeszcze zastanowimy się nad tym przed debatą publiczną.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Dyrektor Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Dariusz Atlas: ... Też udziela dotacji na działania konserwatorskie. Chociażby Dolny Śląsk, który ma Krzyżową...)

Zgoda, tylko że jest to w pewnym sensie wyłom w systemie. Prawda? W tej chwili konserwatorzy sami nie mają pieniędzy, realizują zadania...

Dyrektor Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Dariusz Atlas:

Konserwatorzy mają środki, bo oni też na terenie swoich województw przeprowadzają konkursy i ustawiają kolejkę do obsługi tego zadania. Tak że nie można powiedzieć, że konserwatorzy zabytków nie mają pieniędzy. Zaraz zobaczymy w ustawie budżetowej...

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Nie, ja odczytuję tę informację następująco. W odniesieniu do konserwatorów wygląda to tak: wydatki w wysokości 83 milionów 600 tysięcy, z czego 83 miliony 300 tysięcy to są wydatki bieżące, a majątkowe tylko 384 tysiące. Chyba że roboty konserwatorskie są ujęte w wydatkach bieżących, ale nie wydaje mi się.

Dyrektor Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Dariusz Atlas:

Panie Senatorze, proszę zobaczyć, że w województwach w dziale 921 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” jest rozdział 92121 „Wojewódzkie urzędy ochrony zabytków” oraz rozdział 92120 „Ochrona zabytków i opieka nad zabytkami”. To są te dwa zadania, które na poziomie województw realizowane są ze środków budżetowych. Jeżeli spojrzymy na układ ustawy budżetowej, to w kolumnie „Dotacje i subwencje” są środki przeznaczone ściśle na zadania dla beneficjentów, którzy mają te zabytki, a nie na sponżycowanie przez urząd wojewódzkiego konserwatora zabytków, bowiem to jest ujmowane jako wydatek bieżący jednostki budżetowej. Tak że to jest kwota kierowana tylko i wyłącznie na zabytki, nie na administrację, nazwijmy to, obsługową.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

A może pan podać, jaka kwota łącznie w skali kraju jest kierowana przez wojewodów wprost na zabytki? Chodzi mi o roboty konserwatorskie, nie o utrzymanie urzędów.

Dyrektor Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Dariusz Atlas:

W rozdziale „Ochrona zabytków i opieka nad zabytkami” wszystkie województwa na zabytki przeznaczają 28 milionów 58 tysięcy, zaś w ramach rozdziału „Wojewódzkie urzędy ochrony zabytków” jest to 226 tysięcy zł.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Jeśli mógłby pan powtórzyć...)

Jeszcze raz. W skali całego kraju w rozdziale „Ochrona zabytków i opieka na zabytkami” dotacja opiewa na 28 milionów 58 tysięcy zł.

(Przewodniczący Janusz Sepioł: Na roboty?)

Tak, bo wydatków bieżących jednostek budżetowych jest raptem 5 milionów 160 tysięcy obok tej kwoty. A w rozdziale „Wojewódzkie urzędy ochrony zabytków” przewidziane jest w dotacjach 226 tysięcy zł, obok są wydatki na utrzymanie w wysokości 49 milionów 581 tysięcy. Tak jak mówiłem, kolumna dotacyjna dotyczy ściśle zadań związanych z zabytkami. W tych dwóch rozdziałach w sumie zaplanowana jest kwota 28 milionów 284 tysięcy zł, można powiedzieć, że to jest takie netto, które dotyczy wprost zabytków.

Przewodniczący Janusz Sepioł:

Ja widzę, że jest tu szykowany zamach na pana dyrektora.

(Wesołość na sali)

Chciałbym zapytać, czy jeszcze ktoś ma jakieś pytanie związane z budżetami wojewodów.

Pan senator Meres.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Mam takie krótkie pytanie. W dziale 754 w punkcie dotyczącym komend powiatowych wydatki na zakupy inwestycyjne wynoszą 26 milionów 123 tysiące. O ile to jest wyższa kwota od kwot przeznaczanych na to w latach 2011 i 2012?

Dyrektor Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Dariusz Atlas:

Już za chwilę koleżanki powiedzą. Faktycznie, w roku 2013 w wydatkach inwestycyjnych na zakupy inwestycyjne jest kwota 26 milionów 123 tysięcy zł, to jest dział „Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa”, a chodzi o komendy powiatowe straży pożarnej. Zaraz sprawdzimy rok 2012.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To jest dział 754. Pan senator pyta konkretnie o komendy powiatowe PSP.

(Głos z sali: Komendy powiatowe PSP – 6 milionów 411 tysięcy... Aha, to ma być rok 2012...)

Tak, chodzi o rok 2012.

(Senator Zbigniew Meres: Panie Przewodniczący, mogę otrzymać tę informację później.)

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dobrze.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Jeszcze pan senator Matusiewicz.

Bardzo proszę.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo.

Ja chciałbym zapytać o dział 750 „Administracja publiczna” i źródła dochodów z tytułu grzywien, mandatów. Tam jest kwota 657 milionów 248 tysięcy. Czy w to są już wliczone mandaty drogowe z tytułu wykonywanej kontroli radarowej? Słyszy się, że z tego tytułu ma być półtora miliarda dochodów. Dlatego pytam, czy to jest tym objęte, czy to jest gdzieś oddzielnie. Jak to jest tak naprawdę? Dziękuję.

**Dyrektor Departamentu
Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów Dariusz Atlas:**

Panie Senatorze, jeśli chodzi o dochody z mandatów, to kwota, która jest podana w dziale 750, dotyczy tylko tych, które pochodzą od Policji. Ona nie obejmuje Inspekcji

Transportu Drogowego i tych fotoradarów. Tamte dochody budżetowe są realizowane w części 39 „Transport”.

(*Senator Andrzej Matusiewicz: Dziękuję.*)

Przewodniczący Janusz Sepiół:

Dobrze.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Ponieważ nie widzę, aby ktoś się zgłaszał, stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek obrad dzisiejszego posiedzenia.

Bardzo serdecznie państwu dziękuję.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Musimy wyrazić opinię. Tak?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dobrze.

Komisja musi zakończyć swoje posiedzenie przyjęciem opinii wraz z poprawką. Zgłaszam wniosek, żeby to była opinia pozytywna.

Czy są w tej sprawie jakieś głosy sprzeciwu, chęć separacji? Nie ma.

Zatem komisja przyjmuje opinię pozytywną wraz z poprawką, którą przegłosowaliśmy.

Dziękuję państwu, dziękuję gościom.

Zamykam posiedzenie komisji.

(*Koniec posiedzenia w dniu 3 stycznia 2013 r. o godzinie 10 minut 08*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii